

GŁUCHOŁAZY

Znajdziemy każdego

Tylko 22 proc. bezrobotnych z gminy Głucholazy ma prawo do zasiłku.

• str. 14

OTMUCHÓW

Wspólne korzenie

Zwiedzają, dokumentują i uczą się wspólnie zrozumieć różnice kulturowe.

• str. 11

TUŁOWICE

Zamki na wodzie

Rok temu wójt Tułowice Tomasz Olczewski szumnie zapowiadał, że obiekt po byłej szkole w Szydłowie znów będzie tętnił życiem. - Powstanie tu Centrum Edukacji Ekologicznej - mówił.

• str. 10

ROGI

Dzieci dzieciom

W ubiegły wtorek w Rogach gościło 31 dzieci z rodzin polskiego pochodzenia z Ukrainy. Przebywały one od 8 do 25 lipca na kolonii w Łarnotówku.

• str. 13

GŁUCHOŁAZY

Uwłaszczyć!

Zasadnicze zmiany mogą nastąpić dopiero wtedy, kiedy nastąpi zmiana właścicieli lokalu. Staną się oni wówczas niezależni od arbitralnych decyzji władz - przekonuje Wiesław Kulpa z „Ligi Głucholaskiej”.

• str. 10

Po co
KREDYT?

- uproszczona procedura
- rzetelna i fachowa obsługa
- środki na dowolne cele np.: dom, samochód, materiały budowlane

przyjazna
RATA

Oferta lato 2002

10 000zł — rata: 108zł

20 000zł — rata: 216zł

50 000zł — rata: 540zł

NYSA
ul. Szopena 17/2
077 435 30 88

Wjechały pod dreżynę

DRAMAT
NA PRZEJEŹDZIE

Tyt samochodu został rozerwany na strzępy

Na niestrzeżonym przejeździe kolejowym między Regulicami a Bykowcami (gm. Pakosławice), prowadzony przez młodą kobietę samochód osobowy wpadł pod przejeżdżającą dreżynę. Samochodem jechały także 22-letnia siostra kierującej i ich matka.

Do wypadku doszło 29 lipca, kilkanaście minut przed dziewiątą rano. - Zbliżając się do przejazdu, przy drugim słupku na drodze zauważyłem jadący samochód osobowy - mówi zdenerwowany maszynista dreżyny. - Użyłem sygnałów dźwiękowych. Nie wywołało to żadnej reakcji u kierowcy. Zacząłem hamować. Niestety było to już za blisko przejazdu, abym mógł stanąć. No i stało się.

• str. 2

Gaz czy
benzyna?

Czy można zaoszczędzić połowę wydatków na paliwo? - Można - mówi Jarosław Marmala, dyrektor ds. technicznych Seata - przesiadając się z samochodu co drugi dzień do autobusu. Ale jest również wygodniejszy i praktyczniejszy sposób. Zamontować instalację gazową w samochodzie.

• str. 23

Redakcja „Nowin Nyskich” wspólnie z salonem sprzedaży Seata zapraszają do serwisu przy ulicy Ujejskiego 5 w Nysie na bezpłatny przegląd sprawności samochodowej instalacji gazowej. Akcja będzie trwała do 17 sierpnia. Jedynym warunkiem bezpłatnej usługi jest przybycie do serwisu z 31. numerem „Nowin”.

Zabawa
i hojność

Kilka tysięcy ludzi wzięło udział w Jarmarku Jakubowym, który odbył się na nyskim rynku w niedzielę 28 lipca. Dochód z imprezy, który prawdopodobnie będzie zbliżony do ubiegłorocznego (ok. 20 tys. zł), zostanie tradycyjnie już przekazany na ratowanie katedry.

• str. 24, 25

Osiem i pół miliona deficytu

Pod kreską

W gminnej kasie brakuje ponad ośmiu i pół miliona złotych z tytułu niezapłaconych podatków od osób prawnych i fizycznych.

• str. 3

Policyjne święto



- Powiat nie ma pieniędzy na paliwo dla policji, więc kupiliśmy jej rower - powiedział podczas uroczystości z okazji Dnia Policjanta wicestarosta Tadeusz Amrogowicz.

• str. 3

Kulisy upadku ASKO

Była szansa...

- Ja nie bronię Warzochy, bo to jest „fasoniarz”, ale on im pasował. Sami sobie zgotowali ten los - mówi w rozmowie z „Nowinami” Eugeniusz Jasiński - prezes Spółdzielni Garbarskiej ASKO w Nysie.

• str. 8, 9

Dziewczyny lubią brąz, ale...



• str. 2



KANTOR DLA NIEKARANYCH

Osoby prowadzące działalność kantorową co roku będą musiały przedstawiać zaświadczenie o niekaralności - przewiduje przyjęta przez Sejm w nocy z piątku na sobotę poprawka do nowego Prawa dewizowego.

Nowe prawo dewizowe zakłada pełną liberalizację przepływów kapitałowych w obrocie z państwami OECD i europejskiego obszaru gospodarczego.

Ustawa zakłada, że nowe przepisy wejdą w życie 1 października 2002 roku.

ZDRASTWUJTIE

I stało się - obcy będzie miał Rafinerię Gdańską i terminal, i w przyszłości największy rynek środkowoeuropejski, czyli Polskę - pisze „Prawo i Gospodarka”.

Pozostaje otwarte jedno pytanie: dlaczego warto konsolidować huty, farmację, górnictwo, telekomunikację, a przemysłu petrochemicznego nie warto - pyta Krzysztof Mika w komentarzu gazety zatytułowanym „Zdrastwujcie”.

UWAGA, WIZJONER

Polsce na pewno potrzebne są optymizm i wiara, że dzisiejsza trudna sytuacja gospodarcza nie będzie trwać wiecznie. Potrzebne są też śmiałe programy - pisze publicysta „Rzeczpospolitej” Krzysztof Gottesman.

Lata poprzednich rządów lewicowej koalicji były dobre dla gospodarki nie dlatego, że rządził nią Kołodko. Poważnych błędów popełniono wówczas sporo. Choćby z tego powodu Grzegorzowi Kołodce trzeba patrzeć na ręce - uważa Gottesman.

URLOP PREZYDENTA

Aleksander Kwaśniewski tradycyjnie urlop spędza w ośrodku Kancelarii Prezydenta „Mewa”.

Pobyt w Juracie jest tajemnicą poliszynela, mimo że Kancelaria Prezydenta stwierdza jedynie, że Aleksander Kwaśniewski przebywa w ośrodku prezydenckim nad Morzem Bałtyckim. Gdzie? Takich wątpliwości nie mają mieszkańcy Helu. - Zawsze, gdy załmyka się dla rybaków kawałek morza przy ośrodku, na mur beton można stwierdzić, że prezydent ma urlop - mówi Mirosław Struk, burmistrz Jastarni.

W tym roku rybacy nie będą mogli łowić do połowy sierpnia, a więc do momentu, w którym głowa państwa oficjalnie zakończy wypoczynek.

RZĄD SIĘ NAGRADZA

Lada dzień Leszek Miller powinien zatwierdzić propozycję wypłaty nagród kwartalnych dla siebie, ministrów i niższych rangą funkcjonariuszy państwa.

Budżet nagród na rok wynosi dwa miliony złotych, czyli na kwartał - 500 tysięcy złotych. - Średnio 3650 zł na osobę, niedużo - mówi minister Marek Wagner, szef Kancelarii Premiera.

Czy jednak rząd Leszka Millera jest przekonany, że mu się one należą w obecnej sytuacji i przy tak dużym niezadowoleniu społecznym z działalności gabinetu (69 procent w sondażu TNS OBOP)?

Dramat na przejeździe

• dokończenie ze str. 1

Ford escort, prowadzony przez 21-letnią kobietę został uderzony przez drezinę, rozrywając na strzępy część karoserii. Siedząca z tyłu po lewej stronie matka prowadzącej samochód, odebrana kilkadziesiąt minut wcześniej ze szpitala, odniosła poważne obrażenia. 49-letnia kobieta oraz kierująca fordem zostały odwiezione do szpitala w Nysie. Druga pasażerka, siedząca z przodu 22-letnia siostra prę-

wadzącej samochód nie odniosła żadnych obrażeń.

Na drodze przed kolejowym przejazdem nie było żadnych śladów hamowania. - Prawdopodobnie kobiety zagadły się i nie zauważyły nadjeżdżającej drezyny - przypuszcza jeden z pracowników kolei. - Szczęście, że była to drezyna, a nie lokomotywa spalinowa - dodaje SOK-ista. - Wtedy byłoby ofiary śmiertelne.

JOTPE

Koncert organowy

W niedzielę 4 sierpnia o godzinie 16.00 w kościele św. Dominika (ul. Głowackiego) w Nysie odbędzie się koncert muzyki organowej w wykonaniu Jarosława Jasiury z Kluczborka. Koncert będzie upamiętnieniem 70. rocznicy wybudowania przez firmę Berschdorf organów w nyskim kościele św. Dominika.

(r)

Liderzy kultury

Kazimiera Żygłowicz, założycielka zespołu „Mała Nysa” jest kandydatką nyskiej gminy do nagrody marszałka województwa w zakresie kultury.

Została wybrana przez Zarząd Miejski z grona osób zgłoszonych przez gminne placówki i stowarzyszenia kulturalne.

dw

Porwała samochód

Po krótkim pościgu mieszkańcy Tułowic zatrzymali nietrzeźwą kobietę, która po kolizji drogowej przesiadła się z miejsca pasażera za kierownicę i odjechała.

Nietypowe zdarzenie miało miejsce 20 lipca około godziny 22.30. Przed Tułowicami doszło do drobnej kolizji drogowej, w której uczestniczyła m.in. skoda. Kierujący, jak to zwykle w takim przypadku bywa, rozpoczęli dyskusję, kto jest winien. W skodzie, jako pasa-

żerka siedziała 34-letnia mieszkanka Łambinowic. Była lekko „wstawiona”.

Śluchając nieparlamentarnej dyskusji kierowców, prawdopodobnie zdenerwowała się i wzięła sprawy w swoje ręce. Przesiadła się za kierownicę, odpaliła samochód i odjechała. Po kilkudziesięciu metrach zatrzymało ją kilku odważnych mieszkańców Tułowic. Wezwani policjanci stwierdzili w jej organizmie 1,65 promila alkoholu.

JOTPE

Dziewczyny lubią brąz, ale...

Upały doskwierają nam coraz bardziej. Szczęśliwcy mogą chłodzić się w morzu, jeziorze czy basenie. Zarówno wypoczywającym jak i tym pracującym zaleca się pić dużo płynów, zwłaszcza niegazowanej wody mineralnej i w ramach możliwości robić częste przerwy. Wodę należy pić często, ale małymi łykami. W czasie trzydziestopiętniowych upałów dorosły człowiek

powinien wypić 3 litry napojów.

Między godz. 11.00 a 17.00 na słońcu nie powinny przebywać dzieci i osoby starsze. Na nogi z pewnością postawi nas też chłodny, ale nie zimny prysznic.

Z rozumą powinni z uroków lata korzystać miłośnicy brązowej skóry. Z roku na rok wzrasta liczba zachorowań na raka skóry.

ag

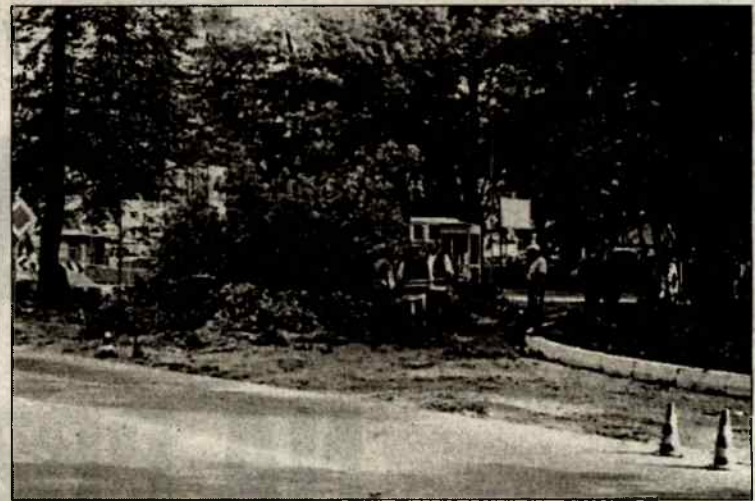
Kierowcy muszą uzbroić się w cierpliwość

Nowe rondo

Rozpoczęły się ciężkie czasy dla kierowców przejeżdżających przez jedno z najbardziej ruchliwych skrzyżowań w Nysie - ulic Raławickiej, Asnyka i Kolejowej. W ubiegłym tygodniu rozpoczęła się tam budowa nowoczesnego, bezkolizyjnego ronda.

ce ziemne. O ile nie zajdą nieprzewidziane okoliczności, rondo będzie gotowe pod koniec bieżącego roku.

Kierowców czekają dalsze utrudnienia, ponieważ kilkadziesiąt metrów przed rondem drogowcy będą modernizowali na-



Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych, która na ten cel przeznaczyła około 2,5 miliona złotych. Całość prac wykonuje nyskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych. Prace szybko ruszyły, kiedy kilka dni temu firma otrzymała zezwolenie na wycięcie kilku przeszkadzających drzew od strony ulicy Raławickiej. - Teraz przeniesiemy się na drugą stronę - mówi kierownik budowy Lech Kałwak. - Tam, pod nadzorem konserwatora zabytków będziemy kontynuować dalsze pra-

wierzchnię. - W związku z tym mamy ogromną prośbę do kierowców, aby w miarę możliwości omijali to skrzyżowanie - powiedział Lech Kałwak. - To nam pomoże w robotach.

Za kilka dni na budowę wejdą firmy przekładające sieć wodociągową, energetyczną i telefoniczną pod potrzeby nowego ronda. - Wtedy nasi pracownicy zaczną pracować na dwie zmiany - twierdzi kierownik Kałwak. - Na razie nie ma takiej potrzeby.

jp

Święto chmielem pachnące

W ciągu czterdziestu minut rozeszły się bilety na przejazd specjalnego pociągu, który powiezie nyskich i głuchotaskich miłośników złocistego napoju na Święto Piwa do czeskiego Jesenika. Impreza odbędzie się w sobotę 3 sierpnia. Ci, którym nie poszczęściło się przed okienkiem biletowym muszą niestety zatroszczyć się o dojazd.

Oprócz hektolitrow piwa stona czeska przygotowała na ten dzień występy kapel z Brna, Ostrawy i Hradec Kralowe. Dla dzieci wystąpi teatr lalek z Pragi. Ciekawie zapowiada się konkurencja polegająca na wspinaczce po skrzynkach piwnych. Ubiegłoroczny rekordzista wspiął się na wysokość trzeciego piętra.

Powrót do Nysy planowany jest ok. 16.00 tego samego dnia.

ag

Naszemu Przyjacielowi Waławowi Gackowi serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
żony Zofii
składa
redakcja „Nowin Nyskich”

Panu Waławowi Gackowi wyrazy współczucia z powodu śmierci
żony Zofii
składa
Zarząd Nyskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że dnia 28 lipca 2002 r. zasnęła w Panu

Nasza Ukochana Żona i Mama

ŚP. ZOFIA GACEK

Msza święta zostanie odprawiona w dniu 31 lipca o godz. 12.45

w kościele pod wezwaniem św. Dominika.

Pogrzeb odbędzie się na Cmentarzu Jerozolimskim (komunalny, stary), ul. Mieczysława I dnia 31 lipca 2002 o godz. 13.30.

Mąż, córka, syn

Mleko płynęło rowem

Kierowcy TIR-ów wciąż są bardzo niebezpieczni na autostradzie. W sobotę, 27 lipca w krótkim czasie doszło do dwóch wypadków, w których niechlubny udział mieli kierowcy dużych ciężarówek.

Około 18.00 jadąca w stronę Katowic cysterna przewożąca mleko nagle zjechała z jezdni i wpadła do rowu. Naczepa, w której było ponad 24 tysiące litrów mleka wywróciła się na bok. Ciągnik siodłowy przełamał się na pół. Z przełomionej cysterny zaczęło powoli wyciekać mleko a z uszkodzonego silnika olej napędowy.

Przybyli na miejsce wypadku strażnicy z Niemodlina zabezpieczyli cysternę oraz zneutralizowali wylaną ropę. Prawdopodobną przyczyną wypadku było zmęczenie lub zaśnięcie kierowcy. Wypadek zdarzył się na 231. kilometrze, niedaleko Prądy.



JOTPE

Osiem i pół miliona deficytu

Pod kreską

W gminnej kasie brakuje ponad ośmiu i pół miliona złotych z tytułu niezapłaconych podatków od osób prawnych i fizycznych.

Tak wielki deficyt to ponad 10% wszystkich dochodów gminy zaplanowanych przez Zarząd na cały rok. A to dopiero pierwsze półrocze. W drugiej połowie roku może być jeszcze gorzej, bo z hucznymi zapowiadanych inwestycji na terenach specjalnej podstrefy ekonomicznej na razie najlepiej rozwijają się chwasty. Zakłady w Nysie upadają jeden po drugim.

Niestety Zarząd SLD-AWS kierowany przez Arczyńskiego i Rogowskiego nie przewidział obecnej sytuacji. Licząc prawdopodobnie na majowy termin wyborów samorządowych stworzył budżet życzeń dla radnych koalicji, zupełnie oderwany od ekonomicznej rzeczywistości naszej gminy. Już przy jego uchwaleniu wiadomo było, że sytuacja największych zakładów pracy w Nysie jest fatalna i należy się spodziewać upadku takich przedsiębiorstw jak ZUP czy Nysa Motor. A jeśli tak, to należało być ostrożnym w planowaniu dochodów budżetowych, zwłaszcza wpływów z tytułu podatków od osób fizycznych i prawnych.

Tymczasem radni koalicji SLD-AWS uchwalili budżet o osiem milionów większy od tego, jaki był w 2001 roku!!! To tak, jakby zaplanować 10% wzrost gospodarczy Nysy w 2002 roku przy ogólnej stagnacji i zapaści gospodarczej kraju. Panowie Arczyński i Rogowski chyba uwierzyli w słowa

idola SLD Leszka Millera, który zapowiadał, że po wyborach w 2002 roku gruszki wyrosną na wierzbie. Może w Warszawie kiedyś wyrosną, ale nie w Nysie. My zamiast gruszek mamy koalicję SLD-AWS, pogłębiającą się deficyt i niezmacone, dobre samopoczucie obecnej władzy, która kolejną dziurę w gminnej kasie tąta komercyjnym kredytem.

Zarząd SLD-AWS zakończył pierwsze półrocze tego roku z deficytem podatkowym wynoszącym 8.679.612 zł i nie ma co liczyć, że te pieniądze kiedykolwiek znajdą się w kasie gminy. Jeżeli sytuacja się nie poprawi, to w skali roku będziemy mieli ponad 20% mniej pieniędzy w gminie. Należałoby natychmiast ograniczyć wydatki w Urzędzie i inwestycje. Radni Ligi Nyskiej mówią o tym od dawna, ale nie oczekujemy odwagi politycznej od Arczyńskiego i Rogowskiego na trzy miesiące przed wyborami.

Artur Kurowski

Policyjne święto

W ubiegłą środę w Komendzie Powiatowej Policji z okazji Dnia Policjanta odbyło się spotkanie funkcjonariuszy z nyskiego garnizonu. Na uroczystość, podczas której awans otrzymało kilkudziesięciu policjantów, przybyli również wojewódzkie i burmistrzowie powiatu nyskiego.

W korpusie oficerów awans na stopień podinspektora otrzymał komendant Sławomir Michalski i jego zastępca Ireneusz Kaczmarek. Nadmisyłarzem został Maciej Pieniążek.

W korpusie aspirantów awans otrzymało dziewięciu funkcjonariuszy, w tym dwie panie. Na uroczystości w komendzie wojewódzkiej Krzyż Zasługi otrzymali komisarz Andrzej Kłakowicz i komisarz Henryk Gach. Pięciu funkcjonariuszy otrzymało Brązową Odznakę Zasłużony Policjant.

Badania wykazują, że mamy 90% procent zaufania społecznego, uznajemy za sukces - mówił Sławomir Michalski, komendant powiatowy. - Na to zaufanie trzeba pracować. Honoru i godności nie można kupić, ale można szybko je stracić, co pokazały ostatnie wydarzenia w kraju. Niestety, ale nawet w naszym gronie zdarzają się osoby nieuczciwe, czego się wstydzimy.

W dalszej części podinspektor Michalski pochwalił skuteczność funkcjonariuszy z nyskiego garnizonu, wyrażając wdzięczność za pierwsze



Z rąk komendanta Sławomira Michalskiego awans odebrała Mirosława Kodlewicz

półrocze. Wykrywalność przestępstw wynosi 81,7 procent.

Po raz pierwszy starostwo ufundowało nagrody dla wyróżniających się policjantów. Z rąk wicestarosty Tadeusza Amrogowicza jedenastu funkcjonariuszy otrzymało „laurki” i dołączone do nich aparaty fotograficzne i kuchenki mikrofalowe. Jeden z policjantów otrzymał rower. Czyżby starosta przewi-

dywał trudności z paliwem do radiowozów?

W imieniu samorządowców życzenia składał burmistrz Korfantowa Zdzisław Martyna. Marek Makówka, zastępca komendanta powiatowego straży pożarnej życzył policjantom „jak najmniej zadraśnięć na ciele i jak najwięcej w kieszeni”.

JOTPE



Liga Nyska

zaprasza na otwarte spotkanie członków i sympatyków w piątek 2 sierpnia 2002 r. o godzinie 18.00 w auli Technikum Mechanicznego w Nysie przy ul. Orkana. Zapraszamy także sympatyków Ligi z powiatu nyskiego - tematem spotkania będzie bowiem przygotowanie do wyborów samorządowych.

Janusz Sanocki
Prezes Ligi Nyskiej

reklama

MEBLE KUCHENNE



BLACK RED WHITE

”A.D.A.S. NYSA”

ul. Szlak Chrobrego 6 tel./fax 448 34 60
(obok fabryki samochodów)

reklama

Infolinia: 0-801 666 999, Internet: www.seat.pl



15000 zł = 4000 zł

nowa arytmetyka wg Leona Spirita

SEAT przygotował specjalny model: Leon Spirit. Jego cechy szczególne? Fantastyczne wyposażenie, usportowiony charakter a tym samym niezwykle bogate korzyści.

SEAT Leon Spirit
49 990,-

Leon Spirit bogaty jest w klimatyzację (4900 zł), elektryczne szyby i lusterka (1900 zł), poduszki boczne (1600 zł), radio (1300 zł), alufelgi (1800 zł), halogeny przeciwmgielne (750 zł), sportowe zderzaki i fotele, skórzaną kierownicę i drążek zmiany biegów (2750 zł).

Wyposażenie dodatkowe modelu Leon Spirit daje Ci wymierne korzyści o wartości 15 tysięcy złotych, jednak jego cena jest wyższa od ceny Leona Stellii tylko o 4 tysiące!

Cena i arytmetyka na przykładzie Leona Spirita 1.4i.



Uwaga! Promocja serwisu Seata!
W ramach przeglądu rejestracyjnego i okresowego - upominek gratis!

Serwis czynny: pon - pt w godz. 7.30 - 19.00; soboty 8.00 - 14.00

Auto Śląsk Sp. z o.o.
NYSA ul. Ujejskiego 5, tel. (0-77) 433 27 25, 433 09 46
ASSISTANCE 24h - tel. 0604 978 958

KANTOR

EXCHANGE • JESENIEK

0042 645/401 309

ul. Dukelska 178
Restauracja Pradziad

Pobici przez strażników?

Coraz częściej od wędkarzy docierają do nas sygnały o brutalnym zachowaniu funkcjonariuszy Państwowej Straży Rybackiej.

Henryk Kantyka jako pierwszy z wędkarzy odważył się publicznie powiedzieć o działaniach strażników PSR. Opisanym zdarzeniem zajęła się prokuratura.

GAZEM PO OCZACH

Henryk Kantyka z Nysy, miłośnik sportu wędkarskiego prawie od trzydziestu lat, 8 maja wybrał się z synem Dariuszem nad rzekę Białkę w okolicach Białej Nyskiej. 19-letni Darek nie ma zamiaru do moczenia kija w wodzie. Nie wędkuje. Jednak niekiedy lubi z ojcem pojechać nad wodę, razem z nim posiedzieć i pogadać.

- W ten sposób odpoczywam - powiedział.

- Nad rzekę dotarliśmy około 16.00 - opowiada Henryk Kantyka. - Stanęliśmy blisko łowiska. Wyjąłem z samochodu jedną wędkę, poszedłem nad brzeg Białki, założyłem przynętę i zarzuciłem. Obok wędkę stał mój syn. Wróciłem do samochodu po drugą wędkę, którą miałem zamiar zarzucić kilka metrów dalej.

W czasie, kiedy przygotowywałem sprzęt, usłyszałem głos: „Państwowa Straż Rybacka, dokumenty do kontroli”. Odwróciłem się i spośród trzech strażników rozpoznałem jednego - Mariusza C.

Henryk Kantyka spotkał Mariusza C. rok temu. Wówczas, jak twierdzi, strażnik chciał go niesłusznie ukarać, ale Henrykowi Kantycie udało się obronić przed mandatem. Teraz intuicyjnie wy czuł, że ten strażnik będzie szukał możliwości odegrania się.

- To są ci dwaj, z którymi mieliśmy zatarg w ubiegłym roku - powiedział Mariusz C. - W tym momencie jeden ze stojących z tyłu strażników bez żadnego powodu doskoczył do syna zakładając mu kajdanki na ręce - zdenerwowany opowiada Kantyka. - Co wy z niego robicie bandytę i mordercę? - krzyczałem.

Tymczasem trzeci strażnik podszedł do zarzuconej wędkę i zaczął ją niszczyć. - Chwyciłem wędkę za rękę, aby mi ją oddać. Zaczęła się mała szarpanina. Dobiegł do nas jeden ze strażników, którego nie znam z nazwiska. Był szczupły i wysoki. W dwójkę zabrali mi sprzęt i zaczęli popychać w stronę samochodu.

Po około czterech metrach zostałem brutalnie zaatakowany przez młodszego strażnika. Jedną ręką chwycił mnie z tyłu za szyję, drugą przyłożył w okolice oczu pojemnik z gazem i prysnął.

Henryk Kantyka do dziś ma na oczach ślady oparzenia wywołane przez gaz. Obserwując całe zdarzenie łowiący obok starszy mężczyzna, podbiegł do atakującego strażnika wołając: „Panowie, co robicie z tym człowiekiem! Jak jestem 30 lat wędkarzem, to nigdy jeszcze nie widziałem takiej kontroli!”. Strażnik natychmiast skierował w jego kierunku pojemnik z gazem. Przestraszony mężczyzna odsunął się.

- W tym czasie Mariusz C. przewrócił na ziemię syna. Przycisnął kolanem, przełożył kajdanki z przodu na tył i zaprowadził go do samochodu. Strażnicy Państwowej Straży Rybackiej ponownie zażądali ode mnie dokumentów. Pokazałem, po czym trzech strażników ze skutym kajdankami Darkiem odjechało do Nysy na policję.

Poszkodowany zwrócił się do łowiących obok i obserwujących zajście wędkarzy z pytaniem, czy zgodzą się być świadkami. - Odmówili mi, tłumacząc, że są w starszym wieku, bardzo często chodzą na ryby i widząc to zajście obawiają się o swoje zdrowie i życie.

Henryk Kantyka wsiadł do samochodu i pojechał za synem do komendy powiatowej policji. Dyżurny nie chciał go wpuścić do przebywającego tam syna. - Tam strażnicy wypisali mi mandat karny. Darek, straszony sądem podpisał ten mandat - mówi ojciec. - Jak mi później powiedział, wołał go przyjąć niż mieć sprawę w sądzie. Za co? Tęgo nie wiem. Po wyjściu z komendy ojciec z synem udali się do szpitala na izbę przyjęć, gdzie udzielono im pomocy medycznej.

Kilka dni po zajściu nad Białką Henryk Kantyka znów pojechał na ryby. Tym razem bez syna ale w to samo miejsce. Tam podeszło do niego dwóch wędkarzy mówiąc, że byli świadkami zdarzenia z jego udziałem. Zgodzili się być świadkami tylko dlatego, że nie mieszkają w Nysie.

Dowodem na to, że strażnicy użyli siły wobec Henryka i Darka Kantyków jest zaświadczenie lekarskie wystawione 8 maja.

KOMENDANT WYJAŚNIA

W połowie czerwca Henryk Kantyka otrzymuje obszernie pismo od samego komendanta wojewódzkiego PSR, Mariana Niedziółki. Komendant w dziesięciu punktach obala skargę poszkodowanego i uznaje ją za nieuzasadnioną. Adam Niedziółko opiera się na wyjaśnieniach trzech strażników, biorących udział w zajściu: panów Mariusza C., Mariana K. i Wiesława P.

Czytając szczegółowe uzasadnienie, wiele punktów jest co najmniej dziwnych, np. „wbrew informacji zawartej w skardze wylegitymowany został Pan przed użyciem środków przymusu bezpośredniego, co jednoznacznie wynika z opisu sytuacji, zaś dramatycznie przez Pana opisywanego przekuwania syna, gdyby przyjął Pańską wersję, oczywiście nie mógłby Pan widzieć” (pisownia oryginalna).

Jeżeli strażnicy wylegitymowali Henryka Kantykę tuż po przyjeździe na teren łowiska, to w jakim celu użyli wobec niego i syna Darka środków przymusu bezpośredniego? Czyżby trzech roslých strażników, uzbrojonych w gaz i długie noże (czy są one na wyposażeniu strażników?) obawiało się nieprzypominających gladiatorów ojca i syna? A może to była zemsta strażników, o czym wspominał Kantyka?

Dalej: „niejasna pozostaje sprawa ewentualnych świadków zajścia, gdyż pisze Pan, że wszyscy obecni na miejscu kategorycznie odmówili świadczenia na Pańską szec, a parę linijek później stwierdza, że dwóch wędkarzy ochotniczo zgłosiło się do wystąpienia w charakterze świadka” - pisze komendant wojewódzki PSR.

Widać pan komendant niezbyt uważnie lub niedokładnie przeczytał skargę na swoich podwładnych. Henryk Kantyka opisał, w jakich okolicznościach trafił na świadków. Na zakończenie obszernego wyjaśnienia komendant Niedziółko pisze: „w świetle powyższych ustaleń stwierdzam, że zajście w dniu 8 maja 2002 roku spowodowane było wyłącznie Pana działaniami, zaś czynności dokonane przez strażników w pełni mieściły się w delegacji udzielonej im zapisami ustawy o rybactwie śródlądowym”.

To ostatnie stwierdzenie pozwala strażnikom działać jak im



Czy Henryk i Dariusz Kantycowie mogli pobić strażników z PSR?

się podoba. Każdą kontrolę można nagiąć tak, aby „mieściła się w udzielonej delegacji”. Coś w tym jest, ponieważ niektórzy wędkarze, mający wszystkie wymagane dokumenty, łowią zgodnie z przepisami, obawiają się strażników.

To jeszcze nie koniec kłopotów Henryka Kantyki. W tym tygodniu, na wniosek komendanta wojewódzkiego „za naruszenie regulaminu amatorskiego połowu ryb” wędkarz stanie przed ob-

liczem sądu koleżeńskiego w kole do którego od dawna należy.

KTO KOGO POBIŁ?

Opisana przez Henryka Kantykę sprawa, za jego przyczyną, trafiła do prokuratury. Rozpoczęły się już przesłuchania. Tymczasem Państwowa Straż Rybacka również skierowała tę sprawę do prokuratury. Według nich to Kantyka z synem pobił trzech strażników...

Jerzy Pietraszk



Listy do Redakcji

Hejnał, dzwony, kuranty

Okazuje się jednak, że władze miasta Nysy zawierając swoim pracownikom, zaakceptowały pomysł stworzenia drugiego hejnału dla miasta, wygrywanego przez kuranty.

Kuranty to piękny pomysł muzyczny, zwłaszcza że w nyskiej przykatedralnej dzwonnicy znajduje się dziewięć donośnie brzmiących różnymi dźwiękami dzwonów. Pytam, kto jest autorem informacji o stroju dzwonów podanym na internetowej stronie UM: tył cl, el, g2, góra dl, e2, al, przód e/g2, gl, bl. Co to znaczy e/g2 czy brzmienie to rozpoznawał szachista, albo np. rano dzwon brzmi dźwiękiem „e” a wieczorem „g2”? Tonem głównym tego dzwonu jest dźwięk „esl”.

Pytam dalej jak można było wprowadzając w błąd zainteresowane społeczeństwo muzyczne nie rozróżnić brzmienia oktafów dzwonów. A może to nie o t dzwonnicy chodzi? Osobiście sprawdzając brzmienie dzwonów twierdzą, że powinny być podane dźwięki: tył cl, e, gl, góra dl, el, a przód esl, g, b. A zatem w ustaleniu tonów głównych wydobytych przez uderzenie serca popełniono 6 błędów, natomiast sprawdzając brzmienie dzwonów głębszym metalem na wzór młotka kurantowego, także nieprawidłowego, określono 4 brzmienia. To bardzo dużo nieprawdziwych danych jak na istniejących dzwonów. Czyli wydobywając dźwięki sercem dzwonu ton główny dzwonu jest niższy o oktaf od tonu pobudzonego głębszym metalem. Przyznaję, że dla wielu czytelników to nie lada łamigłówka. Lecz pisząc linię melodyczną hejnału takie szczegóły są wielce istotne.

Jakie goryczy doznają składający swoje prace po otrzymaniu tej informacji? W jakiej sytuacji organizatorzy stawiają jury konkursu? Tacy to fachowcy mają czelność wypowiadać się, czy winien być uznany hejnał mojego autorstwa z roku 1984.

Autor hejnału nyskiego
Wiesław Stojanowski

reklama

**PŁYTKI CERAMICZNE
ARMATURA SANITARNA**



NYSA, ul. Orzeszkowej 16, tel. 433 46 38
NYSA, ul. Jagiellońska 2, tel. 433 06 80

Podziękowanie

Właścicielom domu weselnego w Wierzbicicach „BIAŁY DOM” Państwu PUŁKOWSKIM, całemu personelowi za wspaniałe przyjęcie weselne i zabawę oraz zespołowi muzycznemu „RIO BRAVO” za piękne granie w dniu 27 lipca 2002 r. gorące podziękowania składają

Państwo Młodzi - Ewelina i Andrzej
z Rodzicami

Burmistrz nie dba o własne podwórko

Smród na Słowiańskiej

Na osiedlu przy ul. Słowiańskiej, na którym mieszka sam burmistrz Rogowski, panuje wyjątkowy bałagan. Śmieci wałają się wokół przepełnionych pojemników, a w powietrzu czuć smród wydobywający się z fermentujących w upale odpadów. W takim klimacie bawią się dzieci, bo śmietniki stoją tuż przy osiedlowym placu zabaw.

Jeden z mieszkańców tego osiedla, pan Stanisław Matyskier od listopada bezskutecznie interweniuje w tej sprawie. Był już nawet u samego burmistrza Rogowskiego.

- Poszedłem do burmistrza Rogowskiego ze skargą, a zarazem prośbą o zainteresowanie się śmieciami na osiedlu, obok których sam codziennie przejeżdża samochodem. Ale widocznie mu to nie przeszkadza, bo wciąż jest tak samo. To woła o pomstę do nieba - mówił „Nowinom” zdenerwowany mieszkaniak osiedla przy Słowiańskiej.

- Burmistrz Rogowski obiecał, że wszystkim się zajmie, i na obietnicach się skończyło - dodaje rozżalony mieszkaniak. - A śmieci pełno nie tylko na osiedlu. Często spacerowałem z psem po pobliskich fortach i byłem poligonie. Teraz to są istne dzikie wysypiska. Aż strach jest tam chodzić. Zwracałem uwagę straży miejskiej na te fakty. W odpowiedzi usłyszałem „to nie nasza sprawa”,



- Taki widok to codzienność - mówią mieszkańcy osiedla przy ul. Słowiańskiej

a później ci sami strażnicy legitymowali dziewczynę, która stała z wiaderkiem jagód, bo chciała zrobić na chleb. Wstyd mi że mieszkam na tak zaniedbanym osiedlu razem z włodarzami naszego miasta, których jak widać nie interesuje nawet własne podwórko.

Jednak nie tylko śmieci stanowią problem dla mieszkańców tej okolicy. Innym, równie uciążliwym, są samochody i brak miejsc parkingowych. Kilka lat temu były plany zbudowania parkingów i wprowadzenia ograniczeń

w ruchu pojazdów na osiedlu, ale nic z tych planów nie wyszło. Dzisiaj, z braku miejsc, wielu kierowców parkuje na trawnikach.

Wierzyć nam się nie chciało, że pan burmistrz Rogowski nie dba o porządek na własnym osiedlu. Pojechaliśmy na miejsce. Niestety, nasz Czytelnik mówił prawdę - przepełnione śmietniki, i to tuż przy osiedlowym placu zabaw, smród i fetor taki, że ludzie okien w mieszkaniach otworzyć nie mogą. A na trawnikach samochody. Jak długo jeszcze?

art

Szkoda, że tylko dzień

Na zaproszenie dzieci odpoczywających na kolonii w Głębinowie zorganizowanej przez Ośrodek Diecezjalny Caritas Rejonu Nyskiego przyjechała grupa dzieci z Ukrainy. Wspólny dzień spędzony na plaży Jeziora Nyskiego i w ogrodach parafialnych bardzo spodobał się wschodnim gościom.

Grupa ukraińska przebywa na kolonii w Moszczance, a jednodniowy wyjazd w okolice Nysy był dla nich miłą niespodzianką.

- Przyjechały do nas dzieci z Nadwurnej na Ukrainie - mówi kierownik kolonii w Głębinowie Hanna Michalak. - Szkoła z tej ukraiń-

skiej miejscowości jest szkołą partnerską Moszczanki. Dzieci przyjechały dzięki władzom Prudnika. W sumie 25 osób. W większości są to dzieci z polskich rodzin, Polaków mieszkających na Ukrainie zrzeszonych przy kościele rzymskokatolickim w Nadwurnej a jednocześnie dzieci, które wybrały jako język dodatkowy w szkole język polski. Dzieci zdołały zwiedzić Kotlinę Kłodzką, Częstochowę, ziemię prudnicką i oczywiście okolice Nysy. Plaże Jeziora Nyskiego i popołudnie spędzone w ogrodach parafialnych dostarczyły im niezapomnianych wrażeń.

ag

Listy do Redakcji

Przyjeżdżając do Skorochowa z rodziną od 10 lat, w celu wypoczynku, musimy stwierdzić, że w tym roku nasz wypoczynek był męką i pod ciągłym strachem, szczególnie w weekendy i w nocy. Narażeni byliśmy na chuligańskie ekscesy młodzieży, wandalizm (cięcie namiotów), bójki grup (z użyciem kijów bejsbolowych) przyjeżdżających z zewnątrz.

Uważamy, że ze względu na bezpieczeństwo wczasowiczów w okresie sezonu letniego (wakacje) powinno być na ośrodku więcej funkcjonariuszy policji, którzy pilnowaliby porządku zgodnie z regulaminem ośrodka. Ponadto jeste-

śmy oburzeni dyskotekami na plaży do późnych godzin nocnych, gdzie uczestnicy piją alkohol w dużych ilościach, a następnie załatwiają swoje potrzeby na piasku, na którym w dzień następny bawią się dzieci stawiając babki z fekaliami. Często również znajduje się w nim wiele rozbitych butelek.

Pytamy kto będzie odpowiedzialny za wszelkie zakażenia i różnego rodzaju zarażenia.

W przyszłym roku będziemy mocno się zastanawiać czy przyjechać do Skorochowa czy wybrać inny, bezpieczniejszy i czystszy ośrodek.

Zofia Kaczmarczyk

Na parkowanie - słupki

Zarząd Miejski zaakceptował propozycję działkowców w sprawie ustawienia słupków odgradzających teren przeznaczony do handlu przy ul. Moniuszki - Bielawskiej od drogi. Słupki te oddzielałyby ten fragment terenu i co za tym idzie zapobiegały parkowaniu na nim samochodów.

ag

Krewka kobita

Młoda, 22-letnia mieszkanka Nysy odpowie za naruszenie nietykalności policjanta. Zaatakowała funkcjonariusza, który w sobotę 27 lipca był wezwany na interwencję. Krewka kobita będzie teraz miała problemy. Finał sprawy na pewno odbędzie się w sądzie.

dw

Szpitalny złodziej

Pieniądze w kwocie 3 tys. zł. zostały skradzione w nyskim szpitalu. Nieznany sprawca 23 lipca wyrwał zamek i włamał się do automatów ze zmiennym obuwem. Być może ten sam sprawca gościł też w szpitalu w Głuchołazach. Tam włamał się do identycznego automatu używając dopasowanego klucza. Skradł 50 zł.

dw

Sanocki na prowadzeniu, Martyna ma konkurentkę!

Wytypuj swojego burmistrza

W naszych prawyborach nadchodzą następne głosy Czytelników pragnących wpłynąć na bieg wydarzeń w swoich gminach. Brawo! Tak właśnie trzeba! Skoro coś może od nas zależeć, to należy mieć na to swój wpływ.

Oprócz satysfakcji uczestnicy konkursu staną się uczestnikami losowania, w którym do wygrania będzie nagroda główna - sprzęt RTV oraz 50 sztuk „Śpiewników nyskich” zawierających 150 piosenek biesiadnych.

- Przypominamy nasz adres:
„Nowiny Nyskie”
ul. Prudnicka 3, 48-304 Nysa.

A oto wyniki kolejnej tury.

I. GMINA NYSA

W ostatnim tygodniu wpłynęło 8 kuponów, wszyscy Państwo oddali głosy na Janusza Sanockiego.

„Nie znam nikogo innego, kto bardziej przyczynił się do rozwoju naszego miasta i poprawy życia jego mieszkańców” - pisze Pan Jan Goliński z Nysy.

W podobnym tonie wypowiadają się pozostałe osoby typujące p. Janusza Sanockiego na burmistrza. Po dwóch edycjach naszego konkursu klasyfikacja w gminie Nysa kształtuje się następująco:

- 1) Janusz Sanocki - 15 głosów
- 2) Ryszard Rogowski - 1 głos

II. GMINA KORFANTÓW

Tu obok zgłoszonej poprzednio kandydatury p. Zdzisława Martyny,

wpłynęły dwa kupony typujące jako kandydatkę Panią Halinę Malitowską - dyrektorkę szkoły w Rzymkowicach.

Oto co podaje jako uzasadnienie jedna z typujących - Pani Bożena Frydel z Korfantowa:

„Pani Halina Malitowska, to przede wszystkim wieloletni pedagog, kochająca dzieci. Zna problemy i kłopoty niejednej rodziny. (...) Wspaniała dyrektorka-gospodarz w swojej szkole - pięknie wyremontowanej i wyposażonej w komputery szkolne w Rzymkowicach. Od czterech lat piastuje stanowisko zastępcy burmistrza w gminie Korfantów i doskonale zna jej problemy. Jest rzetelna i kompetentna i w pełni zasługuje na wybór na stanowisko burmistrza”.

Tak więc w gminie Korfantów mamy następującą sytuację:

- 1) Halina Malitowska - 2 głosy
- 2) Zdzisław Martyna - 1 głos

III. GMINA SKOROSZYCE

Sytuacja bez zmian, mamy tylko jedno zgłoszenie.

- 1) Andrzej Zajac - 1 głos

W pozostałych gminach brak jak do tej pory zgłoszeń. Zachęcamy Państwa do liczego udziału w typowaniach. Zależy nam na tym, żeby nie tylko partie i ich „komitety centralne” miały szansę na zgłaszanie kandydatur, ale żeby w kształtowaniu władz samorządowych mieli udział zwyczajni ludzie. W końcu to przecież dla nas ma być ta władza!

(r)

Kupon „Wytypuj burmistrza/wójta”

Gmina

Kandydat
(nazwisko i imię)

Uzasadnienie wysunięcia kandydatury:

(osiągnięcia zawodowe, zasługi, walory osobiste itp.)

Imię i nazwisko typującego

REKLAMA

TAVEX

REMONTY

USZCZELNIANIE OKIEN

techniką szwedzką - EURO

* nowe okna i drzwi

* Zabudowa balkonów

Nowość

zadzwoń - obejrzymy doradzimy bezpłatnie

tel. 448 40 04, 448 38 00, 0 607 292 874

NYSA

ul. Mariacka 10

Z wizytą u brata Rogera

Witaj drogi Czytelniku! Zapewne już kiedyś słyszałeś o Taize, o światowych spotkaniach młodzieży, znasz, choćby z telewizji brata Rogera, który je zapoczątkował. Każde takie spotkanie jest przeciwwagą dla stwierdzenia: „młodzież jest zła i niedobra”. Brat Roger uwierzył w nią, uwierzył w radość, zapał i dobroć młodego człowieka, który nie tylko pali, pije i bierze narkotyki, ale także modli się, pracuje, pomaga potrzebującym, robi coś bezinteresownie.

Do „podopiecznych” brata Rogera dołączyła ostatnio (7-14.07.2002) także nasza nyska grupa pod przewodnictwem księdza Arkadiusza i Arnolda. To, co przeżyliśmy w Taize trudno jest opisać słowami. Tam po prostu trzeba przyjechać, być i poczuć atmosferę, a zarazem magię tego miejsca.

Każdy dzień rozpoczynaliśmy modlitwą o godzinie 8.30, rozważaniem Pisma Świętego, a także śpiewem. Śpiew to oczywiście znane wszystkim kanony Taize, które skłaniały do refleksji i zamyślenia. Po porannej modlitwie spieszyliśmy na śniadanie. Trzeba tu zaznaczyć, że

minut i rozpoczynały się spotkania w grupach. Mogliśmy wybrać jedną spośród trzech grup: „Wiara i nadzieja”, „Jak poznać, czego Bóg ode mnie oczekuje?” bądź „Spotkanie z Bogiem w psalmach”. Dodatkową możliwością była „grupa ciszy” dla tak zwanych stałych uczestników spotkań w duchu Taize. Młodzież pomagała braciom także poprzez pracę, a więc do wyboru było na przykład: zmywanie po posiłkach, zamykanie chodników, podlewanie kwiatów, czyszczenie toalet bądź sprzątanie kościoła itp. Wszystko to sprawiało, że czuliśmy się potrzebni, a zarazem odpowiedzialni za Taize, które przecież przez tydzień było naszym domem. O godzinie 12.20 rozpoczynały się modlitwy popołudniowe, a zaraz po nich był obiad, na który składały się: dwa ciasteczka, dwie kromki chleba, a ściślej mówiąc bagietki; woda czyli polski kompot i obowiązkowo marchewka z groszkiem lub makaron z serem. Oczywiście aby dostać swoją porcję należało stanąć w kolejce, a ponieważ owego tygodnia przyjechało 3,5 tysiąca młodzieży, kolejka była dość długa, a radość z otrzymanego po-



Wspólnota przyjmuje w wiosce Taize kilka rodzin uchodźców.
Na zdjęciu: Brat Roger z dziećmi z Rwandy i Bośni.



Każdy brat zobowiązuje się na zawsze do życia w celibacie,
we wspólnocie i w obejmującej wszystko prostocie

kakao lub herbata; kostka masła i tabliczka czekolady stanowiły niezmiennie menu podczas całego naszego pobytu. No, ale któż zwracałby uwagę na takie szczegóły?! Po śniadaniu chwila czasu – około 30

siłku ogromna. Miało to również swoje plusy - nowe znajomości zawierane podczas oczekiwania, nowe umiejętności – bo jak na przykład powiedzieć „smacznego” po japońsku? Po obiedzie mieliśmy czas wol-

ny, oczywiście w zależności od wykonywanej pracy. Wtedy zazwyczaj suszyliśmy namioty mokre po nocnej burzy, sprzątaaliśmy bądź kupowaliśmy pamiątki i kartki; mogliśmy także uczyć się nowych pieśni uczestnicząc w próbach chóru. O 15.30 rozpoczynało się drugie spotkanie w grupach lub praca. Wszystko to trwało aż do podwieczorku czyli do



Wspólnota nie przyjmuje dla siebie żadnych darów. Bracia zarabiają na życie własną pracą.



Bracia są katolikami lub z pochodzenia ewangelikami;
reprezentują trzydzieści narodowości

17.15. Dziewiętnasta godzina to czas kolacji, i znów: „witaj długa kolejko”. W międzyczasie, a więc około 18 organizowane były warsztaty - spotkania, dyskusje lub wystawy połączone z krótkimi przedstawieniami młodych z różnych krajów. Po kolacji krótka chwila dla siebie i o 20.30 gromadziliśmy się w kościele na wieczornej modlitwie, dziękując Bogu za otrzymane łaski. Tak mijał dzień za dniem i ani się nie spostrzegliśmy, a nadszedł czas odjazdu. Chwila zadumy nad tym, co się tu zdarzyło, czego się doświad-

czyło, może jedna łza w oku, pamiątkowe fotki, nowi przyjaciele, wymyślony adresów, e-maile i gorące zapewnienia: „tak, tak na pewno napiszę”. Koniec pobytu w Taize. Koniec? Nie, to dopiero początek! Przecież w grudniu na światowym spotkaniu młodych w Paryżu znowu spotkamy się z przyjaciółmi z Niemiec, Francji, Rosji, Włoch, Nigerii... I znów razem zaśpiewamy: „Jubilate deo, jubilate mundi, Christus Jesus suus rexit vere” na dwa głosy...

Elizabeta



Śpiewy z Taize to proste zdania, wielokrotnie powtarzane.
Zawierają podstawowe prawdy szybko przyswajane przez rozum
i powoli ogarniające całą osobę.



Czas na wspólny posiłek

Lato gorących promocji

Teraz promocyjna taryfa Moja 25 Ekstra

- ✓ 600 bezpłatnych minut, 600 bezpłatnych SMS-ów w ciągu trwania kontraktu
- ✓ korzystając z bezpłatnych minut, nie tracisz bezpłatnych SMS-ów



Hit!

Nokia 3410
19 zł*

- WAP
- JAVA™ - wgrywanie programów z sieci
- wiadomości obrazkowe
- edytor graficzny - możliwość edycji własnych obrazków i wygaszaczy
- aż 35 wersji dzwonek w telefonie
- możliwość stworzenia 7 własnych melodii dzwonka
- wymienne obudowy
- 5 zabawnych gier

Wybierz jeden z poniższych telefonów w ofercie z gwarantowaną możliwością rezygnacji**



Siemens MT50

1 zł*

Tylko u nas!

- WAP
- JAVA™ - wgrywanie programów z sieci
- GPRS - szybki internet
- EMS - graficzne i muzyczne SMS-y
- wymienne obudowy



Nokia 3330

1 zł*

- WAP
- alarm wibracyjny
- aż 35 wersji dzwonek w telefonie
- wiadomości obrazkowe



Nokia 3310

1 zł

z zestawem słuchawkowym

- alarm wibracyjny
- aż 35 wersji dzwonek w telefonie
- wiadomości obrazkowe



Zestaw Tak Tak Siemens A40
229 zł

- 15 rodzajów dzwonka w telefonie
- alarm wibracyjny
- funkcja zegara



Zestaw Tak Tak Samsung R210s
399 zł

- WAP
- wiadomości obrazkowe
- 20 rodzajów dzwonka w telefonie
- funkcjonalny kalendarz i kalkulator
- alarm wibracyjny



Zestaw Tak Tak Mitsubishi Trium Mars
199 zł

- WAP
- 20 rodzajów dzwonka w telefonie
- alarm wibracyjny
- wbudowany zestaw głośnomówiący
- 2 atrakcyjne gry



Zestaw Tak Tak Alcatel OT311
289 zł

- WAP
- wymienny panel przedni
- 25 wersji dzwonka
- alarm wibracyjny
- EMS - graficzne i muzyczne SMS-y
- wbudowany zestaw głośnomówiący



Pakiet startowy Tak Tak

- karta SIM
- numer w sieci Era
- 59 zł brutto na rozmowy i SMS-y
- SMS-y od 29 groszy

Płacisz 59 zł!
brutto

Rozmawiasz za 59 zł!
brutto

Roaming Tak Tak
Dzwonisz tak łatwo jak w Polsce

- ✓ bez aktywacji, dodatkowych opłat, depozytu roamingowego
- ✓ opłata za wysłanie SMS-u za granicą jest wszędzie jednakowa i wynosi 1,60 zł
- ✓ przychodzące SMS-y są bezpłatne



Cieszysz się każdym dniem

* Dla taryf Moja 25 - 240 Ekstra. ** Warunki rezygnacji określone są w regulaminie promocji. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej i cenowej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era i na stronie www.era.pl. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Jeśli nie podano inaczej, ceny netto. Do cen netto doliczane jest 22% podatku VAT.

Była szansa...

Rozmowa z Eugeniuszem Jasińskim - prezesem Spółdzielni Garbarskiej ASKO w Nysie i jego pełnomocnikiem Ireneuszem Czulkim.

„Nowiny Nyskie” - Jakie są przyczyny upadku Garbarni ASKO?

Eugeniusz Jasiński - W chwili, kiedy podejmowałem się zostać prezesem ASKO sytuacja zgodnie z papierami i dokumentacją dostarczoną mi wyglądała na to, że istniała możliwość zawarcia układu sądowego z wierzycielami z wyłączeniem banków. Ponieważ w międzyczasie było wdrożone postępowanie z bankami, więc istniała nadzieja na załatwienie całokształtu sprawy. I dlatego zdecydowałem się pokierować spółdzielnią. Z papierów jasno wynikało, że zobowiązania wobec spółdzielni są tak duże, że była możliwość sfinansowania działań restrukturyzacyjnych. Mało tego, spółdzielnia miała jeszcze bardzo duże zapasy skóry plus zapasy w butach na ponad 5 mln złotych.

Po miesiącu przeprowadziłem dwie rundy rozmów z bankami i okazało się, że trzy banki - Bank Śląski, Bank Handlowy w Opolu oraz bank PKO S.A. wyraziły zgodę na restrukturyzację swoich należności. Ustaliśmy, że na kwotę główną zadłużenia dałyby rok karencji, a resztę rozłożylibyśmy na długi okres czasu z zawieszeniem odsetek i w końcowej fazie, gdyby restrukturyzacja się powiodła, z ich umorzeniem.

Pozostawała tylko sprawa Banku Przemysłowo-Handlowego, który był akurat w fazie łączenia się z Kredytem Bankiem i trudno było się z nim porozumieć. Niemniej wiedzieliśmy, że ten bank złożył wniosek o upadłość ASKO, ale zakładaliśmy, że wobec nacisku trzech banków ten wniosek zostanie wycofany.

Niestety potem okazało się, że Bank Śląski, który prowadził z nami rozmowy nie przyznał się w ich trakcie do tego, że został złożony jeszcze za poprzedniego zarządu wniosek o upadłość.

- Kiedy prezesem był Mieczysław Warzocha?

- Tak. Mało tego, w tym wniosku o upadłość Bank Śląski żądał wyeliminowania zarządu, który według niego działał na szkodę ASKO.

- Kiedy ten wniosek został złożony?

- W marcu. Jednak powtarzam - myśmy o tym nie wiedzieli. Bank Śląski w trakcie rozmów nie przyznał się do tego. O wszystkim dowiedziałem się przed rozprawą, podczas której Sąd Gospodarczy ogłosił upadłość.

- Bank Śląski złożył do sądu wniosek o upadłość i wyeliminowanie zarządu, którym kierował Warzocha?

- Dokładnie. Chodziło o to, aby prezes Warzocha przestał już zarządzać spółdzielnią.

- Dobrze, ale co z tymi należnościami wobec spółdzielni i skąd to ogromne zadłużenie?

- Po naszych rozmowach z biegłym księgowym, który badał bilans okazało się, że chciał on powiększyć stratę poprzez stworzenie rezerwy na nieściągalne należności dla spół-

dzielni. Prezes Warzocha nie chciał się na to zgodzić. Ponieważ on przedstawiał bilans, więc biegły nie miał na to wpływu. Jednak biegły mógł odnotować swoje uwagi i zapisać w protokole.

I co się okazało? Te nieściągalne lub wątpliwe należności wynosiły 8,5 mln złotych. W tym momencie cała koncepcja restrukturyzacji od razu padła, bo okazuje się, że mamy 8,5 mln ale ich nie mamy, bo są nieściągalne. Wobec tego postanowiliśmy zweryfikować bilans i wtedy strata powiększyła się do 27 mln złotych. Była to kwota, która wymuszała zgłoszenie upadłości. Więcej, należy tutaj powiedzieć jasno, że bilans roku 2000 był oparty też na tych samych fałszywych przesłankach. Już wtedy należało wykazać straty - może nie wynosiłyby one 8,5 mln - ale rok wcześniej byłby sygnał, że coś trzeba zrobić z tą spółdzielnią.

- Czy poprzedni zarząd nie kontrolował sytuacji?

- Aktywa były wykazywane jako dościągnięcia, a były nieściągalne. Powiem więcej, okazało się, że w zysku, który był w 2000 roku były wykazane naliczone odsetki, które nawet nie zostały wysłane do kontrahentów. Zgodnie z przepisami o rachunkowości wykazuje się je wtedy, kiedy napłyną na konto a nie wtedy, kiedy się tylko naliczy. Czyli wniosek z tego, że to były machinacje.

- Główna księgową pozwalała na tego rodzaju działania?

- Obecna księgową przyszła tu trzy tygodnie przed nami.

- To kto wówczas był księgowym?

- Wcześniej było dwóch innych księgowych. Ale tu nie chodzi tylko o nich. Cała ta sprawa pokazuje, że organa spółdzielni w ogóle nie działały. Było publiczną tajemnicą - bo nie da się wytłumaczyć, że się nie wiedziało - że sam prezes nie mógł tego robić, tylko działał przy określonej grupie ludzi, którzy takie czynności aprobowali. Klaskali, bo im to pasowało. Wszystko było fajnie, dokąd były wypłaty na czas. Oczywiście Warzocha ponosi winę, ale oni też, bo go akceptowali.

- Czyli Rada Nadzorcza?

- Rada Nadzorcza i załoga. Proszę panów, wszyscy to wiedzieli. Na przykład taki numer z odsetkami to zrobili jakieś kobiety w księgowości. A to, że nie ściągano długów? Przecież były trzy radcynie prawne. Co one zrobiły? Jedną z radcyni powiedziała mi w chwili szczerości, że zarząd nie naciskał, aby szybko były ściągane należności. O czym to świadczy? Prawnik, który to mówi ma świadomość, że są to nieściągalne należności, ale żeby „bania” nie pękła to najlepiej nie windykować, bo po co? Niech będzie, że ma 8 mln, bo tak by się okazało, że klient upadł i ani 2 zł z tego nie będzie. I to mówi prawnik!

Ja nie bronię Warzochy, bo to jest „fasoniarz”, ale on im pasował. Sami sobie zgotowali ten los.

- Czyli odpowiedzialność za za-

istniałą sytuację ponoszą wszyscy?

- W mniejszej lub większej mierze.

- Czy rzeczywiście te należności były nieściągalne? Wiadomo przecież, że spółdzielnia handlowała butami, miała sieć swoich sklepów. Jak to wyglądało w rzeczywistości?

- Próbowaliśmy i próbujemy nadal ściągnąć należności, ponieważ jest to jedyna nadzieja na to, żeby wypłacić zaległe wynagrodzenia. Ale w tej spółdzielni nie handlowano w sposób normalny tylko rozdawano towar nie dbając o spływ pieniędzy.

koniec 2001 roku butów w zapasie było już na ponad 5 mln złotych. Proszę powiedzieć, jaka była tu prowadzona gospodarka.

Eugeniusz Jasiński - zapas butów w garbarni był taki jak zapasy w dużej fabryce obuwia. A przecież garbarnia nie produkuje obuwia. Więcej; było duże rozdrobnienie wzorów, nie było wymiarówki itd. Po prostu bez sensu.

Ireneusz Czulk - Buty były kilkakrotnie do sklepów wysyłane, wracały z powrotem na magazyn. Nikt nie liczył kosztów transportu, obsługi itd. Na takie rzeczy nie zwracano w ogóle uwagi. Patrzono tylko na to, że w danym momencie sklep X np. przysłał 5 czy 10 tys. złotych, ale patrząc globalnie - to była to ewidentna strata.

Eugeniusz Jasiński - Było to ewidentne działanie na szkodę spół-

że zostali orznięci.

Eugeniusz Jasiński - Najlepsza była argumentacja za takim przyzwoleniem: „To jest biedny człowiek, on nie ma z czego zwrócić”.

Ireneusz Czulk - Następna sprawa. Garbarnia nikomu nie naliczała odsetek, natomiast samej wierzyciele bez przerwy naliczali odsetki. Między innymi tytuły egzekucyjne, które myśmy teraz przejęli przechodząc tutaj dotyczyły w jednym przypadku tylko Banku Śląskiego, natomiast pozostałe dotyczyły odsetek. Firmy podały nas do komornika za odsetki i za odsetki komornik nam sprzedał komputery, samochód służbowy i inne rzeczy. Do tego nie musiało dojść.

Tak samo jeżeli chodzi o należności, które były egzekwowane z tytułu sprzedaży skóry. Przecież terminy płatności były ogromne. Jest cała



Podczas sesji powiatu poświęconej bezrobociu Eugeniusz Jasiński (z lewej) i Ireneusz Czulk mieli nadzieję, że nie dojdzie do upadłości

Ireneusz Czulk - Podam przykład. W garbarni obrót na butcie wynosił 280 dni. Pieniądze za buta odbierano po 280 dniach, czyli dawano tani kredyt kupiecki. Mało tego, buty można było brać i oddawać. Nie było wymogu, że buty należało wziąć i sprzedać. Można było je po prostu zwrócić jak się nie udało sprzedać.

- Jak to, dawano buty w komis?

- Tak, w komis. Dopiero na skutek moich działań, kiedy parę tego typu numerów odkryłem zaczęliśmy zmuszać ludzi do kupowania od nas butów. Czyli wystawiania faktury VAT. Z tym, że jeżeli ktoś nie miał możliwości i wiedział, że nie zapłaci za dwa tygodnie to niech się określi, kiedy ureguluje rachunek - miesiąc, dwa - ale buty są już jego.

Natychmiast napotkaliśmy opór ekspertów, nawet Rada Nadzorcza - faceci, którzy nie mieli w ogóle pojęcia o zarządzaniu firmą i o sprzedaży - twierdzili, że my popełniamy błąd, że to się nie uda. Dlaczego? Ponieważ do nich chodzili ci pośrednicy, którzy na butach robili pieniądze. Na sprzedaży butów za rok 2000 była strata 300 tys. złotych. Na koniec tego samego roku zapasów obuwia było na około 3 mln złotych. A na

dzieln. To trzeba sobie jasno powiedzieć. Były takie przypadki, że klient brał buty, nie płacił a i tak brał kolejną partię. Znaleźliśmy nawet taki przypadek, że klient dwadzieścia razy w ciągu roku odbierał buty i ani razu nie zapłacił za towar, a mimo to dalej mu go wydawano. I tak nabrał butów za sto kilkadziesiąt tysięcy złotych.

- Ściągnęliście w końcu tę należność?

- Nie. Tej akurat nie da się ściągnąć - odbiorca się ukrywa. Jak by działał tu prokurator, to są to znamiona działania na szkodę spółdzielni.

Ireneusz Czulk - A takich działań na szkodę spółdzielni jest więcej. Było na przykład tak, że pracownicy mieli umowy, że wyjeżdżając w Polskę jako akwizytorzy mogli brać utarg ze sklepu. Znalazło się kilku takich facetów, którzy ten utarg zapomnieli oddać. Spółdzielnia zawarła z nimi ugodę. Jeden z nich dłużny był 50 tys. złotych i na mocy ugody spłaca po 10 zł miesięcznie. Co prawda nie pracuje już w garbarni, ale proszę mi powiedzieć ile lat będzie trwała ta spłata? I na to zgadzali się spółdzielcy, choć wszyscy wiedzieli,

masa pieniędzy, które są za granicą i to są duże kwoty nie ściągane w ogóle.

- Gdzie konkretnie?

- Niemcy, Słowacja, Czechy i Ukraina. Umowy są, ale odbiorca miał zapłacić i jak na razie od roku nie płaci.

- Prezes Warzocha wspominał kiedyś, że Wojsko Polskie zalega garbarni poważne kwoty i tym też tłumaczył, że za stan finansowy odpowiedzialność ponosi także państwo.

Ireneusz Czulk - To nie jest tak do końca. Wojsko garbarni nie zalega nic. Natomiast jest prawda, że MON miało i ma problemy z płaceniem za buty odebrane od firmy „Protektor” w Lublinie. My tylko jesteśmy dostawcą skóry do tej firmy. Ale tak się akuratnie złożyło, że na dzień naszego przyjazdu do garbarni „Protektor” nie był nam dłużny nic. Natomiast występowała jedna sprawa, to jest cesja należności, którą „Protektor” garbarni odstąpił za buty, które dostarczył kolei państwowej i nie dostał za to pieniędzy. Cesję należności nyska garbarnia przyjęła i to jest w trakcie załatwiania. Byliśmy w Warszawie, próbowaliśmy tam te rzeczy jakoś załatwić.

Była szansa...

Eugeniusz Jasiński - To jest między innymi jedna z tych spraw, którą w Warzocha był zobowiązany przeznaczyć protokolarnie, ale oczywiście nie raczył tego zrobić.

- Jak to nie przekazał?

Ireneusz Czuluk - Agend nie przekazał żadnych.

- Nie było żadnego przekazania?

Eugeniusz Jasiński - Ponieważ był od tego. Wobec tego zadaniem od Rady Nadzorczej żeby musiała na pana Warzocha przeznaczyć tych agend. Rada Nadzorcza wysłała odpowiednie pismo, które nie zostało podjęte i powróciło do garbarni z adnotacją: „Adresat nieobecny”. A adresat siedział w ogródku i piekł w tym czasie kiełbaski.

- Tak po prostu sobie poszedł?

Ireneusz Czuluk - Zachorował, a wielu innych członków z kierownictwa garbarni. Firma, która była w ruchu została bez kierownictwa. Rozchorowali się główny księgowy, szef marketingu, przewodniczący Rady Nadzorczej, szef administracji itd.

Eugeniusz Jasiński - Choroba głównych krów najbardziej odbiła się na kierownictwie garbarni.

- Czy dziś potraficie ocenić, kto najbardziej zawinił?

Ireneusz Czuluk - My nie jesteśmy upoważnieni do oceny stanu, który był, kiedy nas nie było w garbarni. Naszym obowiązkiem, przychodząc tutaj, było wywiązanie się z tego, do czego zostaliśmy tam powołani. Musieliśmy popatrzeć na wyniki na papierze, na dokumenty: Im bardziej wgłębiał się w to, co się dzieje w garbarni, tym bardziej rysował się obraz dyletancja ludzi tam pracujących. To nie jest obrażenie, bo być może nie jest to ich winą, ale z firmy, w której się pracuje, nie da się przelewać całą masę pieniędzy, gdzie codziennie tworzą się różnego rodzaju fakty wymaga się rzetelności w podejmowaniu decyzji, wymaga się rzetelności w podpisywaniu dokumentów. Tam funkcjonowało coś takiego, że dokumenty z poczty odbierano nie podpisując i stwierdzenie było takie: „My mamy do siebie takie zaufanie, że ktoś, jak weźmie dokument z poczty przychodzącej, to nie ma z nim zrobić”. Potem było tak, że niektórych dokumentów nie można było znaleźć. Nie mówiąc o tym, że dokumenty przedstawiane do podpisu, do zatwierdzenia były rąfakowane, a nie było czytelnych podpisów, nie było czytelnych pieczęci. Nie wiadomo było, kto za te dokumenty odpowiada.

Eugeniusz Jasiński - Powiedzmy sobie, że przed tymi komornikami można było się uratować.

- Komornik wszedł za Warzocha?

- Tak, i zajął to wszystko. Przed nim można było się obronić, bo w tym momencie należało wykorzystać prawo do wniesienia sprzeciwu. Ale w terminach ustalonych nie wniesiono.

- Dlaczego?

- Bo nie miał kto tego zrobić. Wszyscy byli chorzy.

- Chwileczkę. Pan Warzocha wspominał w wypowiedziach publicznych, że on pertraktował z bankami i był zdziwiony, że tak banki go traktowały wysyłając komornika.

- Do banków zaraz wrócimy. Te ustaliśmy, co było z komornikami, napisaliśmy, że razem ze mną wyszli komornicy. Komornicy przyjechali w lutym i w marcu. Zajęli sprzęt i

dali czas garbarni. Garbarnia nie w tym czasie nie zrobiła. Ponieważ raczyni była też na chorobowym, nie miał nawet kto napisać normalnego pisma. W chwili kiedy myśmy tu przyszli, w pierwszym dniu próbowałem wnieść sprzeciw, ale okazało się, że termin został przekroczony o jeden dzień - już nic nie dało się zrobić.

Jeżeli idzie o banki to trzeba z całą świadomością powiedzieć, że nikt z nimi nie rozmawiał - tak przynajmniej nam oświadczone. A jeżeli rozmawiał to nie dotrzymywano terminu, nie dostarczano dokumentów. Tak że banki czuły się oszukane i dlatego niektórym puściły nerwy i zgłosiły wnioski o upadłość.

- To znaczy, że Warzocha mówił nieprawdę?

- Tak jest.

Ireneusz Czuluk - Banki wykazały bardzo daleko idącą dobrą wiarę. W momencie, kiedy spółdzielnia zaprzestała spłacania odsetek, a zaczęło to się już w tamtym roku, banki cały czas wierzyły i czekały. Przecież zgodnie z prawem upadłościowym wobec dłużnika, który zaprzestaje płacenia długów, w ciągu 14 dni można wszczynać postępowanie upadłościowe. A garbarnia nie płaciła odsetek od kredytów i nie spłacała kredytów już od tamtego roku. Więc nie można obwiniać banków, że nie poszły na rękę spółdzielni. Należy przyjąć, że ponieważ czekały tak długo, to chciały ujrzyć rzetelny program i rzetelne materiały, z których by wynikało, że będzie zabezpieczony interes banków i interes firmy.

- Czy nie wydaje się panom, że trudności w tej firmie zaczęły się po odejściu prezesa Janiaka?

Eugeniusz Jasiński - Trudności były już za Janiaka.

Ireneusz Czuluk - Nie możemy jednoznacznie określić i nie podejmuję się w ogóle mówić o jakiegokolwiek winie czy to pana Janiaka, czy Warzocha. Nie do mnie to należy. Natomiast chcę powiedzieć, że rzeczywiście były już problemy, które nie były na tyle mocne na zewnątrz i dokuczliwe dla pracowników, czyli dla właścicieli spółdzielni. Dlatego, że pozory wielkości były cały czas, co nie zmuszało do myślenia ekonomicznego. Tym bardziej, że inwestowano, i w końcu przeinwestowano. Inwestowano w maszyny, urządzenia, oczyszczalnie ścieków. Ale co się działo niebezpiecznego, co teraz wyszło? Większość maszyn i urządzeń nie było własnością ASKO. Dlatego, że w trakcie procesu inwestycyjnego były na tych maszynach zastawy i przewłaszczenia. Na dzień dzisiejszy nie stanowią one własności garbarni, czyli tak na dobrą sprawę do tej firmy należy trochę murów i klucze na portierni. Choć inwestycje służące, były kosztowo przekroczone. Jeżeli modernizacja garbarni byłaby robiona realnie i spłacano by zobowiązania na bieżąco to byłaby to dziś najlepsza garbarnia w Polsce i jedna z najlepszych w Europie.

Eugeniusz Jasiński - Ale trzeba jasno powiedzieć. Jeżeli Warzocha zastał garbarnię z problemami ekonomicznymi to nie miał prawa podejmować decyzji o inwestycjach. To był gwóźdź do trumny. Należało za wszelką cenę sprzedać budynek przy Celniej, który był nie na miarę tej spółdzielni, ani nawet nie leżał w jej profilu. Należało zbyć nadmierny majątek firmy a nie wydawać dodatkowo pieniądze. A po drugie, jeżeli podejmowano już decyzje inwestycyjne

to nie w sposób tak kosztowny i niemoralny.

- Dlaczego niemoralny?

- Bo można było to zrobić trzy razy taniej. Jak można w sytuacji, kiedy firma ma trudności finansowe budować akurat taką technologię, która jest najdroższa. Albo się np. ociepla budynek, w którym nic nie stoi, albo czyści się piwnice bez wcześniejszej koncepcji, co tam ma być.

- Co to za firma robiła?

- Mobud.

Ireneusz Czuluk - Jest jeszcze jedna rzecz, której tutaj nie poruszyliśmy. Dotyczy to ilości zatrudnionych i ich zarobków. Są to spółdzielcy, więc wiadomo, że są zainteresowani żeby mieli łatwą, wygodną i dobrze płatną pracę. I nie ma się co dziwić.

Natomiast jest trochę nieporozumieniem, że w momencie, kiedy szło się w inwestycje w garbarni - kupowało nowe, wydajniejsze maszyny - nie robiono restrukturyzacji zatrudnienia. Można to odnieść do garbarni zblizonych profilem, gdzie jest zatrudnionych o 2/3 mniej ludzi.

Eugeniusz Jasiński - To też był jeden z powodów upadku firmy. Za dużo pracowało ludzi i za dużo im płacono. Czyli kolejny dowód na to, że nie było w tej firmie żadnej ekonomii. Tutaj była najwyższa średnia pensja w województwie.

- Zorientowaliście się już w działaniach poprzedniego zarządu, czy były gdzieś ślady takich działań, które by zmierzały do uzdrowienia sytuacji w garbarni?

- Eugeniusz Jasiński - Mnie będzie wygodniej odpowiedzieć na to pytanie. Uważam, że nie było takich działań. To szło na przeczekanie. Na zasadzie: będzie lepiej, bo teraz SLD zacznie rządzić itd.

- Ale wspominał pan, że poprzedni zarząd dostał zezwolenie przedstawicieli członków spółdzielni na założenie spółki ASKO II.

Ireneusz Czuluk - Na zebraniu nie było mowy o nazwie spółki. Tylko była zgoda na stworzenie spółki.

- Nastąpiło to w sierpniu 2001 roku?

Eugeniusz Jasiński - Tak. Ponieważ myśmy mieli zajęte konta i nie było możliwości normalnej kontynuacji produkcji, a więcej istniała możliwość dostania pieniędzy na realizację kontraktów. Tyle tylko, że kontrahent dawał jeden warunek: podmiot musi być niezadłużony. I wtedy powstała koncepcja wykorzystania tej uchwały z sierpnia ub.r. kiedy to nadzwyczajne zgromadzenie wspólników dało prezesowi możliwość stworzenia spółki z o.o.

6 czerwca br. została spisana umowa notarialna - wyłącznym właścicielem tej spółki jest Garbarska Spółdzielnia Pracy.

- Prezes Jasiński nie ma tam udziałów?

- Nie mam. Zresztą widzieliście dokumenty. To wszystko zostało zgłoszone. Jednak sytuacja szybko się zmieniła, a prawo upadłościowe nie zezwala na to, aby były wyprowadzane kapitały dwa miesiące przed upadłością. 19 czerwca została ogłoszona upadłość, dlatego ta spółka już nie zaistnieje. Także jest to twór martwy i nie będzie działał.

- Ale jest jeszcze jedna spółka która powstała - ASKO Leather II.

- Ma w nazwie ASKO? To nawet nie wiedziałem. To jest podmiot kupiony przez pracowników i członków Rady Nadzorczej w lutym tego roku za akceptacją ówczesnego zarządu. Czyli dokładnie rzecz biorąc pana Warzocha i pana Hambergera.

- Dlaczego pan Warzocha nie

wykorzystał uchwały z ubiegłego roku i nie utworzył spółki ASKO II?

- Nie wiem, i chyba nikt nie wie. Pytałem się kilku ludzi, ale nie potrafili mi odpowiedzieć.

- Czy uważa pan, że ogłoszenie upadłości to koniec garbarni w Nysie?

- Kiedy 19 czerwca Sąd Gospodarczy w Opolu ogłosił upadłość to nie mogłem się z tym nie zgodzić. Realia ekonomiczne były takie, że jedyną możliwością uratowania garbarni i reaktywowania jej jest ogłoszenie upadłości i budowanie czegoś nowego. Upadłość nie jest bowiem końcem świata. Gdyby nieraz wszystko szybciej padało to by może było lepiej. Dlatego nie chciałem doprowadzić do sytuacji takiej, jak jest w

FSD, że przez pół roku nie płacili i tylko gorycz z tego narasta.

- Co wg Pana dalej powinno się stać z garbarnią?

- Najlepsza byłaby na okres przejściowy dzierżawa z opcją kupna. Pozwoliłoby to uratować część miejsc pracy, nie stracić rynków i w końcu szybko znaleźć właściciela, który będzie zainteresowany kontynuacją produkcji.

- Dziękujemy Panom za rozmowę.

- Dziękujemy.

Z Eugeniuszem Jasińskim - prezesem Garbarskiej Spółdzielni ASKO w upadłości, oraz Ireneuszem Czulkim - pełnomocnikiem prezesa rozmawiali

Maciej Byczek
Janusz Sanocki

Wyjaśnienie

W ubiegłym numerze „Nowin Nyskich” podaliśmy mylną wiadomość co do wynagrodzenia prezesa ASKO Eugeniusza Jasińskiego. Zgodnie z naszymi sprawdzonymi informacjami prezes Jasiński pobrał takie samo wynagrodzenie średnie, jakie otrzymali pracownicy administracji spółdzielni, czyli 1400 zł. Za niedokładność przepraszamy p. Jasińskiego oraz Czytelników.

Redakcja



Listy do Redakcji

Dwa oblicza dobroci prezesa

W nawiązaniu do artykułu „Spółdzielnia do NEC-u” z dnia 11 lipca 2002 r. nr 8 podpisanego przez Prezesa Zarządu inż. Feliksa Kamienika, chciałabym uzyskać następującą informację:

- Jak to się ma do deklaracji Pana Prezesa mówiącego o obrocie członków Spółdzielni Mieszkaniowej przed podwyżkami skoro Pan Prezes nie reaguje od ponad trzech miesięcy na temat oferty PUH Komunalnik dotyczącej wywozu stałych nieczystości.

Korzystając z okazji, chciałabym na łamach Waszego poczytnego tygodnika poinformować Członków Spółdzielni Mieszkaniowej, że różnica w cenie usług związanych z wywozem nieczystości przez nasze przedsiębiorstwo, a dotychczasowymi usługodawcami wynosi ca 40% - czyżby w tym przypadku Panu Prezesowi nie zależało na dobru członków Spółdzielni Mieszkaniowej w Nysie w wydawaniu ciężko zarobionych pieniędzy?

Jednocześnie chciałabym poinformować mieszkańców miasta i gminy, że PUH Komunalnik posiada wszelkie niezbędne dokumenty, tj. koncesję do świadczenia usług związanych z wywozem nieczystości stałych.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe
KOMUNALNIK

Joanna Dąbrowska
48-303 Nysa, ul. Morcinka 66 E

kp-459

reklama



WINIARNIA
C'est la vie

Nysa, ul. Bielawska 5a, tel. 435 21 11
(na przeciw bazaru)

SPECJALNIE NA LATO: DRINKI WINNE
C'est la vie Filmowy Hit Orzeźwiająca Moc

POLECAMY RÓWNIEŻ

PIWO



Zapraszamy
pon. - sob.
11.00 - 24.00
niedziele
15.00 - 22.00



TUŁOWICE

Marzenia wójta Olszewskiego o Centrum Edukacji Ekologicznej w Szydłowie

Zamki na wodzie

Rok temu wójt Tułowic Tomasz Olszewski szumnie zapowiadał, że obiekt po byłej szkole w Szydłowie znów będzie tętnił życiem. - Powstanie tu Centrum Edukacji Ekologicznej - mówił w lipcu ubiegłego roku. Po roku pojechaliśmy zobaczyć, jak ono funkcjonuje.

Jedyną zmianą jest utwardzenie drogi prowadzącej obok byłej szkoły. Ale nie jest to efekt rozpoczęcia prac przy centrum, lecz podłączenia sieci wodociągowej do prywatnych posesji, które stoją przy tej drodze. Budynek opuszczony kilka lat temu w dalszym ciągu jest zamknięty na cztery spusty. Nic się w nim nie dzieje. Jedyną zmianą jaką zauważyliśmy, to powieszona na bramie przed szkołą olbrzymia kłódka z łańcuchem.

To, że w Szydłowie miało powstać edukacyjne centrum radni zapisali nawet w strategii rozwoju gminy. Być może jeszcze rok temu radni omamieni pięknymi słowami wójta Olszewskiego i okazałymi środkami, jakie gmina otrzymała z ochrony środowiska wierzyli, że Centrum Edukacji Ekologicznej



Centrum jeszcze długo nie powstanie

szybko powstanie. Większość środków przeznaczono na inne cele, bliższe wójtowi i jego zapleczu. Posłusznicy otrzymali w formie inwestycji szybko i dużo. Niepokorni mieszkańcy Ligoty Tułowickiej do dziś nie mogą doprosić się o zakończenie

inwestycji rozpoczętej kilkanaście miesięcy temu.

Teraz, gdy sytuacja finansowa gminy Tułowice nie jest najlepsza, marzenia o Centrum Edukacji Ekologicznej trzeba będzie odłożyć ad acta.

jp

Piękna nasza Polska cała

Fotomigawki

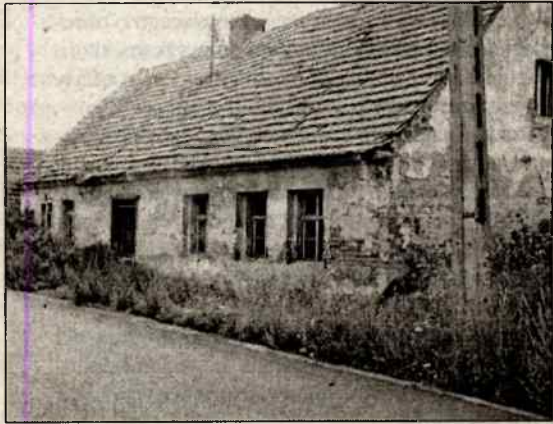
W pięknych Borach Niemodlińskich znajdują się m.in. dwie miejscowości gminy Tułowice - Skarbiszów i Szydłów.

Obie z powodzeniem mogą uczestniczyć w konkursie „Piękniejsza wieś opolska”. Ładnie zagospodarowane posesje, obsadzone pięknymi kwiatami, ozdobnymi krzewami i drzewami. Typowe miejscowości letniskowo-wypoczynkowe.

Jednak i tam można natknąć się na budynki nieprzystające do reszty.

Walcą się stodoła w Skarbiszowicach to zapewne pomnik dawnej, rolniczej świetności. Podziwiają go obywatele Niemiec, tłumnie przyjeżdżający na te tereny.

jp



Ten zarośnięty chwastami mały domek stoi przy głównej ulicy w Szydłowie. Wokół niego stoją schludne domki jednorodzinne.



Walcą się stodoła w Skarbiszowicach to zapewne pomnik dawnej, rolniczej świetności. Podziwiają go obywatele Niemiec, tłumnie przyjeżdżający na te tereny.

MAKOWICE

Przestój

Ku końcowi zmierza budowa kaplicy cmentarnej w Makowicach. Jeżeli Urząd Gminy w Skoroszycach wspomogł budowniczych niewielkimi środkami finansowymi, otwarcie nastąpi pod koniec bieżącego roku.

Decyzję o wybudowaniu kaplicy cmentarnej mieszkańcy Makowic podjęli prawie dwa lata temu. Samoistnie opodatkowali się, przekazując na konto budowy co miesiąc niewielką kwotę. Inwestycja ruszyła wiosną tego roku. Dziś obiekt stoi w stanie surowym zamkniętym. Do zakończenia robót zabrakło około dwóch tysięcy złotych.

jp



GŁUCHOŁAZY

Uwłaszczyć mieszkańców!

Na temat problemów zarządzania budynkami gminnymi mówi Wiesław Kulpa z Niezależnego Komitetu Wyborczego „Ligi Głucholańskiej”:

- Jak wyglądają budynki z zasobów komunalnych w mieście widzimy sami. Ich stan w powszechnej ocenie jest katastroficzny. Ilość przeciekających dachów, obok schodów, odpadających tynków jest ogromna. Trwa to tak już latami. Wydawałoby się że budynki te nie mają gospodarza, ale tak nie jest. Cały czas był nim Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych (MZBM) a obecnie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. z udziałem kapitału gminy (TBS). Zmiana nazwy firmy oczywiście nie wpłynęła na zmianę jej funkcjonowania. W dalszym ciągu pobierane od lokatorów czynsze starczą zaledwie na pensje nadmiernie rozbudowanej administracji. Nawet na tak awaryjne sprawy jak ciekące dachy nie ma pieniędzy. Lokatorzy sami muszą sobie radzić, najczęściej podkładając różnego rodzaju miski czy wanienki. Przy takim gospodarowaniu zasobami mieszkalnymi w mieście nie można się spodziewać jakichkolwiek zmian na lepsze. Zasadnicze zmiany mogą nastąpić dopiero wtedy, kiedy nastąpi zmiana właścicieli lokalu. Staną się oni wówczas niezależni od arbitralnych decyzji władz. Prywatna własność to gwarancja dobrego zarządzania, rozwoju i stabilności społecznej. W mieście należy wspierać program wykupu mieszkań komunalnych na preferencyjnych warunkach. Jest to bowiem krok w kierunku zakładania własnych wspólnot mieszkaniowych. Zezwalają one na usamodzielnienie się od administracji TBS-u, dają szansę zaoszczędzenia znacznych środków na funduszu remontowym. Tylko zakładając wspólnoty mieszkaniowe, które wybierają własny Zarząd, usta-

lają plan gospodarczy dla swojego budynku, można spowodować, że poszczególne kamienice a później całe miasto odzyska wygląd godny swoich mieszkańców.

W Głucholazach funkcjonują już wspólnoty mieszkaniowe prowadzone przez mieszkańców, które są dobrym przykładem gospodarowania na swoim.

Takim przykładem jest wspólnota mieszkaniowa z ulicy Bohaterów Warszawy 1. Przez 4 lata jej funkcjonowania wykonano następujące prace remontowe:

- 1) Zrobiono nowy dach
- 2) Wymalowano klatkę schodową
- 3) Założono nowe plastikowe drzwi w budynku
- 4) Wyłożono kostką brukową podwórko oraz uliczkę dojazdową do posesji
- 5) Zrobiono nową bramkę wjazdową na teren posesji.

Inna wspólnota mieszkaniowa Bohaterów Warszawy 4 przy czterech lokalach i stawce za 1 m kw. wynoszącej 0,65 zł zgromadziła na koncie funduszu remontowego 400 zł przez rok funkcjonowania.

Przykłady te nie są wyjątkiem. To reguła, że kiedy mieszkańcy kamienicy wyzwolą się od administrowania jej przez TBS i zaczną to robić sami, natychmiast pojawiają się te pozytywne efekty.

Artykułem tym pragniemy rozpocząć cykl informacji poświęconych wspólnotom mieszkaniowym. Będziemy informować Państwa kiedy może powstać własna wspólnota mieszkaniowa, jakie kolejne kroki wykonać, by móc ją założyć.

Kontakt z „Ligą Głucholańską” zajmującą się problemami wspólnot mieszkaniowych można nawiązać telefonując pod numer: 439 57 25 (godzinach 10.00-16.00), lub domowo: 439 30 42.

Wiesław Kulpa

Jak to robią w Głucholazach?

Gmina Głucholazy sprzedaje mieszkania komunalne na rzecz najemców po obniżonych cenach.

Bonifikata w stosunku do ceny określonej przez biegłego wynosi 85% jeśli budynek został wybudowany przed rokiem 1983 i nie był od tego czasu remontowany.

Jeśli remont nastąpił w latach 1983-87 bonifikata spada do poziomu 57%, jeśli odbyło się to w latach 1988-92 - wynosi 47%, a jeśli zdarzyło się remontować między 1993 a 97 wynosi zaledwie 27%.

Sprzedaż jednego mieszkania powoduje, że w budynku powstaje natychmiast wspólnota mieszkaniowa, w skład której z mocy prawa wchodzi wszyscy właściciele. Wspólnotami mieszkaniowymi zarządza w imieniu gminy „Głucholańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego” - spółka gminy. TBS jest również reprezentantem gminy we wspólnotach.

Sprzedaż mieszkań w głucholańskim Urzędzie Miejskim zajmuje się Wydział Gospodarki Mieniem Komunalnym.

(r)

OTMUCHÓW

Zwiedzają, dokumentują i uczą się wspólnie zrozumieć różnice kulturowe

Wspólne korzenie

Grupa młodzieży z otmuchowskiego gimnazjum i ich koledzy z Nardini-Schule w Niemczech uczestniczą w realizacji projektu „Wspólne Dziedzictwo dla Wspólnej Europy”. - Po reformie oświaty w naszym gimnazjum realizowane są tak jak we wszystkich szkołach ścieżki edukacyjne.

Priorytetem w naszej szkole jest ścieżka regionalna i edukacja europejska (nauka języków obcych - red.) - mówi dyrektor gimnazjum Leszek Podruczny. - W związku z powyższym w 1999 roku zaczęliśmy tu tworzyć Regionalne Muzeum Wsi Opolskiej i w 2000 roku otrzymaliśmy od władz gminy pomieszczenie w spichlerzu.

Muzeum mieści się tuż przy otmuchowskim rynku. Uczniowie gimnazjum zgromadzili w nim mnóstwo eksponatów: stare komody, łóżka, maszyny do szycia, pisanie i wiele innych muzealnych już artykułów gospodarstwa domowego. Teraz wraz ze swoimi kolegami z Niemiec spisują kolekcję, dokumentują a potem przy każdym eksponacie umieszczają tabliczkę z dwujęzycznym nazewnictwem. - Jest fajnie. Nawet nie wiedzieliśmy o istnieniu niektórych urządzeń. To bardzo ciekawe przeżycie - odpowiadają zgodnie uczestnicy grupy pracującej w muzeum. Druga grupa w tym czasie na wycieczce rowerowej zwiedza okolice i dokumentuje tworząc mapy pomników historii i kultury naszego regionu. - Młodzież zwiedza i zapoznaje się z historią elektrowni wodnej, poznaje historię i walory turystyczne Jeziora Otuchowskiego. Czynnie uprawia turystykę rowerową zwiedzając okolice i oznaczając na mapie pomniki historii i kultury - zaznacza Ewa Wąsowicz, jedna z organizatorek zajęć i rzecznik prasowy projektu.

Grupa pracowników gimna-



Ekipa zajmująca się opisywaniem eksponatów

zjum zajmująca się młodzieżą nie kryje swojego zadowolenia z takiej formy edukacji swoich uczniów. - Zauważyliśmy, że atmosfera wśród młodych ludzi jest wspaniała. Pierwsze przyjaźnie zmuszają ich do zrozumienia różnic, rozwijania tolerancji oraz wymiany doświadczeń kulturowych wspólnej Europy - mówi Leszek Podruczny. - Celem ogólnym projektu jest poznanie bogactwa i różnorodności kultury europejskiej oraz wspólnego dziedzictwa.

Jest to pierwsza tego typu wizyta młodych Niemców w otmuchowskim gimnazjum. - Zapewne nie ostatnia - zauważa dyrektor Podruczny, jednocześnie zaznaczając, że do projektu zaproszeni zostaną młodzi Czesi. - A później będzie to współpraca czterostronna albo i więcej - planuje dyrektor szkoły i wspomina o krajach zza naszej wschodniej granicy. - Historia i kultura tego terenu jest związana z Czechami - bo to był wspólny region, Niemców, bo zamiesz-

kiwali kiedyś te tereny i tu jest mocno zakorzeniona ich kultura (większość eksponatów w Regionalnym Muzeum Wsi Opolskiej w Otmuchowie to pozostałości po byłych mieszkańcach tych terenów - red.), Polska, bo teraz tu mieszkamy, a przesiedleńcy zza Bugi, wiadomo, stanowią większość mieszkańców naszego regionu. Tu ścierają się kultury czterech narodowości - dodaje.

Projekt „Wspólne Dziedzictwo dla Wspólnej Europy” finansowany jest w 60 procentach przy wsparciu Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „Młodzież” i dobroczyńców z terenu gminy Otuchów. - Jedynym twórcą tego projektu jest nasza młodzież. To od niej się to zaczęło, to ona pracowała przy tworzeniu muzeum i ona wyszła z takim pomysłem aby pokazać nasze tereny. Myśm, jako nauczyciele i opiekunowie, pomogli pod względem formalnym - potwierdza dyrektor Podruczny.

MB



Grupa rowerzystów zwiedzających i przygotowujących mapę naszego regionu

PACZKÓW

Listy do Redakcji

List otwarty

Szanowna redakcjo

z uwagi na nieścisłości a przede wszystkim na kłamstwa, jakich dopuścił się Pan Burmistrz gminy Paczków udzielając wywiadu zamieszczonego na łamach „Nowin Nyskich” w nr. 28 z 11 lipca 2002 r. w artykule zatytułowanym, „Sporna droga”, uważam za zasadne napisanie tego listu prosząc jednocześnie o zamieszczenie go na łamach „Nowin Nyskich”

1. Nigdy nie było drogi dojazdowej do oczyszczalni ścieków na moim gruncie. Dowodem tego jest brak jakichkolwiek map geodezyjnych. Nie ma drogi na mapie to w terenie jest samowolą. Takich samowoli dopuściła się gmina Paczków wykonując utwardzoną drogę na moim gruncie nie pytając mnie o zgodę. Do oczyszczalni prowadziła od zawsze jedna droga, ul. Moniuszki. Dopiero pod koniec lat 80. gmina zbudowała betonowy most na młynówce w okolicach starej oczyszczalni i tym samym stał się możliwy dojazd od strony ul. Krótkiej.

Nie wiem w jakich okolicznościach formalna droga, jaką była ul. Moniuszki stała się w części terenem prywatnym i to mnie nie boli. Boli mnie natomiast fakt, że w przypadku odzyskania ulicy Moniuszki, który okazał się prywatną własnością władze gminne okazały należyty szacunek i poszanowanie cudzej własności poprzez natychmiastowe zaprzestanie korzystania z ul. Moniuszki, choć była to jedyna droga umożliwiająca dojazd do placu budowy. Natomiast moją własność władze gminne traktują jak teren popegeerowski czy poradziecki. Pragnę w tym miejscu uświadomić społeczeństwu Paczkowa a przede wszystkim władzom gminy, że muszą się znaleźć środki na rozwiązanie kwestii drogi dojazdowej do oczyszczalni, w przeciwnym razie fekalia w gminie Paczków można będzie przewozić jedynie helikopterem.

O tym, że będzie można zastosować wobec mojej własności stare, zgniłe, komunistyczne metody pt. „wywłaszczenie” władze gminne muszą zapomnieć. To wstyd dla gminy, że udało się zrealizować tak kosztowną inwestycję tylko dzięki mojej uprzejmości. Co zrobiłyby władze gminy gdybym odmówił udostępnienia mojego terenu chociażby z uwagi na samowolne wtargnięcie na moją własność? Na pewno niemożliwym byłaby realizacja tej inwestycji, co z pewnością doprowadziłoby do ujawnienia osób odpowiedzialnych za ten bałagan w gminie.

Twierdzi Pan Burmistrz, że ul. Krótka była od początku źle wykonana, załamana pod naciskiem ciężkiego sprzętu został również most na młynówce, przez który prowadzi się obecnie dojazd do oczyszczalni. Czyżby był również źle wykonany od samego początku? Nie wiem czy akceptuje to społeczeństwo gminy Paczków, że tak ochoczo wydaje się pieniądze z kasy gminnej tytułem zapłaty za źle wykonaną pracę.

2. Kłamię Pan Burmistrz, że w przypadku niedotrzymania umowy żądałem odszkodowania w wysokości 60 tys. zł. Takiego zapisu w umowie nie było, na dowód załączam egzemplarz niepodpisanej przeze mnie umowy. Do podpisu umowy nie doszło z uwagi na dopisanie tuż przed jej podpisaniem w paragrafie 7. tejże umowy punktu 2., który unieważniał zapisy tej umowy. Do tego czasu gmina nie zapłaciła mi ani grosza za korzystanie z mojego terenu pomimo zapewnień ze strony władz gminnych, że udostępniając mój teren przed podpisaniem umowy, co pozwoliło uniknąć gminie kar postojowych, nie zostaną oszukani. Zaufałem władzom gminnym, niestety zostałem oszukany.

3. Kłamię Pan Burmistrz mówiąc, że nie było żadnej uchwały w sprawie zawarcia umowy dzierżawy mojego gruntu pod drogę dojazdową do oczyszczalni na okres 10 lat. Świadczy o tym zapis posiedzenia w dniu 13.01.2000 r. Punkt 8., który załączam jako dowód.

Pytam się Pana, Panie Burmistrzu, jak Pan chce zdobyć społeczne zaufanie i głosy wyborców w zbliżających się wyborach, kiedy z taką łatwością okłamuje Pan społeczeństwo Paczkowa wiedząc o tym, że dysponuję dokumentami świadczącymi o tym, że Pan kłamie.

Na zakończenie pragnę serdecznie podziękować redakcji „Nowin Nyskich” za przedstawienie tego problemu.

Z poważaniem Ryszard Żmuda

NIEMODLIN

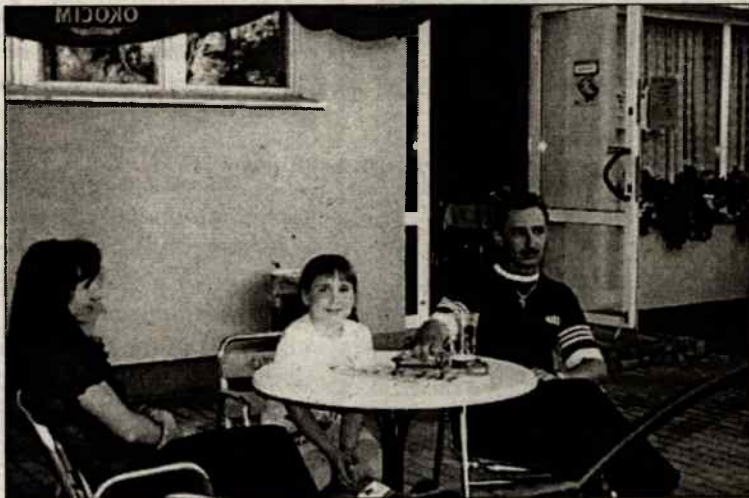
Na każdym pikniku musi być wata na patyku

Uczyć się bawić

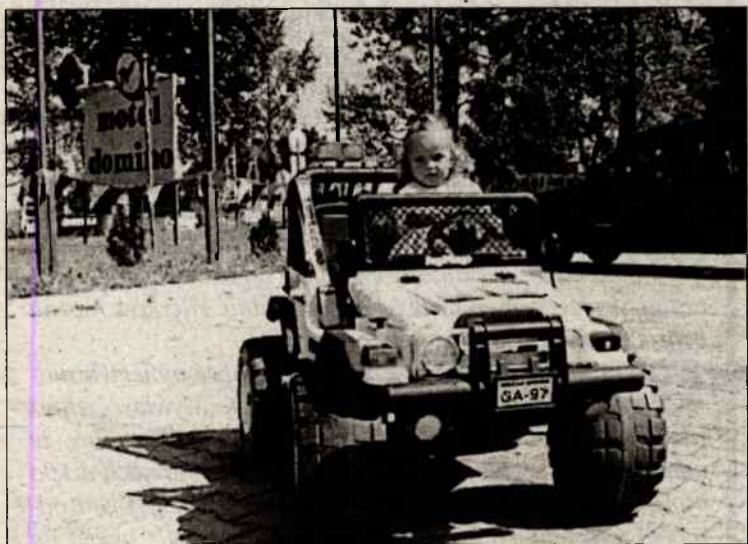
Dwa dni trwała impreza pn. „Lato z Domino”. W minioną sobotę i niedzielę na terenach wokół zajazdu „Domino” w Niemodlinie bawili się dzieci razem z rodzicami.

Celem organizatorów było „wyciągnięcie” z domów mieszkańców razem z dziećmi. - Przecież są wakacje, nie wszystkie dzieci wyjeżdżają na kolonie - mówiła Katarzyna Dominiak, młoda osoba, która po raz pierwszy podjęła się organizacji tak dużej imprezy. - Chcemy im zorganizować wolny czas, by rodzice wspólnie z pociechami bawili się zamiast siedzieć przed telewizorem.

Zdaniem Zbigniewa Dominiaka, który czujnym okiem patrzył na poczynania organizacyjne młodej osoby, ludzi trzeba na nowo przyzwyczaić



Po zabawie chwila odpoczynku



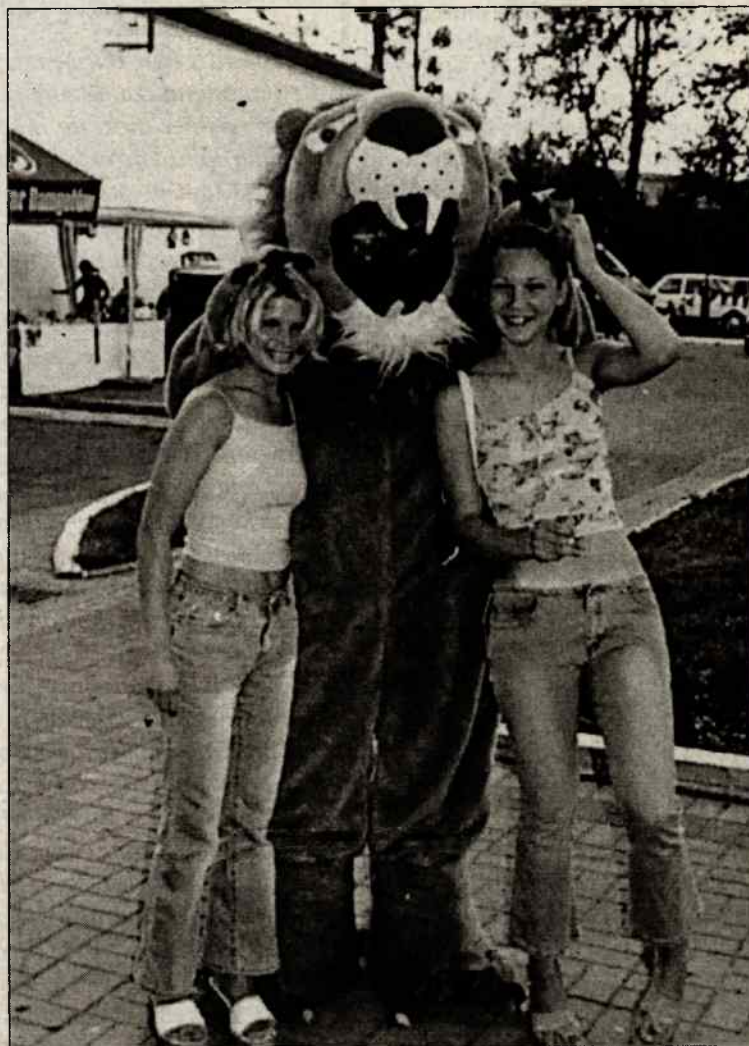
Najmłodsi kierowcy

nej gieldzie.

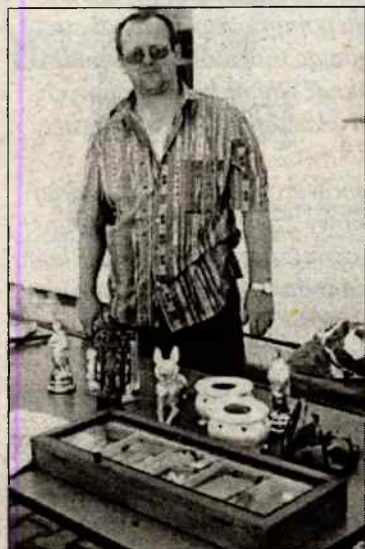
Na scenie pod chmurką prezentowały się zdobywające wśród młodzieży coraz większą popularność zespoły hiphopowe. Tłumy dzieci, szarpiały za ogon, oblegały spacerującego wśród stolików lwa. Po wieczorynce, kiedy dzieci zostały odprowadzone do łóżek, starsi przy zespole muzycznym bawili się do białego rana. Porządku pilnowali ochroniarze.

Orócz zabaw i konkursów każdy mógł napelnić żołądek smakowitymi potrawami z grilla czy kuchni. A że sobota i niedziela były upalne, nie brakło napojów chłodzących. Jak każda tradycja, na każdym pikniku musi być wata na patyku. Na „Lecie z Dominem” była.

/p



Lew i jego maskotki



Starocie wciąż w cenie

NIEMODLIŃSKIE KRYMINAŁKI

Wczorajszy kierowca

O szóstej rano kierujący kamazem miał ponad 0,60 promila alkoholu w organizmie. Sprawa wyszła podczas kontroli dokumentów uczestniczących w drobnej kolizji pojazdów - kamaza i opla astry, która wydarzyła się 24 lipca w Brzęczkowicach. 51-letni kierowca ciężarowego samochodu, mieszkaniec Niemodlina kilkanaście minut wcześniej wyjechał z domu do pracy.

Wężykiem, Jasiu, wężykiem

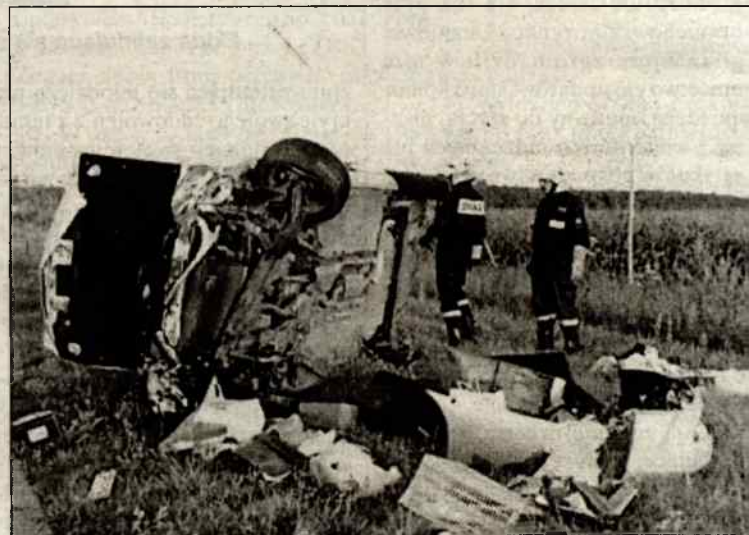
Jadąc ulicą Drzymały w Niemodlinie, pijany rowerzysta chciał rozbić radiowóz. 49-letni mieszkaniec pobliskiej miejscowości Góry wracał z gościnnych występów w stolicy gminy. A że w jego organizmie buszowało 1,55 promila alkoholu, trudno było mu utrzymać na rowerze pionową pozycję. Jechał „wężykiem” po ulicy i nie zauważył nadjeżdżającego radiowozu. Osiągając „zawrotną” prędkość podczas jazdy „wężykiem” pijany mężczyzna o mały włos nie staranował policyjnego narzędnia pracy. Zdarzenie miało miejsce 27 lipca w godzinach nocnych.

Bezmyślność czy głupota?

O mały włos nie doszło do tragedii, kiedy kilku nieznanych sprawców obrzucił kamieniami jadący autostradą samochód osobowy. Zdarzenie miało miejsce 27 lipca, kilkanaście minut przed 10 rano. Z wiaduktu, tuż obok Magnuszowic na jadącym go dołem ford focusa posypał się grad kamieni. Kilka z nich trafiło w samochód, uszkadzając dach i dwie szyby. Na szczęście kierowca zdołał opanować samochód i nie doszło do wypadku. Sprawcy uciekli.

Kierowcy TIR-ów

...wciąż są bardzo niebezpieczni na autostradzie. Tylko w sobotę, 27 lipca na A-4 doszło do dwóch wypadków, w których niechlubny udział mieli kierowcy dużych ciężarówek.



Z tego pojazdu kierowca wyszedł cały

Około dziewiętnastej, na 211. km, w okolicach Magnuszowic kierowca TIR-ów spowodował groźny wypadek ford escorta, po czym nie zatrzymując się pojechał dalej. Dogał go świadek wypadku, obywatel Niemiec. Jednak kierowca TIR-a nie zatrzymał się i pokazał mu wyciągnięty środkowy palec lewej dłoni. Niemiecki kierowca zdążył jednak zapisać numery rejestracyjne sprawcy, po czym wrócił na miejsce wypadku, przekazując dane policji.

Z Wrocławia jechał ford escort kombi na opolskich znakach. Nagle drogę zajął mu wyprzedzająca olbrzymia ciężarówka i zahaczyła o przód. Potrącony ford został nagle zmuszony do niekontrolowanej zmiany kierunku jazdy. Wyleciał z autostrady. W powietrzu pokonał prawie 30 metrów. Spadając, w ziemię uderzył przedem samochodu, powtórnie się odbił. Przekoziółkował bokiem jeszcze kilkanaście metrów i zatrzymał się.

Cudem można nazwać to, że kierowca ford nie odniósł żadnych zewnętrznych obrażeń. Mimo tego mężczyzna został przewieziony na dalsze badania do szpitala.



Zmęczony, zasnął nad kierownicą

Kilka dni wcześniej, na A-4, w okolicach węzła Prądy na tył ciężarówki najechał dostawczy mercedes. Aby wyciągnąć ciężko rannego kierowcę, który został uwięziony w rozbitej kabinie, strażacy musieli używać specjalistycznego sprzętu.

JOTF

ROGI

Podczas pobytu w Rogach dzieci z Ukrainy, zastępca dowódcy X Brygady Logistycznej z Opola ppłk Kazimierz Treła przekazał na ręce opiekunki kilkadziesiąt nowych podręczników do nauki języka polskiego

Dzieci dzieciom

W ubiegły wtorek w gminie Niemodlin gościło 31 dzieci z Ukrainy, zastępca dowódcy X Brygady Logistycznej z Opola ppłk Kazimierz Treła przekazał na ręce opiekunki kilkadziesiąt nowych podręczników do nauki języka polskiego.

Dzieci przebywały w Jarnołtówku, na plebanii u ks. Zbigniewa Paszkowskiego. Wtorek 23 lipca przewidziany był u kolonii na Dzień Niemodlina.

Po przybyciu dzieci spotkały się z uczestnikami półkolonii w Rogach. Potem już razem spędzały dzień.

- Dzieci z Ukrainy bardzo chętnie przyjeżdżają do Polski na wypoczynek - mówiła ich opiekunka, studentka ze Lwowa Helena Bielawska. - Nie sprawiają żadnych kłopotów wychowawczych. Czujemy tu się bardzo dobrze. Pan Zbigniew Jagielnicki

dba, abyśmy się tutaj nie nudzili. Byliśmy na wycieczkach w Częstochowie, Wrocławiu, Nysie i Opolu.

Dzieci z Ukrainy otrzymały od organizatorów nowe ubrania, obuwie oraz przybory szkolne. Jednak najcenniejszy prezent otrzymały od zastępcy dowódcy X Brygady Logistycznej w Opolu ppłk. Kazimierza Treli. Podczas wieczornego pobytu w Rogach, ppłk Treła przekazał na ręce opiekunki kilkadziesiąt nowych podręczników do nauki języka polskiego.

Po przyjeździe do Rogów młodzieży Ukraińcy razem z polskimi dziećmi pojechali na basen w Lipnie. Po wspólnym obiedzie, na terenach sportowych wokół szkoły rozpoczęły się międzynarodowe, sportowe zmagania.

- Zajęcia prowadzimy od 9 do 14, ale dzieci chcą tu przebywać do 22 - mówi Janina Błasiak. - Cóż, można by to wytrzymać, ale



Występy dla gości z Ukrainy



Usmażona kiełbasa smakowała

nie pozwalają na to nasze finanse. - Gdyby nie pomoc Ośrodka Pomocy Społecznej w Niemodlinie i Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - dodaje Jolanta Włoch, dyrektor SP Rogi - półkolonia nie doszłaby do skutku.

Wieczorem, ze specjalnym programem artystycznym dla gości z Ukrainy wystąpiły dzieci z Rogów. Ukraińcom bardzo podobała się parodia zespołu Ich Troje oraz układy taneczne zespołu tańca nowoczesnego. Pobyt dzieci z trzech ukraińskich miast zakończył się wspólnym ogniskiem, w którym udział wzięła miejsko-gminna władza w osobach obu burmistrzów i przewodniczącego Rady Miejskiej. Specjalnymi go-



Był też czas na piosenki

ściami byli ks. Henryk Słodkowski, ppłk Kazimierz Treła, dh hm. Andrzej Pólichłopek z Wojskowego Kręgu ZHP. - Dzięki tym osobom nasz pobyt na kolonii w Polsce był udany. Długo będziemy pamiętać chwile spędzone w ojczyźnie naszych dziadków - mówiły starsze dzieci z Ukrainy.

Przy olbrzymim ognisku, rozpalonym „od jednej zapalki”, rozpoczęło się wspólne śpiewanie. Ci, co nie śpiewali, na długie patyki nabijali kiełbasę, fasowali bułki i musztardę. Rozpoczęła się druga, „jadalna” część ogniska.

lp



Międzynarodowe zdjęcie - Polacy i Ukraińcy



Smażenie na ognisku

ŁŁUCHOŁAZY

Tylko 22 proc. bezrobotnych z gminy ma prawo do zasiłku

Znajdziemy każdego

Rozmowa z Urszulą Ilnicką - kierownikiem filii Powiatowego Urzędu Pracy

„Nowiny Nyskie” - Czy na półmetku wakacji dużo absolwentów zarejestrowało się jako bezrobotni?

Urszula Ilnicka - Ponad pięćdziesiąt osób. To głównie absolwenci szkół zawodowych: sprzedawcy, ślusarze, murarze, mechanicy samochodowi. Zarejestrowani są też technicy prac biurowych, absolwenci LO. Co roku rejestrowało się w granicach 150 absolwentów, ale już w tamtym roku zaobserwowaliśmy tendencję zniżkową, z pewnością dzięki wyższej szkole w Nysie.

Poza tym realizujemy program „Pierwsza praca”, który zawiera propozycje form pomocy urzędu pracy dla młodych ludzi, którzy kończą szkołę w danym roku.

- Ile osób, mieszkańców miasta i gminy Łłucholazy, znalazło dzięki temu zajęcie?

- Jednoznacznie nie możemy powiedzieć, bo statystyka jest prowadzona na cały powiat. Na taką pomoc w powiecie może liczyć 150 osób. Priorytetem oczywiście są staże absolwenckie i pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla absolwentów. Tak się składa, że mamy oferty staży od pracodawców, ale nie mamy tylu chętnych, oczywiście o danych kwalifikacjach. Na pewno wpływa też na to okres wakacyjny i oczywiście kontynuacja nauki. Liczymy się z tym, że we wrześniu przyjdą do nas te osoby, które nie dostały się na studia dzienne.

- Kto oferuje staże absolwentom?

- Mile widziani są absolwenci szkół średnich, a jeszcze bardziej szkół wyższych. Tych ostatnich jest bardzo mało. U nas rejestruje się znikoma ilość takich ludzi. Po prostu oni do Łłucholaz już nie wracają. Szukają zajęcia w większym mieście, mieście swoich studiów.

- Ile młodych osób po odbyciu stażu zostaje zatrudnianych?

- Kilka.

- Jak wygląda stan bezrobocia w Łłucholazach na dziś?

- Oczywiście bezrobocie jest bardzo wysokie, w granicach 27 proc. Łłucholazy są za Nysą w tej niechlubnej statystyce. Mamy zarejestrowanych ponad trzy tysiące osób bez pracy i prawie tysiąc pobierających zasiłki i świadczenia przedemerytalne.

- Ile osób ma prawo do zasiłku dla bezrobotnych?

- Bardzo mało. Niecałe 22 proc. Ci, którzy nie mają prawa do zasiłku przychodzą podpisywać listę, dzięki czemu są ubezpieczeni. Czasami zgłaszają podjęcie pracy, wyjazd zarobkowy, ale tych przypadków jest niewiele.

- Czy dochodzą do was sygnały o kolejnych zwolnieniach w łłucholaskich zakładach pracy?

- Fabryka Mebli jest w upadło-



Urszula Ilnicka

ści, ale na jej terenie wydzierżawiona jest hala na potrzeby innego zakładu, który funkcjonuje. W firmie tej znalazło zatrudnienie prawie 80 osób z 300-osobowej rzeszy, która zarejestrowała się u nas w ubiegłym roku po ogłoszeniu upadłości zakładu. „Armatyry” co jakiś czas zgłaszają nam informacje o zapowiedzi zwolnień z przyczyn ekonomicznych. W tym roku już dwukrotnie do tego dochodziło. To były grupy pięćdziesięcioosobowe. Kolejna grupa czeka nas w październiku, bo obecnie część pracowników jest na wypowiedzeniach. Przypuszczamy, że na tym się nie skończy. Sporą część klientów naszej filii stanowią pracownicy upadłego „Galmetu”.

- Czy są jakieś oferty pracy w waszej filii?

- Mało. W najlepszej sytuacji są krawcowe. Osoby z takimi kwalifikacjami nie powinny w zasadzie zasilać szeregów bezrobotnych. To nie dotyczy tylko Łłucholaz. Paradoks od lat polega na tym, że

osoby o takich kwalifikacjach są, są dla nich oferty pracy, tylko gorzej jest w praktyce.

- Czy oprócz krawcowych osoby o innych profesjach są poszukiwane?

- Nie. Pracodawcy nie tworzą nowych miejsc pracy. Nie ma praktycznie żadnych ofert. U nas nie ma bezrobocia strukturalnego. W Łłucholazach bezrobotni mają różne zawody. Jeśli jakkolwiek oferta wpływa do nas do urzędu to my jesteśmy w stanie znaleźć bezrobotnego w tym zawodzie.

Jesteśmy zmuszeni przyjmować wszystkie oferty napływające do naszej filii. Znaczna ich część jest jednak niekonkretna. Najczęściej wygląda to tak: „Praca, duży zarobek i telefon”. Jeśli chodzi o roboty publiczne to na ten rok mamy 101 tys. zł na dwa zadania inwestycyjne, m.in. dalszą wymianę sieci wodociągowej w Bodzanowie.

Rozmawiała Agnieszka Groń

Charytatywny festyn

Łłucholaskie Stowarzyszenie Dobroczynne i Caritas przy parafii św. Wawrzyńca w Łłucholazach organizują kolejny festyn charytatywny.

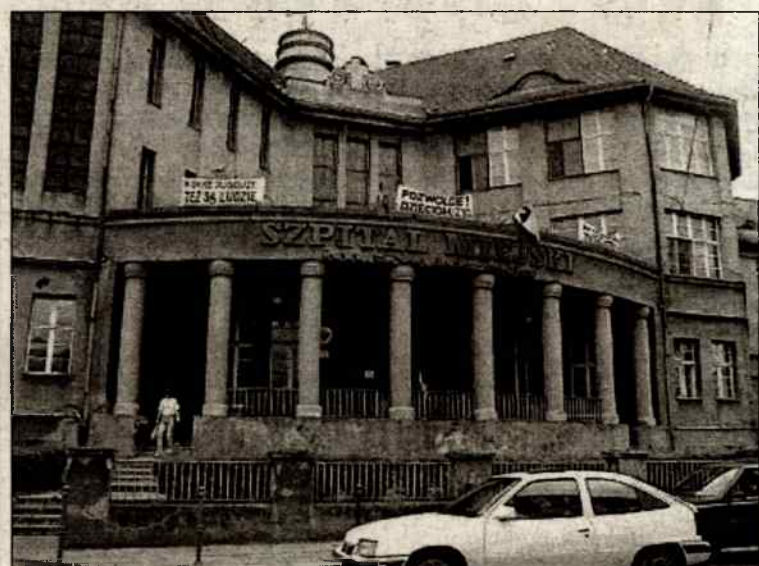
Impreza odbędzie się w niedzielę 11 sierpnia w muszli koncertowej. Będą występy artystyczne, kiermasze, loteria fantowa a dochód zostanie przekazany m.in. na pokrycie kosztów organizacji kolonii dla dzieci z biednych rodzin.

Nasza redakcja objęła patronat nad festynem.

ag

Prawdopodobnie nie wszystkie oddziały łłucholaskiego szpitala uda się uratować

Pozwolą żyć?



Szpital nadal protestuje

Opolska Regionalna Kasa Chorych wciąż odwleka decyzję w sprawie łłucholaskiego szpitala. Przypominajmy, że na liście ORKACH oddziałów do likwidacji jest oddział pediatryczny i położniczy tego szpitala - jeden z piękniejszych oddziałów istniejących w województwie opolskim, cieszący się dużym zaufaniem pacjentów.

- Byliśmy w ubiegłym tygodniu na nieoficjalnym spotkaniu z zastępcą dyrektora kasy Romanem Kolkim - mówi dyrektor łłucholaskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej Andrzej Struzik. - Rozmawialiśmy oczywiście o wysokości kontraktów. Je-

dyne co mogą powiedzieć to to, że raczej nie wszystkie oddziały da się uratować. Decyzje w sprawie naszego szpitala miały zapadnąć na przełomie czerwca i lipca. Nie zapadły, bo kasa nie wiedziała na czym stoi. Nadal zresztą tak jest. Dyrektor Łukawiecki jeździ wciąż do Warszawy, by uzyskać dodatkowe środki.

Z łłucholaskiego szpitala nie zniknęły protestacyjne flagi. Hasło na jednej z nich brzmi: „Pozwólcie dzieciom żyć”. O tym czy urzędnicy z kas chorych wydadzą pozwolenie na życie bezbronny dzieciom ze szpitala w Łłucholazach dowiemy się prawdopodobnie w sierpniu.

ag

XIII Międzynarodowe Kursy Muzyczne

Pod czujnym okiem

Każdego sierpnia od 13 lat do Łłucholaz przyjeżdżają uczniowie i studenci szkół muzycznych z całego świata, by pod okiem wybitnych pedagogów kształcić i doskonalić swój warsztat. Kursy odbywają się w czterech kategoriach: skrzypce, altówka, wiolonczela i fortepian. Pomyślnie kursów był Jerzy Heller, długoletni dyrektor opolskiej szkoły muzycznej oraz Tomasz Tomaszewski, profesor Berlińskiej Wyższej Szkoły Sztuki.

Już 14 sierpnia rozpocznie się trzynasta edycja Międzynarodowych Kursów Muzycznych. Przez dziesięć dni młodzi muzycy z wielu krajów będą szkolić swój warsztat pod okiem wyśmienitych pedagogów.

W tegorocznych kursach weźmie udział około 80 artystów. Wśród nich

znajdą się muzycy z Niemiec, Japonii, Hiszpanii, Holandii i oczywiście Polski. Inauguracyjny koncert odbędzie się 14 sierpnia w auli Liceum Ogólnokształcącego. Zajęcia indywidualne odbywać będą się oprócz auli licealnej także w salach Szkoły Muzycznej i Domu Kultury. Kierownikiem artystycznym tegorocznych kursów jest Tomasz Tomaszewski.

W ciągu dziesięciu dni muzycy zaprezentują swój kunszt podczas dwunastu koncertów, m.in.: na Zamku w Mosznej, w Jeseniku, w Muzeum w Nysie, w Filharmonii Opolskiej i oczywiście w kilku miejscach w Łłucholazach.

Perłą tegorocznych spotkań muzycznych będzie recital skrzypcowy Krzysztofa Polonka.

ag

Przybywajcie dziewczyny!

Organizatorzy tegorocznych Dni Burgrabic zapraszają dziewczyny do wzięcia udziału w wyborach miss tegorocznych obchodów święta tej wsi.

Piękne dziewczyny proszone są o zgłaszanie swoich kandydatur w siedzibie Powrotu z „U” w Łłucholazach (tel. 4391-608). Czekają cennie na grody!

Dni Burgrabic odbędą się prawdopodobnie 17 - 18 sierpnia. Nad imprezą patronat objęła nasza redakcja.

ag

GŁUCHOŁAZY

Po raz czwarty z głuchołaskiego Rynku wyjechały trójki kolarskie ubiegające się o Puchar Burmistrza, nagrody i oczywiście jak najlepsze lokaty w poszczególnych kategoriach

Kolarskie ściganie

Organizatorem imprezy był Klub Kolarski Victoria oraz Centrum Kultury i Rekreacji. Patronat medialny nad wyścigiem objęła nasza redakcja.

Kilka minut po dziesiątej w minio-
ną niedzielę z linii startu wyjechała
pierwsza trójka zawodników. Wczesna
tak na wolny dzień godzina nie przy-
ciągnęła zbyt wielu widzów, ale z każ-
dą minutą ich przybywało. Wszak od
dawna wiadomo, że Głucholazy to po-
goda kolarska.

Uczestników podzielono na osiem
kategorii. W zawodach mogły wziąć
udział osoby posiadające sprawny ro-
wer, kask i aktualne badania lekarskie.

Długość trasy wynosiła dla każdej
kategorii 45 km. Zawodnicy pokony-
wali ją w trzech rundach (każda liczyła
15 km) ścigając się ulicami miasta do
miejscowości Nowy Świątów i z powro-
tem.

Zwycięzcy kolarskiego ścigania
otrzymali puchary za najlepsze trzy cza-
sy w poszczególnych kategoriach wie-
kowych i nagrody pieniężne w katego-
rii open.

ag



Oddech przed startem



Rejestracja zawodników



Fachowa konferansjerka



Trzeba poznać rywala



Jeszcze tylko numerok



Dziewczyny też kręciły



Trasa już za nami

Wyniki

Zwycięskie trójki w poszczególnych kategoriach:

do 54 lat (suma lat trzech zawodników):
Głucholazy: Łukasz Stawiński, Mateusz
Buchert, Andrzej Gruska
do 90 lat:
Miłicz: Paweł Wiotrak, Tomasz Płucien-
nik, Piotr Krynicki
do 120 lat
Głucholazy: Andrzej Wesółowski, Eli-
gusz Jędrysek, Marek Stawiński
do 145 lat
Prudnik: Henryk Jagielski, Wojciech
Kwiecień, Jan Kwiatkowski
powyżej 145 lat
Krnów (Czechy): Jan Zmuda, Witesław
Sajfert, Mirosław Kania
kobiety:
Głucholazy: Anna Podgórska, Małgorzata
Pelc, Katarzyna Gwiazdoń
rowery górskie:
Nysa: Sławomir Zieliński, Adam Szpularz,
Robert Nowakowski
open:
Wieluń: Robert Koj, Michał Kłis, Marcin
Pilarski

Piąte spotkanie artystów

Poplenerowo



Czas na lampkę wina

Zajazd „Zagroda” w Konra-
dowie pożegnał w miniony piątek
uczestników tegorocznego pleneru
Głucholazy 2002. Wzięli w nim
udział artyści z Czech, Włoch oraz
polskich ośrodków: Warszawy, Poz-
nań, Opola.

Wśród artystów uwieczniających
piękno Głucholaz i Gór
Opawskich byli: Nicola Morea,
Jindrich Goła, Ewa Miazeg, Gra-



Efekt pracy

żyna Roman, Witold Zakrzewski,
Paulina Michalska, Bożena Kurek
di Maggio, Leon Podsiadły, Ma-
rek Sienkiewicz, Jan Serafin, To-
masz Chmielewski, Teresa Sala-
monik Biernacka, Bolesław Pal-
nar, Jolanta Czerniak, Mirosław
Żurawski.

- Frekwencja co roku jest po-
dobna. Po prostu kto raz zobaczy
to miasto i jego okolice wraca tu
przy każdej okazji. Zresztą myślę,



Rzeźby prof. Podsiadłego



Jolanta Czerniak

że lepiej jest tworzyć wracając tu
po raz kolejny - powiedziała Boże-
na Kurek di Maggio, która jest
wierna plenerowi od początku. -
Głucholazy są wdzięcznym mate-
riałem artystycznym i opieka, jaką
sprawowano nad nami, naprawdę



Bohaterowie pleneru

imponująca. Ktoś nawet rzucił ha-
sło, że przyjechała sama mafia czyli
dosłownie szefowie związków arty-
stów plastyków w poszczególnych
miastach. Plony prezentujemy wła-
śnie tutaj, na wernisażu kończącym
plener.

Goście wernisażu z zaintereso-
waniem obejrzel malarstwo i rzeź-
bę plenerową. Prace nad rzeźbami
trwały do ostatniej chwili. Jeszcze
na dziesięć minut przed otwarciem
wystawy artyści ustawiali je.

Na grudzień zaplanowano wy-
stawę poplenerową, która odbę-
dzie się w nyskim muzeum. Będzie
towarzyszyć jej też wydanie kata-
logu z okazji piątego, jubileuszowego
pleneru.

ag

Pół wieku związani z produkcją samochodów cd. (część 7)

To już historia

Dyrekcja stara się ten konflikt rozwiązać. Postanawia wyznaczyć z ramienia fabryki konsultanta, który współpracując z kierownikami sekcji doprowadzał do tego, żeby dokumentacja była wolna od takich rozwiązań, które byłyby niemożliwe lub nawet trudne do wykonania w warunkach fabryki, czy w kooperacji.

Nie było to zadanie łatwe, a gorzej, że to ja zostałem do tego wyznaczony. Na tle rozbieżności rozwiązań wynikały częste spory. Doświadczeni konstruktorzy z Warszawy nie chcieli godzić się, żeby jakiś „chłoptaś” narzucał im swoje rozwiązania. Najbardziej zadufanym w swoją wiedzę i doświadczenie był inż. Frydрых. Z nim było najwięcej sporów, które najczęściej rozstrzygał dr inż. Bartman. Tak się składało, że spory te najczęściej rozstrzygane były na moją korzyść. Dlatego też inż. Frydрых zawsze demonstrował swoją niechęć do mnie.

Stopniowo, choć nie bez oporów, CBKP Mot. nr 9 dostosowywało się do warunków i możliwości fabryki. Z uwagi na to, że część pracowników, w tym dr inż. Bartman i inż. Frydрых miała wrócić do Warszawy, dyrekcja biura zwróciła się o przeniesienie z fabryki do biura konstrukcyjnego kilku pracowników - inż. Władysława Czerechowskiego, inż. Witolda Piotrowicza, wzięli też i mnie - ku uciesze kolegów, którzy mówili - teraz ci dadzą za to, że napułeś im tyle krwi. Jednak tak nie było. Okres pracy w CBKP Mot. nr 9, które stało się zakładowym biurem konstrukcyjnym - chociaż był dość trudny - zaliczam do najowocniejszych. Praca odbywała się w systemie akordowym, tak, że od szybkości i jakości wykonywanych rysunków zależne było wynagrodzenie. Opracowywane były dziesiątki rodzajów samochodów specjalistycznych, które były potrzebne dla wojska. Były tam samochody: radiostacje, ładownie akumulatorów, warsztaty naprawy pomp wtryskowych, chłodziń, całe kolumny samochodów do naprawy silników z wytaczarkami firmy „Matra” i „Ferra Torino” - o bardzo dużej wartości. Były też samochody z urządzeniami do odlewania panewek, tłoków i innych drobnych części. Cały ten szeroki asortyment pojazdów zamykał umocowany na ławeczce dział ZIS-150 dość spory piec, przy pomocy którego można było odlewać, korbowały, głowice, a nawet bloki silników. Cała taka kolumna samochodów specjalistycznych musiała zapewnić ciągłą sprawność techniki wojskowej, będącej na wyposażeniu ówczesnej armii oraz zabezpieczać możliwości napraw w przypadku awarii. Wszystkie te samochody były wykonywane na podwoziach GAZ-51, GAZ-63, ZIS-150, ZIS-151, produkowane i wyposażone były w fabryce w Nysie. Jedynie piec hutniczy na ławeczce ZIS-150 był wykonany w jednym egzemplarzu - jako prototyp.

Niezależnie od typowych wojskowych samochodów opracowano

dokumentację i produkowano na podwoziu GAZ-51 „Kino ruchome”, na podwoziu GAZ-63 samochody dla „Czołówki filmowej” - z pomostem umieszczanym przed przednim zderzakiem, z którego można było filmować np. pole walki. Wykonaliśmy też dla PAP-u autobus dla obsługi prasowo-radiowej Wyścigu Pokoju. Chociaż był robiony tylko jeden egzemplarz, kłopotów było bardzo dużo. Wykonywany on był na podwoziu GAZ-51. Było to podwozie sztywne - przeznaczone dla samochodu ciężarowego do przewożenia ładunków do 3 ton. Taki autobus z obsługą i wyposażeniem dawał połowę tego obciążenia. Trzeba więc było z resorów wyrzucać po 3 krótkie pióra, żeby był bardziej elastyczny. Zachodziła też potrzeba mocowania po dwa amortyzatory ramienne do wygaszania drgań, gdyż takich warunków wymagała praca dziennikarzy i znajdującej się tam radiostacji, dalekopisów, radiotelefonów itp. Były też kłopoty z nadawaniem pojazdowi kształtu podobnego do autobusu. Nie było to łatwe z uwagi na wysunięty do przodu silnik przez co nie można było przesunąć do przodu kierownicy, dzięki czemu można byłoby wykonać odpowiedni przód.

W ten sposób powstał autobus, który swym widokiem zachwycać nie mógł. Tym bardziej, że w imprezie jaką był Wyścig Pokoju państwa zachodnie prezentowały najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie. Ekipa prasowo-radiowa PAP-u nie miała chyba powodów do dumy, ale mimo to tym monstrum autobusopodobnym obsługiwała Wyścig Pokoju w 1955 i 1956 r.

Od czasu wprowadzenia kart i książek odbioru technicznego samochodu zmieniała się nieco rola 83. przedsiębiorstwa wojskowego. Już nie, jak kiedyś, pan kontroler życzył sobie w niektórych samochodach zdejmować pokrycie, żeby mógł sprawdzić czy jest tam ocieplenie, czy są adaptacje, czy instalacja elektryczna jest zamocowana itp. Teraz on podpisem i stemplem potwierdzał wykonanie każdej operacji. Niezbyt to podobało się szefowi 83. PW por. Rybczakiemu. Brał więc niektóre samochody na miejscowy poligon i tam się wyżywał po różnych okopach i transejach. Jeśli niektóre elementy w tych warunkach wykazywały pewne odchylenia, trzeba było przeprowadzać zmiany konstrukcyjne i wykonawcze. Przedstawicielstwo zostało zasilone naszymi ludźmi. Przyszli ppłk Różański por. inż. Włodzimierz Obtulowicz, por. Julian Henkel, a nieco później kpt. Zalewski. Obtulowicz i Henkel zajmowali się odbiorem dokumentacji konstrukcyjnej.

W miarę jak rosły potrzeby kraju fabryka rozszerzała asortyment produkcji. Na podwoziach STAR-20 i STAR-25 produkowano samochody do przewożenia osób. Były to tzw. „Stonki” 20 - 25-osobowe do przewożenia ludzi na takich odcinkach gdzie brak było komunikacji PKP lub PKS. Po-



Fragment pamiątkowej tablicy - lata pięćdziesiąte

jazdów tych nie wyprodukowano zbyt wiele, gdyż ten asortyment zaczął produkować zakład w Jelczu. Produkowano też w sporych ilościach samochody na podwoziach STAR do przewożenia mięsa i wędlin, pieczywa, ubrań. Pojazdy, zwłaszcza te, które miały przewozić żywność, musiały odpowiadać ówczesnym dość rygorystycznym normom.

Opracowano również dokumentację i wykonywano samochody do przewożenia więźniów. Były one wykonywane na podwoziu GAZ-63. Posiadały trzy oddzielne kabiny, oddzielone ściankami i kratami oraz kabinę dla strażników, toaletę, wodę. Kabiny dla więźniów były tak skonstruowane, że gdyby samochód uległ nawet poważnej awarii, kraty uniemożliwiały wyostanie się więźniów.

Przez tych kilka lat dość intensywnej pracy biura wyczerpały się koncepcje wykonywania pojazdów w oparciu o podwozia samochodów ciężarowych. Konstruktorzy fabryki myśleli o prawdziwych samochodach.

W tym czasie w „Motorze” i innych czasopismach coraz częściej pojawiały się różne modele samochodów osobowych. Te swym wyglądem kusily i absorbowały nie tylko konstruktorów. Nasz przemysł produkował w tym czasie tylko warszawę M-20, i to takie ilości, że dostać je mogły z przydziału tylko niektóre instytucje państwowe. Osoby prywatne mogły o tym tylko pomarzyć. Myśli o jakimś nowym samochodzie nawiedzały widocznie nie tylko konstruktorów z Nysy. Przemysłowy Instytut Motoryzacji w Warszawie po dość długich i niezbyt efektywnych działaniach wykonał jeden przedprototyp samochodu dostawczego. Był on zbudowany na typowych zespołach jezdnych samochodu warszawa M-20. Posiadał przednią szybę płaską o sporym kącie nachylenia, co nie ułatwiało widoczności kierowcy. Z uwagi na to, że silnik był wysunięty do przodu, odległość między szybą przednią a

przednią krawędzią samochodu była dość duża. Uniemożliwiała to wykonanie przodu o przyzwrotnym kształcie. Ponadto zastosowanie tego samego zawieszenia przedniego co w Warszawie (bez wzmocnienia sprężyn) nie dawało bezpieczeństwa i stabilności pojazdu.

Samochód ten przekazano do fabryki w Nysie w maju 1956 r. Niemal wszyscy pracownicy interesowali się tym niezbyt pięknym tworem największych potęg konstrukcyjnych przemysłu motoryzacyjnego PRL. Miejscowi konstruktorzy oczyma wyobraźni już widzieli co należałoby zrobić, żeby zmienić ten niezbyt piękny wygląd samochodu. Nie zdają sobie jednak sprawy z tego, ile w przyszłości trzeba będzie pokonać przeszkód i różnego rodzaju trudności. Teraz jednak nie ma czasu myśleć o tym, gdyż rysuje się perspektywa wyjazdu na Targi Poznańskie.

28 czerwca 1956 r. o świcie „nowym samochodem” wyruszamy na Targi Poznańskie. Prowadzi dyr. fabryki płk M. Sabel. Jako pasażerowie zabrali się Wł. Obtulowicz, J. Misiewicz, J. Stefański, A. Pazdrak, J. Michoń i ja. Podróż do Poznania tym nowym pojazdem przebiegała normalnie. Płk Sabel jak zwykle nie pozwolił nikomu wyręczyć go w prowadzeniu samochodu.

Kiedy byliśmy na ul. Głogowskiej, ku naszemu zdziwieniu słychać było odgłosy wystrzałów. W okolicy Dworca Głównego sporo wojska, są też czołgi. Widać jakby wojsko atakowało grupy cywilów. Staramy się dotrzeć w pobliże bramy głównej prowadzącej na teren Targów. Od strony kina „Bałtyk” w kierunku terenów wystawowych idzie spora grupa cywilów z białoczerwonymi flagami. Żołnierze i milicja usiłują rozproszyć tłum i uniemożliwić mu wejście na teren targowy. Mimo ostrych przepychanek i strzałów ostrzegawczych tłum wdziera się tam. Kilku mężczyzn nie sie na noszach ciała kilkunastolet-

nego chłopca. Włodek Obtulowicz, który był w cywilnym ubraniu, bardzo odważnie fotografuje te wydarzenia. Jurek Misiewicz też miał aparat, ale trochę się boi robić zdjęcia. Mamy problemy z płk. M. Sablem - jest on w mundurze, a poruszanie pojedynczego mundurowego było niebezpieczne, gdyż cywile, którzy byli przez wojsko, MO i UB rozpędzani i bici, na pojedynczym umundurowanym mogliby wyładować całą złość. Chowamy mundur płk. Sabla pod siedzenie, a Sabel w miejsce munduru ubiera roboczy drelichowy kitel i wraz z nami idzie na teren Targów.

W całym mieście słychać strzelaninę. Niczego konkretnego dowiedzieć się nie można, gdyż cywile, którzy są na ulicach, gdzieś bardzo się spieszą. Kogoś gonią lub przed kimś uciekają. Na terenach wystawowych większość stoisk nieczynna, tylko przy stoisku najprawdopodobniej amerykańskim spory tłum. Tam zaniezione zostało ciało zastrzelonego przez UB lub MO chłopca.

Mimo że zawsze na wszelkiego rodzaju wystawy czekaliśmy z wypiekami na twarzach, tym razem było inaczej. Wiedzieliśmy o tym, że coś złego się dzieje. Nie wiedzieliśmy tylko co. Nie wiedzieliśmy czy tylko w Poznaniu, czy też może ma to szerszy zasięg. Próbuje dotrzeć do jednego z moich dawnych profesorów, który mieszkał na Jerzycach, ale mieszkanie zamknięte. Po krótkiej naradzie postanowiliśmy wracać do Nysy. Widzimy, że i nasz wódz Sabel, którego nigdy dobry humor nie opuszczał, też jakoś zmarnotniał. Opuszczamy rewolucyjny Poznań. Na ulicach wojsko, milicja, czołgi i transparenty. Z głośnika włączonego w naszym samochodzie radia padają słowa Cyrankiewicza: „Utnijmy każdą rękę, która będzie podnosiła przeciwko władzy ludowej i przeciwko socjalizmowi!”.

Roman Ciosmak

n i t y t y g o d n i a

piątek 2.8

LA MAGNUM

N 20.45 Sita Magnum (Magnum Free) - film sensacyjny, USA 1973, reż. Ted Post, wyk. Clint Eastwood, Al Holbrook, Mitch Ryan, Felton Perry (150 min)

rymnie Ricca, oskarżony o morderstwo gangster, zostaje uniewinniony przez sąd z powodu braku dowodów. Wkrótce pod pretekstem przekroczenia granicy jego limuzyna zatrzymuje stróż prawa, który z zimną krwią postrzela Riccę, jego kierowcę, prawnika i ochroniarza. Jest to pierwsze z wielu morderstw, których ofiarami są osoby działające w przestępczym podmiocie. Śledztwo w tej sprawie rozpoczyna inspektor Callahan - zwany w filmie Harrym (Clint Eastwood). Myślał on, że szefem konspiracyjnej grupy, skupiającej zdecydowanie na wszystkich policjantów, jest on były partner Charlie McCoy. Gdy jednak ten ginie w strzelaninie, kierownik Callahana są przekonane, że to on kieruje spiskiem...

niedziela 4.8

ZCZĘSCIE

PI 14.40 De Funes coraz młodziej: Szczęściarze (Les veinards) - film obyczajowy, Francja 1962, reż. Philippe de Broca/Jean Girault/André Pottier, wyk. Francis Blanche, Darryl Cowl, Louis de Funès, Pierre Mondy (96 min)

W skład się z pięciu zabawnych bohaterów. Bohaterami poszczególnych historii są ludzie, do których los się nie chce. Ofiarują im wygrane w konkursach lub na loterii. Konsekwencje tych zdarzeń zawsze bywają miłe. W pierwszej historii Jacqueline (Mireille Darc) znajduje w domu architekta Boisé-

ra, wygrywa w konkursie wspaniałe furo z nerek. Tymczasem o podobnym marzy od dawna żona jej chlebodawcy. Z kolei nieśmiały pan Bricheton (Francis Blanche) jako laureat konkursu gastronomicznego zostaje zaproszony na kolację do eleganckiej restauracji. Gdy tylko dziennikarze opuszczają lokal, ze stołu znikają także wspaniałe przybrane półmiski. Niejaki Simon Taquet (Darryl Cowl) ma w nagrodę spędzić wieczór z piękną aktorką Patricią Paddington (Genevieve Cluny). Okazuje się jednak, że randka z gwiazdą to tylko chwyt reklamowy wymyślony przez jej impresarię...

CENA PRAWDY

POLSAT 21.00 Cena prawdy (Kojak: The Price of Justice) - film kryminalny, USA 1987, reż. Alan Metzger, wyk. Telly Savalas, Kate Nelligan, Pat Hingle, Jack Thompson (91 min)

Kojak, grecki detektyw pracujący dla nowojorskiej policji (Telly Savalas), otrzymuje kolejne, niezwykle trudne zadanie. Stróż prawa prowadzi śledztwo w sprawie morderstwa dwóch chłopców, których ciało wyłowiono z rzeki. Wszystkie dowody wskazują, że zabójcą jest ich matka. Detektyw ma jednak wątpliwości co do słuszności zarzutów...

POKÓJ Z WIDOKIEM

TVP1 22.30 Uczta kinomana: Pokój z widokiem (A Room with a View) - film obyczajowy, Wielka Brytania 1986, reż. James Ivory, wyk. Maggie Smith, Julian Sands, Daniel Day-Lewis, Helena Bonham Carter (112 min)

Młoda Brytyjka Lucy Honeychurch (Helena Bonham Carter) wyjeżdża w 1907 roku wraz ze swą damą do towarzyszywa Charlotte (Maggie Smith) do Florencji. Obydwie panie wynajmują tam pokój w pensjonacie o nazwie Bertolini, gdzie za-

trzymują się wyłącznie Angliki. Wkrótce Lucy zawiera znajomość z ekscentrycznym Georgem Emersonem (Julian Sands). Między obójem rodzi się uczucie. Charlotte podejmuje jednak decyzję o powrocie do domu. Wkrótce Lucy pociesza się zaręczynami z Cecillem Vyse'em (Daniel Day-Lewis). Po pewnym czasie panna Honeychurch i George ponownie się spotykają...

CZŁOWIEK SŁOŃ

TVP2 00.35 Człowiek słoń (The Elephant Man) - dramat psychologiczny, USA/Wielka Brytania 1980, reż. David Lynch, wyk. John Hurt, Anthony Hopkins, Anne Bancroft, John Gielgud (119 min)

W 1884 roku młody londyński lekarz Frederick Treves odkrywa na jarmarku straszliwie zniekształconego człowieka. Mężczyzna zwany Człowiekiem Słoniem jest podstawową atrakcją cyrku Bytosa. Zainteresowany jego wizerunkiem, Treves dobija targu z właścicielem dziwnej postaci i wyprowadza go z cyrku. Człowiek Słonia, aby dokładnie zbadać tak rzadki przypadek medyczny. Okazuje się, że nie szczęśliwie nazywa się John Merrick. Wycieńczony astmą i nieudzielnym traktowaniem, mężczyzna zostaje przewieziony do szpitala. Bardzo szybko okazuje się, że w straszliwie zdeformowanym ciele kryje się niezwykle inteligentna i wrażliwa osoba. Doktor Treves poświęca się bez reszty swemu nowemu pacjentowi. Tymczasem John Merrick staje się obiektem coraz większego zainteresowania opinii publicznej... Człowiek Słonia zdobył w 1980 r. trzy nagrody Brytyjskiej Akademii Filmowej. W tym samym roku film otrzymał aż osiem nominacji do Oscara, a w roku 1981 został uhonorowany francuskim Cezarem. Dzieło Lymcha jest wnikliwym studium braku przystosowania, opowieścią o tolerancji, o potrzebie zawiązania człowieka, jego odmienności i niepowtarzalności.

wtorek 6.8

TOŻSAMOŚĆ BOURNE'A

TVN 20.00 Tożsamość Bourne'a (The Bourne Identity) (1/2) - film sensacyjny, USA 1987, reż. Roger Young, wyk. Richard Chamberlain, Jaclyn Smith, Anthony Quayle, Denholm Elliott (115 min)

We Francji, u wybrzeży Morza Śródziemnego rybacy znajdują rannego, nieprzytomnego mężczyznę (Richard Chamberlain). Jego tożsamość nie jest jednak znana, gdyż nie posiada on żadnych dokumentów. Podczas oględzin lekarz zauważa w jego skórze mikrofilm, na którym zaszyfrowano numer konta w szwajcarskim banku. Gdy pacjent odzyskuje przytomność, okazuje się, że cierpi on na amnezję. Nie tylko nie pamięta nic ze swojej przeszłości, ale też nie wie, kim jest. Aby poznać swoją tożsamość, mężczyzna udaje się do Zurichu. Tuż w bankowym sejfie znajduje kilka paszportów, spory zapas gotówki oraz broń. Ku swojemu zdumieniu zauważa też, że niektóre czynności wykonuje tak, jakby był zaprogramowany... Film powstał na podstawie powieści Roberta Ludluma... Drugi odcinek w środę 7 lipca o godz. 20.00.

VABANK 2, CZYLI RIPOSTA

TVP1 20.10 Vabank 2, czyli riposta - komedia kryminalna, Polska 1983, reż. Juliusz Machulski, wyk. Jan Machulski, Leonard Pietraszk, Ewa Szulkowska, Witold Pyrkosz (88 min)

W wyniku misternej intrygi Kwinty (Jan Machulski) Kramer trafia do więzienia o zastraszonym rygorze. Tu poznaje niejakiego Szyca (Bronisław Wrocławski), który proponuje mu ucieczkę w zamian za połowę sumy znajdującej się na szwajcarskim koncie byłego bankiera. Po kilku dniach Kramer (Leonard Pietraszk) dokonuje brawurowej ucieczki. Najpierw chce dokonać upragnionej zemsty na rywala...



Beverly D'Angelo

SŁODKA POKUSA

(Sweet Temptation) - dramat psychologiczny, USA 1996, reż. Ron Lagomarsino, wyk. Beverly D'Angelo, Jenny Lewis, Rob Estes, Ted Shackelford (90 min)

Od czasu rozvodu z mężem Lessem (Ted Shackelford), Jesse Larosen (Beverly D'Angelo) samotnie wychowuje 15-letnią córkę Jade (Jenny Lewis). Prowadzi także z powodzeniem własne przedsiębiorstwo cukiernicze. Jej wypieki chętnie zamawiają okoliczni restauratorzy, a wśród nich właściciel kawiarni, również rozwodnik Billy Stone (Rob Estes), ojciec dwojga małych dzieci. Młody mężczyzna znajduje oparcie w Jesse. Wkrótce oboje ze sobą zamierzają i planują małżeństwo. Tymczasem dorastająca Jade zaczyna sprawiać matce coraz więcej kłopotów wychowawczych. Jej jedynym przyjacielem staje się Billy. Pewnej nocy, gdy oboje czują się samotni i zaniedbywani, dochodzi między nimi do zbliżenia. Na początku dziewczyna nie zdradza nikomu swej tajemnicy. Gdy jednak dowiaduje się, że matka i Billy chcą się pobrać, kontaktuje się z ojcem i wyznaje mu prawdę...

TVP1 środa 7 sierpnia, godz. 20.10

PIĄTEK 2 SIERPNIA 2002

TVP 1

5.55 Podróże male i duże: Bocznymi drogami
15.15 Telezakupy
15.35 „Górnice miasteczko” („Pit Pony”) (25): „Prawdziwe zmarnotwienia” - serial
16.00 Wiadomości
16.10 Prognoza pogody
16.15 Kuchnia w różki, Julek i zwierzęta - program dla dzieci
16.45 „Ranczo pod Zieloną Siódemką” („Ranc u zielone sedmy”) (4/14): „O tym, jak znaleźć miły wodę” - serial
16.55 Raj - magazyn dla młodzieży
17.40 „Łęczowe rybki” - „Stefek Krzewetka. Niebezpieczna wyprawa” - serial animowany,

Kanada 1998 (23 min)
10.05 „Karine i Ari” („Karine et Ari”) (17): „Uciekinier” - serial
10.35 „A teraz Susan” („Suddenly Susan”) (29) - serial komediowy
10.55 Przed Sopotem: Zuchero
11.20 Wielkie sprzątanie - magazyn
11.40 Telezakupy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 „Klan” (564,565) - telenowela
13.15 „Rewolwer i melonik” („The Avengers”) (32): „Moje najskrytsze marzenie” - serial
14.05 „Klan” (566,567) - telenowela
15.00 Wiadomości
15.10 50 lat TVP: Balet dla wszystkich - Salome

15.35 „Plebanią” (150,151) - serial
16.35 „Moda na sukces” (1688) - telenowela, USA 1994 (21 min)
17.00 Teleexpress
17.20 Sportowy Express
17.25 Gość Jedynki
17.35 „Lokatorzy” - serial
18.05 Randka w ciemno
18.45 Jaka to melodia?
19.10 Wieczorynka: „Przygody rozbójnika Rumcajsa” - serial
19.30 Wiadomości
19.55 Sport i Prognoza pogody
20.10 Kino w mundurze: „Hańba i chwała” („Fall from Grace”) (2-ost.) - film wojenny, USA 1994, reż. Waris Hussein, wyk. Tara Fitzgerald, James Fox, (95 min)

21.50 Mój ślad w Telewizji
22.00 50 lat TVP: Kabaret Olgi Lipińskiej: Misiak
22.55 Monitor Wiadomości
23.10 Serial z pieprzkiem: „Rekiny i plotki” („Beggars and Choosers”) (11,12/22) - serial obyczajowy
01.00 Motown Live (stereo)
02.40 „Randall i duch Hopkirk” („Randall and Hopkirk (Deceased)”) (4/6) - serial
03.30 „Torcicki podano” („Let Them Eat Cake”) (4/6): „Kiedy to się stało” - serial komediowy, Wielka Brytania 1999, reż. Christine Gernon, wyk. Jennifer Saunders, Dawn French, (25 min)
03.55 Zakochanie programu

TVN

07.50 „Niezwykłe podróże Sindbada Żeglarza” (1/26) - serial animowany (20 min)
08.15 „Nowe przygody Guliwera” (23/26) - serial
08.40 „Huckleberry Finn” (19/26) - serial animowany
09.05 „Przygody Animków” (45/96) - serial animowany
09.30 (na żywo) Kamisłowa - teleturniej
10.30 Telesklep
11.35 (na żywo) Tele Gra - teleturniej
12.30 Kto was tak urządził? - magazyn
13.00 „Nowe przygody Guliwera” (23/26) - serial
13.25 „Huckleberry Finn” (19/26) - serial animowany
13.50 „Przygody Animków” (45/96) - serial animowany
14.15 „Niezwykłe podróże Sindbada Żeglarza” (1/26) - serial animowany (20 min) (powt.)
14.35 „Klient” („The Client”) (9/20) - serial sensacyjny
15.30 Milionerzy - teleturniej (powt.)
16.15 „Brzydula” (134/169) - telenowela
17.10 „Tajemnice pocałunku” (51/99) - telenowela
18.00 Rozmowy w toku: O czym rozmawiają mężczyźni - talk show
19.00 TVN Fakty
19.30 Extra Wizjer - magazyn
19.45 Sport
19.50 Pogoda
20.00 SUPERKINO: „Nieśmiertelny 3 - Mag” („Highlander 3: The Sorcerer”) - film SF, Kanada/Francia/W. Bryt. 1994, reż. Andrew Morahan, wyk. Christopher Lambert, (105 min)
22.00 „Świadek koronny” („Land of the Free”) - film sensacyjny, USA 1998, reż. Jerry Jameson, wyk. Jeff Speakman, Lisa Darr, William Shatner, (115 min)
23.55 Nocne rozmowy w toku
00.55 „Nieśmiertelny 3 - Mag” („Highlander 3: The Sorcerer”) - film SF, Kanada/Francia/W. Bryt. 1994, reż. Andrew Morahan, (105 min)
02.40 Nic straconego - programy powtórkowe

TVC 1

05.00 - Europané 05.59 - Dobré ráno 08.30 - Strom pohádek 08.50 - Zpívanky 09.00 - Zprávy 09.05 - Hovory H ještě po dvaceti letech (5/9) 09.50 - Teleshopping 10.00 - Okouzlení II (30/32) 10.50 - Bylo nás šest (5/6) 11.45 - Lapidarium 12.00 - Zprávy 12.10 - Doktorka Quinová V. 13.00 - Dvojčata 14.05 - Panoptikum města pražského (9/10) 15.00 - Náš venkov 15.20 - Hezky od podlahy 16.00 - Zprávy 16.05 - Čarodějnice školou povinné 16.30 - Star Trek I (23/30) 17.20 - AZ-kvíz 17.45 - Předpověď počasí 17.50 - Večerníčky 18.10 - Kinobox 18.57 - Šťastných deset a Šance milion 19.00 - Večerníček 19.15 - Události 19.35 - Tady a teď 19.45 - Předpověď počasí 19.50 - Branky, body, vteřiny 20.00 - Jeden hot a druhý chýb 21.40 - Taggart 23.25 - Události plus 23.35 - Předpověď počasí 23.38 - Branky, body, vteřiny 23.45 - Jsem do tebe blázen V (6/24) 00.05 - Události ve světě 00.20 - Losování Šťastných deset a Šance 00.25 - Star Trek I (23/30) 01.15 - Osudové okamžiky 01.30 - Krásný ztráty 02.00 - Jsou hvězdy, které nehasnou 03.00 - Trocha šáfránů z televizního archivu 04.10 - Domáci štěstí 04.35 - TELESHPPING

TVC 2

05.00 - Teleshopping 05.10 - Na stopě 05.30 - Zavináč on-line 06.00 - Černá, bílá 06.20 - Noviny STV 06.40 - Události ve světě 06.50 - Večerník z Čech 07.10 - Jihomoravský večerník 07.30 - Report 07.55 - Panorama 08.30 - „21” 09.00 - Dobré ráno 11.25 - AZ-kvíz 11.45 - Teleshopping 12.00 - Euronews 12.45 - Československý filmový týdeník (375/2379) 12.55 - Lesy České republiky 13.20 - Diagnosta 13.40 - Ta naše povaha česká 14.00 - Objevování světa 14.50 - Sbohem slunce 15.45 - Robinson z Kronborgu (1/5) 16.15 - Letopisně 16.25 - Všichni starostovi muži III (13/26) 16.45 - Na stopě 17.10 - Podobry světové kultury (7/16) 18.10 - Černá, bílá 18.30 - Přesčas Karla Hvizďal 19.15 - Nedej se! 19.10 - Zprávy ve znakové řeči 19.15 - Euronews 20.00 - Europané 21.00 - „21” 21.30 - Posezení s Janem Burianem - po letech 22.00 - Mistrovská díla z českých sbírek 22.10 - Obchodníci s „coolturou” 23.00 - Svět současných DJ 00.25 - Ženský hlas (4/13) 00.50 - Play Strindberg 02.10 - Přesčas Karla Hvizďal 02.25 - „21” 02.55 - Geniové, blázni, pabětelé 03.10 - Folkomotiv 03.45 - Teleshopping 04.00 - Newshour with Jim Lehrer

TV NOVA

05:55 Snídaně s Novou 08:30 Teletubbies (107) 08:55 Pohledy na Zemi: Ztracená svoboda 09:50 Ztracený svět II (2) 10:40 Mallorca (47,48) 11:30 Syn pláže 12:05 Rosalinda (71) 12:55 Knots Landing (17) 13:45 Luz Maria (9) 14:35 Divoký anděl (242) 15:20 Dawsonův svět (2) 16:05 Dobrodružství rodiny Robinsonů (6) 17:25 Práve teď z regionů 17:35 JAG V (25) 18:25 Počasí 18:30 Vražedné pobřeží (46) 19:30 Televizní noviny 20:00 Chcete být milionářem? 20:50 Prásk! 21:30 Smrtící zbraň 23:27 Počasí 23:30 Noční můra v Elm Street 5 00:55 Afrodiziak (110,111) 01:25 Novoshopping 01:55 Prásk! 02:25 Osobní strážci 04:00 P.F. 04:50 Ačko 05:31 Kolotoč 05:55 Riskuj!

TVP 2

5.50 Studio urody - magazyn
6.00 Program lokalny
6.30 „Złotopolscy” (373)
6.55 Tablice pamięci
05.50 50 lat TVP: „Stracona noc” - film obyczajowy, Polska 1973, (41 min)
4.55 Tablice pamięci
5.00 „Modelki” (3/13): „Dylematy” - telenowela
5.20 „Klub detektywów” („Clubhouse Detectives”) - komedia, USA 1996, reż. Eric Hendershot, (82 min)
4.55 Abecadło dźwięków

12.10 „Wielkie romanse dwudziestego wieku” - serial
12.35 To twoja droga: Daniel
13.00 Panorama
13.10 W 80 minut dookoła świata, czyli nieznanzy zyciorys Jacka Wójcickiego (2)
13.50 Tablice pamięci
14.00 „Przygody Chucka Finna” („Chuck Finn”) (2): „Biznes” - serial przygodowy
14.25 Tata, a Marcin powiedział...
14.35 Takśowa Jedynki
14.50 „Doktor z alpejskiej wioski” („Der Bergdoktor”) (76) - serial

15.40 Program lokalny
16.00 Panorama
16.20 Prognoza pogody
16.30 „Ach, jak przyjemnie!” - telenowela dokumentalna
16.50 „Złotopolscy” (374, 375)
17.50 Program lokalny
18.20 Prognoza pogody
18.30 Panorama
18.55 50 lat TVP: „Janosik” (12/13) - serial
19.45 A niech gadają
21.05 „Seks, frytki i rock'n'roll” („Sex and Chips and Rock'n'roll”) (6-ost.) - serial

15.40 Program lokalny
16.00 Panorama
16.20 Prognoza pogody
16.30 „Ach, jak przyjemnie!” - telenowela dokumentalna
16.50 „Złotopolscy” (374, 375)
17.50 Program lokalny
18.20 Prognoza pogody
18.30 Panorama
18.55 50 lat TVP: „Janosik” (12/13) - serial
19.45 A niech gadają
21.05 „Seks, frytki i rock'n'roll” („Sex and Chips and Rock'n'roll”) (6-ost.) - serial

17.55 „Adam i Ewa” (25) - serial obyczajowy, Polska 2000, reż. Paweł Nowicki, wyk. Katarzyna Chrzanowska, Waldemar Gósczek, Agnieszka Korzeniowska, Iwona Bielska (40 min)
18.45 Informacje
19.00 Sport
19.05 Prognoza pogody
19.10 „Jezioro marzeń” („Dawson's Creek 4”) (49) - serial obyczajowy, USA 2001, wyk. James Van Der Beek, Michelle Williams, Joshua Jackson, Katie Holmes (45 min)
20.00 Idol - program rozrywkowy
21.00 „Pierwszy rok służby” („Ryan Caulfield”) (4) - serial sensacyjny, USA 2000, reż. F. Dennis Farina, wyk. Sean Maher, Denison, Stephen Lang, Darlanne Fluegel (47 min)
17.50 „Różowa Pantera” - serial animowany
21.30 Losowanie LOTTO i

TV WROCŁAW

06:35 Transmisja Mszy Świętej 07:30 Kurier 07:40 Prognoza Pogody 07:45 Dany Opowiedz Mi 08:00 Fakty 08:15 Fakty Komentarze 08:30 Kurier 08:40 Prognoza Pogody 08:45 Gość Dnia 09:00 Widziane Z Bliska 09:30 Kurier 09:35 Prognoza Pogody 09:40 Tajemnicze Przygody Juliusza Verne'a 10:30 Kurier 10:40 Prognoza Pogody 10:45 Telekurier 11:15 Gość Dnia 11:30 Kurier 11:40 Prognoza Pogody 11:45 50 Lat Typ Z Archiwum Rozrywki 20 2712:15 Znaki Czasu 12:30 Kurier 12:35 Jazz 13:30 Kurier 13:45 Prognoza Pogody 13:45 Agrobiznes 14:00 Zaproszenie 14:30 Kurier 14:40 Prognoza Pogody 14:45 Eurotel 15:00 Przygody Szwajcarskiej Rodziny Robinsonów 15:30 Kurier 15:35 Prognoza Pogody 15:40 Labirynty Kultury 15:55 Pogoda 16:00 Kowalski I Schmidt 16:30 Kurier 16:40 Prognoza Pogody 16:45 Wyprawa Za Jeden Uśmiech 17:15 Znaki Czasu 17:30 Kurier 17:45 Prognoza Pogody 17:50 Dolnośląskie Lato 18:00 Fakty - Wydanie Główne 18:20 Pogoda 18:20 Magazyn Aktualności Kulturalnych 18:35 Czas Na Bajkę - Program Dla Dzieci 18:55 Pogoda 19:00 Świątowa Liga Siatkówki 20:30 Kurier 20:45 Prognoza Pogody 20:55 Świątowa Liga Siatkówki 21:15 Fakty Komentarze 21:30 Kurier Gospodarczy 21:40 Prognoza Pogody 21:45 Fakty - Wrocław 21:55 Pogoda 22:05 Eurotel 22:15 Patrol Trójki 22:30 Kurier 22:45 Prognoza Pogody 22:55 Dwa Dni Z Życia Doliny

Załamał się rynek nieruchomości

Kup pan chatę!

Niewiele nysan obecnie stać na kupno domu czy mieszkania. Za to liczba zainteresowanych sprzedażą lokali radykalnie wzrosła. Tragiczna sytuacja ekonomiczna Nysy ma bowiem swoje odbicie w rynku nieruchomości.

CENY SPADAJĄ

Pierwsze objawy recesji obserwowano już w 2000 roku, zaraz po wyprowadzeniu wojska z naszego miasta. A od wiosny br., kiedy zaczęły kolejno upadać ZUP, potem Motor, ASKO, można już mówić o załamaniu rynku nieruchomości.

- Jest to bardzo płytki rynek, jeśli chodzi o inwestorów. Sprzedających jest dużo, ale mało kupujących. Mamy w propozycji kilkadziesiąt mieszkań i kilkanaście domów. Obserwujemy też znaczny spadek cen mieszkań i domów. W porównaniu do tych sprzed 2 lat o ok. 15-20 procent - mówi Jan Dudzic, od 7 lat prowadzący biuro nieruchomości.

Typowe M-3, czyli mieszkanie o powierzchni od 48 do 50 metrów kwadratowych, dwa lata temu można było sprzedać w Nysie za 60-62 tys. zł, a w atrakcyjnym miejscu - nawet za 65 tys. zł. W tej chwili, w zależności od standardu i położenia, cena waha się między 51 a 55 tys. zł. A na Podzamczu niektórzy oferenci nawet schodzą do 48 tys. zł.

TRAKTUJĄ JAK KRÓLA

Złoty okres dla pośredników w obrocie nieruchomościami był w la-

tach 1995-1997. Jak powiedział nam jeden z anonimowych „ludzi z branży” wtedy był czas sprzedających.

- To oni dyktowali ceny, bo kupujących było na pęczki. Teraz, jak przychodzi klient chcący coś kupić, to traktujemy go niczym króla. A jeszcze jak ma gotówkę, to ho, ho! Po rękach bez mała byśmy go całowali - śmieje się.

Marek Pogorzelski, również jeden z pierwszych pośredników w Nysie, też dostrzega kolosalne różnice pomiędzy liczbą kupujących a sprzedających.

- Podaż kilkakrotnie przewyższa popyt. Wiąże się to z sytuacją ekonomiczną miasta: bezrobociem, brakiem zaplecza finansowego. Społeczeństwo niestety jest bardzo ubogie.

Mimo tak złych rokowań właściciel biura obrotu nieruchomościami nie boi się zastoju w biznesie, ale dostrzega też inne zjawisko.

- Nadal gros transakcji jest u nas zawieranych, ale nie są to jednak takie, jakie odbywały się kiedyś. Wtedy ludzie podnosili swój standard życia. Zamieniali małe lokale na większe. Obecnie obserwuje się tendencję odwrotną. Wiąże się to z kosztami utrzymania. Ludzie pozbywają się wielkich nieekonomicznych domów czy mieszkań o zbyt dużym metrażu. Szukają małych domów, najczęściej przedwojennych, do 50 tys. zł, do remontu. A tych w ofercie jest niewiele. Są te, budowane technologią z lat 70. - 80., kiedy to stawiano na wiel-

kość. Ale one są nieekonomiczne, więc ciężko się je zbywa. Również na małe mieszkania, głównie kawalerki jest ciągle popyt.

Zdaniem właścicieli nyskich biur zmienił się też przekrój społeczny ich klientów. Wcześniej - rok, półtora temu - byli to z reguły ludzie młodzi, mający tutaj perspektywy zawodowe. Teraz głównymi kontrahentami są ludzie starsi, którzy sprzedają swoje nieruchomości ze względu na wysokie koszty utrzymania, zmieniając swój standard na gorszy.

COŚ EKONOMICZNEGO

Młodzi, pp. Ewa i Andrzej Hryczalikowie są przykładem ludzi poszukujących czegoś małego, własnego i ekonomicznego.

- Zawsze o tym marzyłam, żeby mieszkanie zamienić na dom. Ale nie

ale chodzi przede wszystkim o poprawę warunków bytowych dla rodziny, póki finanse na to pozwalają. Właściwie to od kilku miesięcy myśliśmy z małżonką o jakiejś inwestycji, tylko do końca nie wiedzieliśmy jakiej. Zastanawialiśmy się nad kupnem starego domu, nawet gospodarstwa rolnego i remontowaniem budynków. Ale teraz zdecydowaliśmy się na budowę nowego domu, w nowej technologii.

SZKOŁA OŻYWIŁA

Pewne ożywienie na rynku mieszkaniowym wprowadziło utworzenie w Nysie Wyższej Szkoły Zawodowej.

- Pomimo niekorzystnej sytuacji dotyczącej najmu lokali (właściciel obwarowany jest niedogodną dla niego ustawą, np. nie można zawierać umów na czas oznaczony krót-

ich interesuje. Dzięki temu jest jeszcze jako taki ruch na rynku nieruchomości i pośrednikom póki co jeszcze nie grozi bezrobocie. Z reguły większość zainteresowanych kupnem lub sprzedażą lokalu korzy-



- Rynek nieruchomości się załamał - twierdzi Jan Dudzic

sta z ich pomocy. Kierują się głównie bezpieczeństwem prawnym.

- W końcu transakcje te są wysoce kosztowne - kilkudziesięciu tysięcy złotych. A może zdarzyć się, że kupiliśmy lokal, a jedna z uprawnionych do niego osób siedzi np. w więzieniu. Albo ZUS ma hipotekę, a takie nie są rejestrowane w księdze wieczystej. Lub biznesmen, ewentualnie bizneswoman ma zaległości płatnicze w skarbowce, albo wierzycieli i postępowanie roszczeniowe w sądzie... - podaje drastyczne przypadki anonimowy pośrednik.

- My przyjmując zlecenie sprzedaży od razu badamy stan prawny nieruchomości. Współpracujemy też z notariuszami, którzy są biegli w kwestiach umów - zapewnia Jan Dudzic. Dodaje też, że stan techniczny obiektów jest również nie do ukrycia, bo jako inżynier wcześniej pracujący w branży budowlanej zna się na tym. Natomiast Marek Pogorzelski dodaje też jako atut korzystania z biur nieruchomości pośrednictwo w uzyskaniu kredytów.

Warto też pamiętać odwiedzając biura uczestniczące w obrocie lokalami, iż muszą one posiadać licencję oraz ubezpieczenie OC, czyli od odpowiedzialności cywilnej. Na wypadek, gdyby jednak znalazł się jakiś współwłaściciel mieszkania... Niekoniecznie z więzienia, a może nawet z Karaibów.

Danuta Wąsowicz-Hołota



Małżeństwo Hryczalików w biurze u pana Marka Pogorzelskiego

na jakiegoś kolosa. Taki skromny, niezbyt drogi do utrzymania, z działką przydomową. I teraz to może się spełnić, bo otrzymaliśmy propozycję być może nas satysfakcjonującą - cieszy się mieszkanka Nysy.

Pan Radosław Kozuch, który odwiedził biuro nieruchomości w poszukiwaniu działki budowlanej, stwierdził że mu bardziej kalkuluje się budowa niż remont domu.

- Zdecydowaliśmy się z żoną na kupno działki i budowę własnego domu. Dlaczego? Po to, żeby uciec z bloku, z ogromnego osiedla, gdzie jest duży zgiełk. Mieszkanie mamy,

szy niż okres 3 lat) zanotowaliśmy znaczny wzrost wynajęć, głównie przez studentów. W Nysie koszt najmu mieszkania oscyluje w granicach 400-500 zł łącznie z mediami.

Klienci biur nieruchomości unikają raczej zamian. Jak powiedział żartobliwie Marek Pogorzelski, jest to równie trudne jak poszukiwanie partnerów w małżeństwie. Muszą się bowiem trafić dwie strony zainteresowane wzajemnie tym, co mają do zaoferowania.

Ludzie wolą raczej sprzedać dotychczas zajmowany lokal, a za otrzymane pieniądze kupić to, co

reklama



Nysa, ul. Grzybowa 3
(0-77) 40-90-310, 605-420-262

- Połowa bliźniaka w stanie surowym (250 m², działka 5,5 ar). Możliwość zrobienia dwóch osobnych mieszkań. Nysa - Jędrzychów. Cena do uzgodnienia.
- Mieszkanie 1 - pokojowe (23m², parter) bezczynszowe. Nysa. Cena 24 tys.
- Mieszkanie 1 - pokojowe (23m², I piętro) czynsz 115 zł. Nysa. Cena 29,5 tys.
- Mieszkanie 2 pokojowe z balkonem (44m², I-piętro, CO własne gazowe, czynsz 110 zł.) przy ul. Moniuszki. Cena 40 tys.
- Do wynajęcia mieszkanie 1- pokojowe (I-piętro, meble w kuchni) przy ul. Wolności. Koszt 320 zł.
- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe (34m², II-piętro, częściowo umeblowane) w Nysie przy ul. A. Krajowej. Koszt 420 zł.
- Bezczynszowe mieszkanie (4 pokoje, 2 kuchnie, 112m², CO własne) w Nysie. Cena 60 tys.
- Działka budowlana 8 ar (media przy działce, obok nowo wybudowane domy). Nysa - Górna Wieś. Cena 20 tys. do uzg.
- Do wynajęcia lokal użytkowy (17 m², I - piętro) w centrum. Koszt 500 zł.

Pełna oferta w biurze i na www.FINANS.pl

KREDYTY SAMOCHODOWE

- Pojazdy nowe i używane
- Oprocentowanie od 5,9%
- Okres kredytowania do 84 miesięcy
- Uproszczona procedura - przy 30% wpłaty nie wymagamy zaświadczeń o dochodach

FINANS
LEASING NIERUCHOMOŚCI KREDYTY

Nysa, ul. Grzybowa 3, tel. 40-90-310, 433-85-45

* Kredyt indeksowany kursami USD

reklama



Sp. z o.o.
Bareks

48-303 Nysa, ul. Podolska 19
Tel./fax 0-77 433 55 15, tel. 0-77 433 55 16, 433 43 53

- listwy i profile do glazury
- płytki ceramiczne
- wyposażenie łazienek
- materiały budowlane
- grzejniki z marmuru
- systemy dociepleń

**Sprzedaż
ratalna**

- Nie jestem bombą z opóźnionym zapłonem

Pasja na dwóch kółkach

Chyba każdy chłopiec wcześniej czy później musi na to zachorować. Ta choroba ma dwa kółka, wydaje głośne dźwięki i nie ma co kryć... jej leczenie to kosztowna sprawa. Jednym przechodzi bardzo szybko, inni zarażeni zostają do końca. Ta choroba już dawno została rozpoznana i to bynajmniej nie przez medycynę. Ta choroba to miłość do motorów, na którą zapadł ksiądz Janusz Ogórek.

BROOM, BROOM

Ksiądz Janusz do parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Prudniku trafił niemal bezpośrednio po święceniach. Wcześniej była tylko trzymiesięczna praktyka w Kluczborku. Młody kapłan cieszy się, że Pan Bóg tu wyznaczył mu początek duszpasterskiej drogi:

- Z jednej strony ksiądz musi odciąć się od dotychczasowego środowiska, by zacząć wszystko od początku, bez przypiętej wcześniej



Ale cacko

metki. Z drugiej Prudnik jest tylko o 34 km oddalony od Stobicia, mojej rodzinnej miejscowości, gdzie mieszkają rodzice - wyznaje ksiądz.

Ksiądz Janusz ma dopiero 27 lat. Jest absolwentem „Carolinum” i Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu.

Jego pasja motoryzacyjna jest niemal tak długa jak historia jego życia:

- Na poważnie zaczęło się dopiero rok temu, kiedy zetknąłem się z osobami, które pozwoliły mi zrealizować odważnie swoje marzenia. Ten bakcył siedział we mnie jednak od dzieciństwa i poniekąd dzięki rodzicom. Kiedy miałem dwa lata kupili mi motocykl z akumulatorem, co było przebojem nawet wśród starszych dzieci. Niestety to cudo musiało szybko zniknąć z domu i wrócić do sklepu, bo miało wadę fabryczną. Poza tym od tego zależał spokój połowy rodziny. Wszystkie dzieci, a najbardziej kuzyn z kuzynką bardzo byli zazdrośni o ten pojazd, który był moją własnością i z którego byłem bardzo dumny.

Przedmiotu zazdrości się więc pozbyto. Młody ksiądz wspomina jednak, że każdy późniejszy pojazd, którego był dumnym właścicielem, musiał wyglądać jak motor: - Do roweru przyczepiałem napis „yamaha”. Jakiś metal przymocowywałem z boku - wspomina. - Wydawałem przy tym odgłosy typu broom, broom. Mama raz prawie obraziła się,

gdy nowiuśki rower przemaslowałem na czerwono, przyczepiłem dwie płyty i napisałem „honda”.

Kolejnym krokiem po szczebelkach fascynacji motorami był... spadek:

- Odziedziczyłem po dziadku „jawkę” pięćdziesiątkę. Czy to był szczyt marzeń? To były czasy komunizmu więc ludzie potrafili cieszyć się z niewielkich rzeczy. Ja pewnie wtedy też przeżywałem euforię. To wtedy było COŚ. Po roku nieco się jednak znudziłem. Marzyłem o motorynce, simsonie. Rodzice bali się jednak o mnie i nie chcieli mi dołożyć do i tak ciężko ciulanych pieniędzy. Wiem, że kierowali się strachem o mnie. Widzieli przecież jak szalałem na motorze - kwituje.

Ksiądz Janusz na jakiś czas musiał więc zadowolić się zbieraniem plakatów, wzdychaniem do przejeżdżających motorów:

- Gdy na ulicy pojawiła się kawalkada to byłem cały w skowronkach. Wtedy jeszcze nie było zjazdów miłośników motorów - opowiada. - One były cały czas w moich myślach.

WIELKANOCNA SPOWIEDŹ

- To było dwa lata temu - kontuuje opowieść. - Byłem już w Prudniku na parafii. Co jakiś czas widziałem ludzi kręcących się nieopodal kościoła na motorze i nie byli to tylko mężczyźni. Kiedyś przed Wielkanocą, wjechałem na teren przykościelny samochodem. Za mną wje-



Bohater reportażu

chało COŚ nieco nadwerężając bębni słuchowe. Okazało się, że to człowiek, którego ludzie nazywają harlejewcem ubrany od stóp do głów w skórę, choć maszyna na której wjechał nie była tym słynnym motorem. Widać było, że jest członkiem jakiegoś klubu bo miał kamizelkę z jego logo. Człowiek ten przywitał się ze mną i powiedział, że chciałby się wypowiedzieć. Poszliśmy więc do kościoła. Świątynia była już pełna ludzi oczekujących na spowiedź. Nikt z nich nie krył zdziwienia widokiem człowieka w skórze. Mężczyzna bez kolejki podszedł do konfesjonału,

wyspowiadał się. Później się poznaliśmy bliżej.

Okazało się, że należy do naszej parafii Miłosierdzia Bożego:

- Poznaliśmy się, rozmawialiśmy o motorach, które były pasją zarówno jego jak i moją. Z czasem on sprzedał motor, który mi się bardzo podobał. To była honda.

Ksiądz Janusz na dobre zachorował na motory i postanowił sprawić sobie osobistą maszynę:

dokończenie na str. 21

ogłoszenia drobne

Sprzedam DOM po remoncie.
Tel. 0609 457 402; 431 37 26.

4851

„ELOGMAT” - Hurtownia Elektryczna - Usługi elektryczne - Pomiar - Projektowanie - Otmuchów, ul. Sienkiewicza 5. Tel. 077/431 37 26, kom. 0609 457 402.

4851a

Profesjonalne ODCHUDZANIE
- 433 45 71.

4852

Wszelkie REMONTY mieszkaniowe - gładzie, panele, malowanie, płytki, ogrodzenia, balustrady - szybko, solidnie - 0601 544 251.

p-598

Sprzedam KLATKĘ dla chomika.
Tel. 448 37. 67.

p-630a

Sprzedam: kuchnia elektryczna - agregat prądowoczy - przyczepek 2,50x1,50 - przyczepek 2,00x1,35 - ponton - komplet ogrodowy nowy - planino „Legnica”. Tel. 4310 439.

p-634

Sprzedam piętro DOMU - 112 m kw., 3 a ziemi. Tel. 433 47 48.

p-644

30-letnia KOBIETA, wykształcenie średnie - podejmie się jakiegokolwiek pracy na terenie Nysy.
Tel. 0600 632 827.

red-31c

Sprzedam RENAULT CLIO (1993), kat., 115.000 km, garażowany - 4310 955.

p-679

FORD TRANSIT (1994), 2,5 TD sprzedam - 435 81 67 wieczorem.

p-680

MIESZKANIE 3 - pokojowe do wynajęcia. Tel. 435 88 71 po 16-tej.

p-648

DJ poszukuje pracy - muzyka house, techno - bogata płytoteka - doświadczenie. Tel. 0502 299 468.

red-30c

MIESZKANIE do wynajęcia: 2 pokoje, parter, balkon, centrum Nysy. Tel. 4330 414 w godz. 15.00- 15.30 lub 0604 05 81 26.

BP-30

KSIĘGOWA z doświadczeniem - ZUS, podatki, kadry, płace, umiejętność obsługi komputera poszukuje pracy. Tel. 0504 843 187.

red-3f

Poszukuję jakiegokolwiek pracy - posiadam staż pracy w handlu. Może być sprzątanie, mycie okien itp.
Tel. 448 36 54.

red-30h

KOBIETA - technik handlowiec z bardzo dobrą znajomością komputera, praktyka w prowadzeniu księgowości, prawo jazdy „B” - poszukuje pracy - 0692 956 712.

red-30g

Poszukuję MIESZKANIA do wynajęcia w OTMUCHOWIE - 0605 74 12 15.

p-681

Sprzedam LIAZA (1989) wywrotka, skrzynia ład. 5x2,5x0,9 Nysa - 433 70 35; 0606 320 658.

p-681

STUDENTKA podejmie się mycia okien, sprzątania mieszkania, biura na terenie Nysy. Tel. 0692 448 456.

red-30e

Firma z tradycjami poszukuje OPERATORA KOPARKI wraz z własnym sprzętem do wydobywania piasku na terenie Wójcic. Nr telefonów: 454 27 66; 453 73 22; 454 49 42.

4860

Poszukuje jakiegokolwiek pracy - doświadczenie w handlu, 26 lat, dyspozycyjna, prawo jazdy „B” okolice Nysy. Tel. 0604 297 956.

red-30f

PANNA, lat 23 poszukuje jakiegokolwiek pracy - doświadczenie w opiece nad dziećmi, gotowanie, sprzątanie. Tel. 448 04 49; 0609 227 065.

red-30i

Sprawną obsługę AUTO-CAD, projekty, dokumentację, instrukcje, także praca przy „desce” - poszukuje pracy w meblarstwie lecz niekoniecznie. Kontakt: 0609 183 172, e-mail: XNY655@POCZTA.ONET.PL

red-30j

Sprzedam BUDYNEK mieszkalny typu willa o pow. 125 m kw. położony w Otmuchowie. Tel. 431 52 92 do godz. 15.00.

4804

Sprzedam GARAŻ w centrum Nysy - tel. 448 37 67 po 20-tej.

p-630

Sprzedam MIESZKANIE - nowe budownictwo - Nysa, tanio, 48 m w., komfortowe - 433 69 82.

p-682

Sprzedam POLONEZ TRUCK (2000) benzyna + gaz, 9.000 zł -0608 292 156.

M-30g

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej
Lokatorsko - Własnościowej w Nysie

ogłasza PRZETARG

na wynajem lokalu użytkowego położonego przy:
UL. PIASTOWSKIEJ o pow. 33,50 m kw. oraz powierzchnia korytarzy 16,43 m kw. w cenie 8,55 zł/m kw./pu/m-c + VAT, która nie podlega przetargowi.
Cena wywoławcza dla pow. 33,50 m kw. - 15,00 zł/m kw./pu/m-c + VAT.
Wysokość wadium wynosi 1.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 06.08.2002 r. o godz. 13.30 w lokalu Spółdzielni przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 35 (sala na parterze).

Wadium w wyżej podanej wysokości należy wpłacić gotówką w kasie Spółdzielni najpóźniej do godziny 13.00 w dniu przetargu.

Zarząd Spółdzielni oświadcza, że jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny najmu równej co najmniej cenie wywoławczej, to wadium ulega przepadkowi.

W przypadku zawarcia umowy najmu wadium zaliczane jest na poczet czynszu.

W razie wygrania przetargu i nie zawarcia umowy w terminie i na warunkach wyznaczonych przez Spółdzielnię - wadium nie zostanie zwrócone.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Cena najmu nie obejmuje opłat za media (energia cieplna, elektryczna, woda) oraz wywóz nieczystości stałych, które będą ustalone odrębnie.

Warunkiem zawarcia umowy jest wystawienie poręczonego weksla „in blanco” na kwotę trzymiesięcznej opłaty czynszowej lub kaucja pieniężna równoważności weksla oraz przedstawienie zaświadczenia z Urzędu Skarbowego i ZUS o nie zaleganiu ze zobowiązaniami wobec w/w instytucji, a także potwierdzony przez Urząd Skarbowy druk VAT-R dot. obowiązku podatkowego najemcy.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni, przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 35 (pok. 110, I piętro) w godzinach urzędowania.

4868a

Pasja na dwóch kółkach



Poświęcenie motocykli

- Jeździliśmy po komisach, szuliśmy czegoś atrakcyjnego. Kiedyś jadłem na suzuki, i niemal ze łzami z niego schodziłem - wspomina.

BULGOTAŁA KARDZO ŁADNIE

Przełomowy moment w zafascynowaniu księdza Janusza pojazdami dwóch kółek nastąpił 1 czerwca 2001 po mszy dla młodzieży:

- Wychodziłem właśnie z kościoła,

lony, a ja miałem głupi nawyk naciśnięcia na hamulec z prawej strony, jak w rowerze. Przednie koło się zablokowało, a ja leżałem jakimś długim. Sutanna była cała tylko koszula strasznie potargana. Motor, tak jak i ja, nie wyglądał najlepiej. A ja się cieszyłem. Z czego? Nawet nie wiem. Z tego, że żyłem - mówi śmiejąc się.

BĘDZIE MÓJ

Właściciel nieszczęsnej hondy tak naprawdę był jej właścicielem dopiero od trzech dni. Wszystko jednak zostało załatwione polubownie. Ksiądz Janusz pokrył wszystkie koszty naprawy:

- Od tego czasu jesteśmy dobrymi kumplami. Ja jednak postanowiłem wtedy, że będę dosiadał tylko własnego motocykla.

Zrealizować marzenie udało się dopiero we wrześniu 2001 roku:

- Dzięki moim kumplom - motocyklistom kupiłem yamahę. - Doradzili, zwrócili uwagę na wady i zalety. Ofert jest dużo, ale ja nie mam czasu na jeżdżenie po komisach.

PRUDNIK MOTORAMI STOI

W Prudniku są dwa kluby zrzeszające miłośników dwóch kółek i silnika. Weterani - posiadacze starych bmw i „niepodlegli” - właściciele nowszych modeli. Ksiądz Ogórek nie należy do żadnego, bo nie może sobie na to pozwolić ze względu na

brak czasu:

- Tych ludzi jest około pięćdziesięciu z tendencją zwykłą. Przyjeżdżają z Głubczyc, z Głogówka. To są raczej nieformalne spotkania. Nie ma określonego dnia, bo większość ludzi założyło rodzinę i trudno im podporządkować całe życie pasji.

Choć w ubiegłą niedzielę pod wiele kościołów podjechały maszyny po błogosławieństwo św. Krzysztofa - patrona zmotoryzowanych - takiej uroczystości nie było w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Prudniku. Tu poświęcenie pojazdów odbyło się 27 kwietnia na otwarcie sezonu dla motocyklistów:

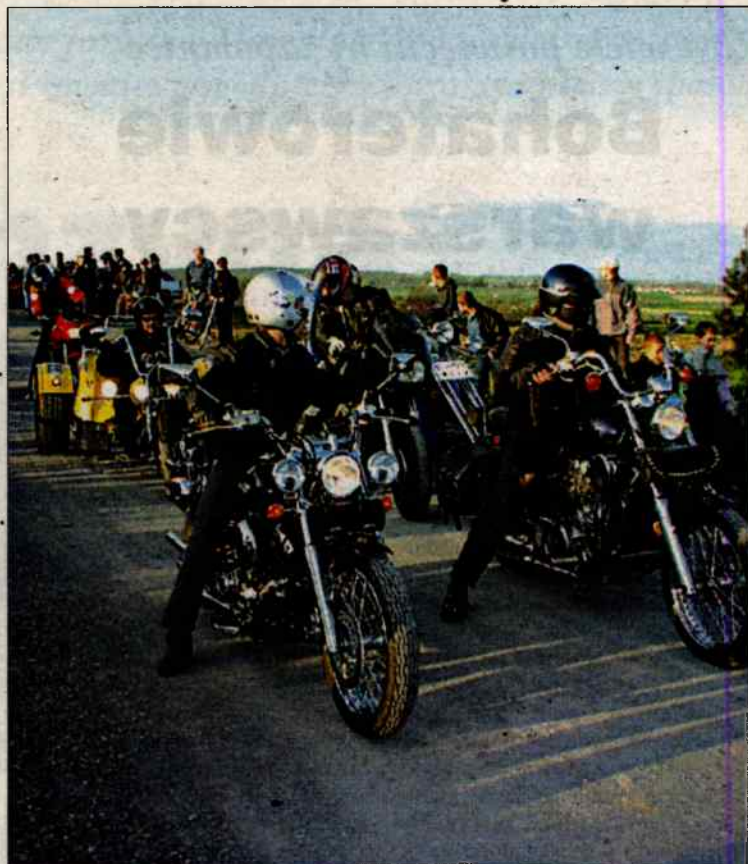
- Oni byli w swoich wyjściowych skórkach. Siedzieli w pierwszych ławkach, a z nimi ich rodzice i dziadkowie.

Ksiądz Janusz marzy o zjeździe harlejojców. Był na jednym, ale wtedy jeszcze samochodem: Marzę o wyjeździe na południe Francji, gdzie w takiej imprezie uczestniczy ok. 10 tys. motocykli. Widziałem to na kasie. Fajna sprawa. Takie spotkania są w weekend. Dla księdza jest to czas najbardziej pracowity - kontynuuje.

- Organizujemy za to spotkania wewnątrz klubu: urodziny, imieniny, ogniska. Koledzy z klubu chyba uważają mnie za swojego duszpasterza. Starałem się jednak nigdy nie zachowywać jak kościelna bomba z opóźnionym zapłonem. To znaczy zakonspirować się wśród tych ludzi, a później nagle wszystkich ich nawracać i pouczać. Ja szanuję ich przede wszystkim jako ludzi. Łączy nas pasja i na tym się zatrzymujemy. Oczywiście bardzo cieszę się, gdy powiedzieli mi, że byli w kościele po kilkunastoletniej przerwie. Nie oceniam jednak ich patrząc przez pryzmat: chodzą do kościoła, nie chodzą do kościoła. Prezes banku spółdzielczego, który jeździ z nami nie nakłania nas byśmy tylko u niego załatwiali wszelkie sprawy finansowe, a barman z pizzerii nie zażytył sobie, żebyśmy tylko u niego się żywili...

JA KSIĄDZ

Ksiądz Janusz Ogórek jest wikarym. Do tego, by wybrać drogę powołania dojrzał stopniowo. To nie była decyzja jednej chwili. Wiedział, co go pociąga już przed szkołą średnią:



Wspólna przejażdżka

- Wtedy to była decyzja wstępna. Rodzice, choć oficjalnie o tym nie rozmawiali, też czuli, że ich syn wybierze seminarium. Po maturze trzy lata byłem studentem seminarium w Nysie, a później w Opolu. Pan Bóg chyba wiedział, że ja uwielbiam jeździć dlatego „przydzielił” mi pracę właśnie tutaj. Proboszcz, drugi wikary i ja jeździmy po parafiach, aby prosić o ofiary na ostateczne dokończenie naszego kościoła. Odprawiamy msze, głosimy homilie. Nasza plebania była budowana od podstaw, a kościół miał tylko mury i szkielet dachu, gdy opuszczali tę parafię zakonnicy, którzy rozpoczęli jego budowę. Ponad siedem tysięcy parafian nie było w stanie udźwignąć takiego wydatku finansowego. Dzięki tym wyjazdom przez te lata udało się zrobić prawie wszystko. Jest jeszcze trochę do zrobienia, ale jesteśmy bliżej niż dalej. I my i parafianie cieszymy się, że mamy kościół choć bywało tak, że odbywały się nabożeństwa, a w środku kościoła stały rusztowania.

Proboszcz nie miał nigdy przeciw pasji wikarego, bo ten sam jest miłośnikiem motoryzacji, a jego zastrzeżenia dotyczyły tylko bezpieczeństwa młodego księdza:

- To najlepszy wypoczynek, moja pasja. Nie jestem typem samotnego jeźdźcy. To, gdzie jadę, zależy od mojego czasu. Nie ukrywam, że je-

stem początkującym. To, na czym akurat teraz jeżdżę, to suzuki desperado i było moim marzeniem. To marzenie kosztowało mnie 17 tys. zł, ale za nowy motor trzeba zapłacić 28 tys. - opowiada ksiądz Ogórek.

Najdroższy motor w klubie w Prudniku wart jest ok. 30 - 40 tys. zł:

- Kupując motor niekoniecznie trzeba się do niego przywiązać. Są osoby, które nudzą się nowymi nabytkami po miesiącu. Są i tacy, którzy jeżdżą nimi długie lata. Chyba najbardziej przywiązać można się do modelu, którego samemu się złożyło. Takie osoby też są w Prudniku - zapewnia ksiądz Janusz.

Agnieszka Groń



Mają coś w sobie



Też chciałbym tak! mieć

Na placu stało dwóch motocyklistów. Jednego z nich znałem. Miał imię Grzesiek i był szefem tutejszego klubu. Wsiadłem na jego motor. To była honda shadol. Najpierw chciałem tylko usiąść. Usiadłem. Potem odpalić. Odpaliłem. Bulgotało bardzo ładnie - fachowo wyraża młody ksiądz. - Aż w końcu postanowiłem się przejechać. Bez kłopotu, w sutannie. Przejechałem się, wracając na zakręcie przesadziłem. Motocykl był już bardzo pochylony,



Kawalkada z eskortą



Rasowy harlejoelec

Zbyt wiele poświęcili by zapomnieć

Bohaterowie warszawscy

W tamtym czasie na ulicach Warszawy trwała konspiracyjna koncentracja oddziałów. Napięcie i oczekiwanie sięgało zenitu. O 17.00 nadeszła godzina „W”. Garnizony niemieckie zostały zaatakowane przez oddziały Armii Krajowej - odróżniające się od ludności cywilnej biało-czerwonymi opaskami na rękawach. Dowodził nimi płk Antoni Chruściel „Monter”.

Działania powstańców wyzwoliły niesamowitą energię i wolę walki, albo przynajmniej wolę niesienia pomocy wśród mieszkańców stolicy. W błyskawicznym tempie wznoszono barykady, w piwnicach przebijano ściany tworząc ukryte przejścia. Warszawa, zanim zamieniła się w rumowisko gruzu, została „zasypana” przez naszych flagami narodowymi, z głośników popłynęły pieśni patriotyczne, a także apele wzywające do współpracy i instrukcje dla ludności cywilnej. Ujawniły się władze podziemne i policja, działać zaczęła „Błyskawica” - powstańcza radiostacja. A stolica poczuła się wolna...

Pierwsze dni walk przyniosły sukcesy, ale nie trwały one długo. Różnica w uzbrojeniu i siłach była ogromna. To i tak sukces, że obrona Polaków utrzymała się dwa miesiące. Z czasem brakować zaczęło wody, żywności, prądu, a także dachu nad głową. Niesamowitą przeszkodą stawały się pożary. Na złapanych żołnierzach czy cywilach Niemcy natchmiastowo stosowali kary. Wymordowano ogromną część mieszkańców stolicy oraz akowców. W masowych egzekucjach, zwalonych domach, pożarach poległo około 180 tysięcy ludności cywilnej, w tym wielu najwybitniejszych przedstawicieli życia kulturalnego - jak Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, Juliusz Kaden-Bandrowski czy ks. Jan Salamucha, oraz politycznego - jak Józef Grudziński i wielu innych. Warszawa została ogromnie spustoszona, a już po kapitulacji oddziały niemieckie przystąpiły do całkowitego jej zburzenia. To, jak zachowywali się „sprzymierzeńcy” Polski - to już osobny rozdział historii. W skutkach wyglądało to tak, że alianci zachodni i ZSRR doczekali spokojnie zagłady

powstania i stolicy Polski. Klęska powstania warszawskiego wydawała się całkowita.

Czy aby na pewno?

Nie były to przecież ofiary daremne. Poświęcenie powstańców przekonało Stalina, że szybka bolszewizacja Polaków nie pójdzie łatwo. Cena, jaką zapłacił naród polski w powstaniu była olbrzymia, lecz bez tej ofiary jego los byłby z pewnością gorszy. Gdyby Armia Krajowa biernie pozwoliła na wejście armii radzieckiej do stolicy, wzmocniłaby tym samym późniejszą, oszczerczą propagandę rosyjską o rzekomym współdziałaniu polskiej armii podziemnej z okupantem. Doprowadziłoby to z pewnością do zniszczenia setek tysięcy jej członków bez najmniejszego rozgłosu w świecie. Bezczynne poddanie się w niewolę wytworzyłoby w społeczeństwie polskim kryzys moralny, nie mniej bolesny od klęski.

Wówczas Rosjanie nie chcieli rozgłosu o powstaniu, aby Anglia nie wysłała do Warszawy pomocy. Kiedy ta w końcu zechciała uznać powstanie i akowców za „legalne”, Stalin jak tylko mógł utrudniał tę ich i tak częściową pomoc (zrzuty zaopatrzenia z samolotów). Nazywał powstańców „garstką przestępców”, a rozpaczliwą obronę stolicy - „awanturą warszawską”. W rzeczywistości ci „przestępcy” i ta „awantura” miały pomóc mu w realizowaniu własnych planów. Przed powstaniem sytuacja była niepewna, i bądź co bądź bez wyjścia. Niemcy mieli w planach zupełne zniszczenie Warszawy, a Rosjanie dążyli do przekształcenia Polski w republikę radziecką, co wiązało się z opanowaniem stolicy. Pewne było, że bez powstania polskie siły niepodległościowe zginęłyby i tak z ręki Rosjan, jako „współpracownicy Hitlera”. W tej sytuacji postanowiono nie oddać Warszawy bez walki. I za to należy się rodakom szacunek, właśnie dlatego wydarzenie to zasługuje na coroczne jego rozpamiętywanie. Jesteśmy im to winni. To oni walczyli, ginęli, ale to my żyjemy w wolnym kraju.

Olga Jankowska

1 sierpnia mija kolejna rocznica wybuchu powstania warszawskiego

Polskie Termopile

O godzinie 17.00 1 sierpnia 1944 roku oddziały Armii Krajowej w Warszawie stanęły do walki z niemieckim Wehrmachtem - jedną z najpotężniejszych armii świata. Generał Tadeusz „Bór” Komorowski wydając rozkaz podjęcia walki działał w przeświadczeniu, że armia niemiecka jest w odwrocie, oraz że bliskie jest wkroczenie do Warszawy nadciągającej ze wschodu Armii Czerwonej.

Dowództwo AK było też przeświadczone, że jeśli zachowa bierność wobec Niemców, powstanie wybuchnie spontanicznie na wezwanie komunistycznych bojówek PPR (w przeddzień powstania PPR wezwała ludność stolicy do walki). W ten sposób przedstawiciele legalnego rządu RP oraz dowództwo legalnej armii znaleźli się w potrzasku - chcąc bronić niepodległości musieli podjąć skazaną na klęskę walkę, uzależniając się jednocześnie od pomocy Sowietów. Rezygnacja z walki oznaczała jednocześnie rezygnację z ostatniej szansy na obronę. Podejmując walkę Polacy wiedzieli, że wobec przewagi Niemców mają szansę jedynie na ograniczony sukces. Liczyli na efekt zaskoczenia dokonany w warunkach odwrotu Niemców, opanowanie stolicy, co dałoby legalnemu rządowi polskiemu w Londynie szansę na powrót do kraju w roli gospodarza. Scenariusz taki zakładał, że Sowietci będą kontynuowali swoją ofensywę.

Rachuby polskiego dowództwa okazały się błędne. Niemcy od odwrotu przeszli do kontr ofensywy odpierając Armię Czerwoną, która dopiero w połowie września zdobyła lewobrzeżną Warszawę. Wówczas zresztą Stalin dał rozkaz wstrzymania ofensywy i sowieckie pułki spokojnie przyglądały się jak hitlerowcy wykańczają Polaków.

Samodzielną próbę wsparcia powstania podjął dowódca kontrolowanych przez komunistów formacji polskich walczących w ramach frontu sowieckiego - gen. Zygmunt Berling. Berling przeżył sowiecką niewolę jedynie dlatego, że po dostaniu się w ręce Rosjan podjął współpracę z NKWD. Jego koledzy, którzy okazali się niezłomni skończyli w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Po wyjściu Armii Andersa z ZSRR Berling pozostał i komuniści powierzyli mu dowództwo formowanych przez siebie polskich oddziałów - tzw. I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Trafili do niej Polacy, którym nie udało się wyjechać z Andersem, zaś dowódcami byli w przeważającej mierze Rosjanie, odkomenderowani do bicia „Polakami” lub



nieliczni komuniści „polscy” tworzący tzw. Polską Partię Robotniczą.

Stojąc pod Warszawą Berling wbrew rozkazom sowieckim podjął jednak próbę wzmocnienia powstania przez przerzucenie desantu. Operacja bez wsparcia sowieckiej artylerii, lotnictwa nie miała szans powodzenia, skończyła się też wybiemieniem przerzuconych do miasta oddziałów przez Niemców. Berling zaś został za karę odwołany ze wszystkich funkcji i wysłany na studia do ZSRR.

Powstanie wbrew początkowym założeniom nie stało się krótkotrwałą demonstracją militarno-polityczną. Ludność stolicy i żołnierze Armii Krajowej (często kilkunastoletnie dzieci) od początku dawali dowody bezprzykładnego bohaterstwa i poświęcenia. Pięć lat brutalnej niemieckiej okupacji nauczyło Polaków jaką cenę warto zapłacić za odzyskanie wolności.

Powstańcy pozbawieni ciężkiej artylerii, lotnictwa, broni pancernej walczyli o każdy dom, każdą barykadę długie 63 dni. Czekali na pomoc aliantów, za których nasi żołnierze przelewali krew, czekali na zrzuty broni, na polski desant, wreszcie na skuteczne spożytkowanie przez zachodnich aliantów wysiłku i ofiar, w dyplomatycznej rozgrywce ze Stalinem. Niestety Zachód okazał się zbyt małoduszny i głupi, a Sowietci zbyt cyniczni i bezwzględni. Powstańcza armia skapitulowała 2 października 1944.

Hekatomba ofiar była ogromna. Zginęło 18 tysięcy żołnierzy i 180 tys. cywilnych

mieszkańców miasta. Warszawa została obrócona w stertę gruzów. W połowie stycznia te gruzы zostaną „wyzwolone” przez żołnierzy sowieckich w ostatniej ofensywie tej wojny.

Powstanie upadło, zostawiając w polskiej historii kolejną datę narodowej klęski. Tym razem poniesionej bez własnej winy. Polacy walczyli jak lwy, ale bezzwzględna przewaga wrogów, małoduszność sojuszników, układ sił międzynarodowych nie pozostawiały nam żadnych szans. Powstańcy, którzy przecież o tym wiedzieć nie mogli, którzy nie mogli zgodzić się na pokorną rezygnację z niepodległości, kosztowne niesłychanego bohaterstwa ocalili honor.

Niemiecki generał von dem Bach-Zelewski pisał o bohaterstwie Polaków w najwyższych superlatywach. Jest też niezwykle prawdopodobne, że determinacja powstania powstrzymała Stalina przed włączeniem Polski w skład ZSRR jako 17 republiki, do czego usilnie namawiali go polscy komuniści, skupieni (dla niepoznaki) w organizacji o wdzięcznej nazwie „Związek Patriotów Polskich”.

Pozostała po powstaniu narodowa legenda, mnóstwo piosenek i wierszy a także gorzka zaduma nad losem tamtego pokolenia, które oddawało bez wahania młode życie za wolną i suwerenną Polskę. Gdybyśmy - nie daj Boże - stracili tę pamięć, stracilibyśmy resztkę nadziei, że kiedyś odnajdziemy Polskę wolną, gospodarną, suwerenną i bogatą. W końcu o to walczyli tamci chłopcy i tamte dziewczyny.

Janusz Sanocki

Husqvarna

PILARKI - KOSIARKI - KOSY SPALINOWE

oraz inny sprzęt
do pracy w ogrodzie
kupisz i naprawisz w Nysie
przy ul. Wyspiańskiego 1
tel. 433 40 50

Odwiedzając nasz sklep
możesz skorzystać
z bezpłatnej wymiany oleju w kosiarce
lub bezpłatnego sprawdzenia wyważenia noża,
lub bezpłatnego dorobienia
klucza standardowego do domu
(płacisz tylko za materiał).

Czy można zaoszczędzić połowę wydatków na paliwo? - Można - odpowiada Jarosław Mamala, dyrektor ds. technicznych Seata - Przesiadając się co drugi dzień z samochodu do autobusu. Ale jest również wygodniejszy i praktyczniejszy sposób. Zamontować sobie w samochodzie instalację gazową.

Gaz czy benzyna?

W ostatnim czasie obserwuje się w Polsce wzrost zainteresowania stosowaniem gazu płynnego (propan-butan) jako alternatywnego paliwa silnikowego zastępującego benzynę. Jest faktem niezaprzeczalnym, że jest on tańszy i mniej uciążliwy dla otoczenia.

DLACZEGO PROPAN-BUTAN?

- Wprowadzenie płynnego gazu jako paliwa alternatywnego było efektem prac naukowców nad rozwiązaniem problemu zagospodarowania dużych ilości gazu, jakie powstają w procesach przetwórczych ropy naftowej - mówi Jarosław Mamala. - Wpływa to również na ochronę złóż naturalnych ropy naftowej w sytuacji gdy są one na wyczerpaniu. Silnik spalinowy zasilany gazem to nie nowość, jest on najstarszą maszyną tłokową o spalaniu wewnętrznym. Już w roku 1860 Francuz Etienne Lenoir zbudował pierwszy silnik, w którym paliwem była mieszanina gazu świetlnego i powietrza, zapalana iskrą elektryczną. Nie była to maszyna idealna, pracowała nieregularnie i nieekonomicznie wykazując usterki w układzie zapłonowym. Współczesne silniki charakteryzują się podobną zasadą działania ale ich konstrukcja uległa bardzo dużym zmianom. I mimo bardzo zaawansowanych technologii, ciągle istnieje możliwość obniżenia kosztów eksploatacji naszych samochodów. Zastosowanie gazu płynnego LPG jako alternatywnego paliwa stanowi dużą szansę w ograniczeniu kosztów eksploatacji samochodu.

W niektórych krajach od dawna stosuje się gaz płynny jako paliwo alternatywne, chociaż zakres jego stosowania jest ograniczony. - Niemniej jednak w takich krajach jak Holandia, Belgia, Dania, Włochy, Argentyna, Kanada czy kraje byłego ZSRR, ich udział jest znaczący - twierdzi Mamala. - Przyjmuje się, że na świecie porusza się ok. 5 mln samochodów zasilanych gazem. W niektórych dużych miastach świata, jak na przykład w To-

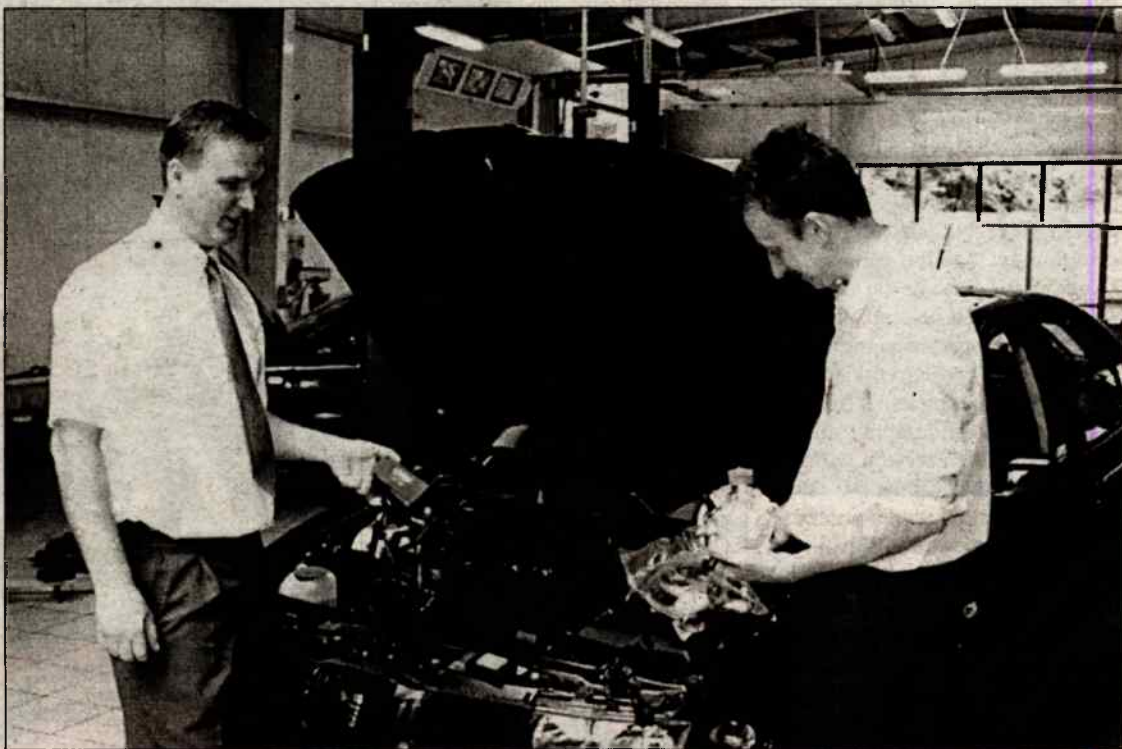
kio czy Barcelonie, wszystkie taksówki zasilane są wyłącznie paliwem gazowym.

WIĘCEJ JEŹDZIMY - MNIEJ PŁACIMY

Jarosław Mamala, który budowę i eksploatację silników samochodowych ma w małym palcu twierdzi, że montaż instalacji gazowej opłaca się wówczas, gdy przebieg auta wynosi co najmniej 1500 km miesięcznie, czyli około 18 tys. km rocznie. Kilogram gazu kosztuje w większości stacji 1,20 zł - jest mniej więcej o połowę tańszy od benzyny 94-oktanowej (3,10 zł). Koszt instalacji np. do poloneza wynosi około 1500 złotych i amortyzuje się dokładnie po 10 miesiącach, przejeżdżając około 1500 km miesięcznie. A więc w okresie krótszym niż jeden rok zwraca nam się koszt instalacji gazowej. Potem, mając instalację gazową w samochodzie, jeździmy za pół ceny.

Dyrektor Mamala jest gorącym zwolennikiem montowania instalacji gazowej w samochodach. - Obecnie instalację gazową LPG można zamontować do każdego samochodu napędzanego czterosuwowym silnikiem o zapłonie iskrowym, a więc do silników gaźnikowych, z wtryskiem paliwa SPI, MPI, również GDI. Podstawowa instalacja gazowa składa się ze: zbiornika ciśnieniowego gazu wraz z osprzętem, zaworu trójdrożnego do napełniania instalacji, reduktora ciśnienia wraz z zaworem odcinającym (parownik), mieszalnika gazu, przewodów gazowych oraz elementów sterowania elektrozaworami.

Elementy takiej instalacji gazowej zostały w tym systemie wkomponowane w istniejącą instalację zasilania benzynowego. W układach takich nie ulega zmianie żaden z elementów silnika. Głównymi zespołami regulującymi dopływ gazu są reduktor i mieszalnik, przy czym regulacja mocy silnika ma tu najczęściej charakter ilościowy. Taka instalacja jest montowana do silników gaźnikowych, a jej koszt nie przekracza 1500 zł. Charak-



Jarosław Mamala i Jacek Gdowski przygotowują instalację gazową do montażu w nowym seacie

teryzuje się ona zwiększonym zużyciem gazu o około 20% w stosunku do benzyny i niewielkim spadkiem mocy. Poprawia się za to kultura pracy silnika, głównie ze względu na wyższą wartość oktanową, która wymaga korekty kąta wyprzedzenia zapłonu. Dodatkowo potrzebna jest tu niezbędna wiedza kierowcy w zakresie sterowania taką instalacją co do wyboru paliwa czy rozruchu.

CO I GDZIE MONTOWAĆ

- Obserwując to w praktyce jako pracownik serwisu Seata, niektórzy mają taką instalację zamontowaną w silnikach z wtryskiem paliwa, co według mnie nie jest dopuszczalne, a już karygodne gdy taki silnik posiada sondę lambda. Taki silnik powinien być dodatkowo wyposażony w emulator wtrysku jak i pomiar sondy lambda, aby nie uszkodzić katalizatora spalin. Koszt takiej instalacji waha się od 1800 do 2500 zł. Zależy to od tego, do

jakiego układu wtryskowego ma być zamontowana. Ale jest ona w pewnym zakresie bezobsługowa, co stanowi dużą zaletę tego typu instalacji.

Najdroższe są instalacje gazowe do nowoczesnych silników z wielopunktowym wtryskiem paliwa, gdzie zamontowanie mieszalnika grozi wybuchem gazu w kolektorze dolotowym. W takim przypadku instalacja powinna być zamontowana w oparciu o sekwencyjny wtrysk gazu w fazie lotnej do kolektora dolotowego. W tym celu montuje się w pobliżu wtryskiwaczy benzyny wtryskiwacze gazu. Wówczas ilość wtryskniętego gazu jest bardzo dokładnie odmierzana przez dodatkowy pokładowy komputer sekwencyjnego wtrysku gazu. Oczywiście taka instalacja LPG jest mocno zintegrowana z układem wtryskowym benzyny, wykorzystując do pracy większość jego czujników, na przykład prędkości obrotowej silnika, kąta uchylenia przepustnicy, podciśnienia w kolektorze dolotowym czy sondy lambda.

- Koszt takiej instalacji waha się w granicach od 4500 do 6000 zł i jest ona bezobsługowa. Dla takiego typu instalacji spadek mocy jest niezauważalny, jak i wzrost zużycia spalanego gazu - przekonuje Jarosław Mamala. - W tym przypadku nasz samochód jest „dwupaliwowy” co oznacza iż możemy go eksploatować dowolnie, zarówno na benzynie jak i na gazie LPG, zwiększając wydajnie jego zasięg przy jednym tankowaniu. Istnieją również instalacje gazowe oparte na wtrysku gazu LPG w fazie ciekłej czy na skroplonym gazie ziemnym LNG, ale są one ze względu na koszt mniej rozpowszechnione.

GAZ NIE SZKODZI SILNIKOM

- Muszę mocno podkreślić - mówi Jarosław Mamala - że panuje opinia wśród specjalistów i tych, którzy eksploatują samochody zasilane gazem, iż gaz nie pogarsza trwałości eksploatacyjnej naszego silnika, co jako pracownik serwisu Seata mogę potwierdzić. Ale to obwarowane jest pewnymi warunkami. Musimy co 15 tysięcy wymienić filtr powietrza oraz świece zapłonowe. Co 30 tysięcy wymienić filtr gazu przed reduktorem oraz przewody wysokiego napięcia. Po 90 tysiącach kilometrów dokonać przeglądu reduktora. Ważne jest również to, aby używać odpowiedniej jakości oleju silnikowego oraz najważniejsza rzecz - odpowiedniej jakości gazu LPG. Dlatego podczas tankowania nie warto zwracać uwagi tylko na cenę.

Niech Szanowni Czytelnicy „Nowin Nyskich” nie zapominają, że i tak eksploatują swój samochód taniej. Nie żałujcie kilku groszy więcej na jakość tankowanego gazu. To bardzo wydatnie wpłynie na żywotność Waszego silnika. Różnica w cenie na przykład dwóch groszy przy średnim tankowaniu 20 litrów daje czterdzieści groszy, co jest niedużą kwotą, a znacznie poprawiającą pracę, dynamikę silnika czy jego trwałość. Warto wziąć to pod uwagę podczas tankowania.

(Jarosław Mamala jest pracownikiem naukowym Zakładu Silników Samochodowych Politechniki Opolskiej i dyrektorem technicznym spółki Auto Śląsk).

Jerzy Pietraszko

tekstura

ROLTECH
ROLNICZE CZĘŚCI ZAMIENNE

NYSA
ul. Nowowiejska 3
tel. 433 03 08
tel. 433 11 70
fax. 433 56 77

ZAPRASZAMY CODZIENNIE
od 7.00 - do 19.00

ODDZIAŁY:

KORFANTÓW
tel. 431 94 41
NIEMODLIN
tel. 460 82 28
PACZKÓW
tel. 431 78 86

PROMOCJA

PRZENOŚNIK ŚLIM. (ŻMIJKA) 4 m 1450 zł

3 LATA GWARANCJI !!!

ZESTAWY NAPRAW. C-330, C-360, MF 97 zł

WŁÓKA ŁĄKOWA 4rząd 4m 1550 zł

PRZETRZĄSACZ KARUZELOWY 850 zł

PASY KLIN. ŻNIWNE Rabat 17% C. F.

Olej sil. FUCHS mineral 10W-40 15000kh TITAN-AGRO 6,90 zł

Olej sil. FUCHS semi-syntetic 10W-40 15000kh 16,80 zł

PROMOCJA SIERPIEŃ 2002

Prowadzimy sprzedaż na RATY - szybko i dogodnie

W trosce o bezpieczeństwo użytkowników samochodów zasilanych gazem LPG w serwisie Seata w Nysie przy ul. Ujejskiego 5, dla wszystkich Czytelników „Nowin Nyskich” zostanie przeprowadzona bezpłatna akcja sprawdzająca poprawność montażu instalacji gazowej. Akcja trwać będzie do 17 sierpnia 2002 r.

Wystarczy wziąć ze sobą ten numer „Nowin Nyskich”.

Kilka tysięcy ludzi wzięło udział w Jarmarku Jakubowym, który odbył się na nyskim rynku w niedzielę 28 lipca

Zabawa i hojność

Dochód z imprezy, który prawdopodobnie będzie zbliżony do ubiegłorocznego (ok. 20 tys. zł), zostanie tradycyjnie już przekazany na ratowanie katedry.

Organizatorami Jarmarku są Fundacja Ratowania Zabytków Katedry oraz parafia św. Jakuba. Tegoroczna, czwarta edycja, podobnie jak wcześniejsze, była pełna atrakcji. Nie zabrakło św. Jakuba i mieszczan, którzy przechadzając się dostojnie wśród bawiących się, budzili zainteresowanie - zwłaszcza najmłodszych. Również Bractwo Rycerskie zaprezentowało swoje piękne stroje oraz umiejętności - walcząc na miecze, łańcuchy itd. Ich występ oznajmił Nysie wystrzał z armaty.

Natomiast na scenie przez cały czas grano i śpiewano. W tym roku nysan bawiły miejscowe zespoły i

robiły to wspaniale. Młodzi i starsi, panie i panowie podrygiwali lub podśpiewywali zarówno przy występach dziecięcej „Scholki”, zespołów młodzieżowych, śpiewających seniorów czy profesjonalnego zespołu Maestro.

To było dla ducha. Pomyślano też o tym, aby i ciało było syte. Amatorzy smakowitego jada - przede wszystkim śląskiego kołacza, a z trunków zwłaszcza wszelkiego rodzaju piw - byli usatysfakcjonowani.

Zabawa była przednia, a przy okazji uczestnicy imprezy nie poskąpili grosza na rzecz Fundacji Ratowania Zabytków Katedry Nyskiej. Mogli to uczynić kupując losy na loterii, gdzie każdy wygrywał. Liczna grupa nysan wybrała się też do podziemi katedry oraz na jej strych. Chętnych było tylu, że od godz. 14 do 21 wciąż tworzyły się kolejki po



Nie taki kat straszny...



Wybijanie pamiątkowej monety



Przy dźwiękach Maestro bawiono się wspaniale



Św. Jakub na nyskim rynku

bilety.

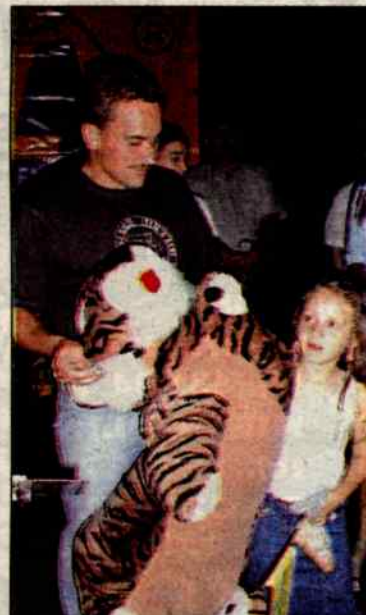
Można było też nabyć pamiątki IV Jarmarku Jakubowego: delikatne filizanki z widokiem katedry, podobny dzwonek, bogato ilustrowany zabytkami świątyni kalendarz na 2003 r. oraz nieznane dotąd barwne

kopie ordunku winnego (pozwolenie na handel winem) z 1576.

- Oryginał tego dokumentu jest w prywatnych rękach. Mogliśmy go skopiować, a ks. Mikołaj Mróz wykonał tłumaczenia. Przygotowaliśmy 30 egzemplarzy ordunku, a zainte-



Strzały na wiwat



Jedną z głównych nagród był tygrys



SKOK

Opolska
Spółdzielcza Kasa
Oszczędnościowo
- Kredytowa
Oddział w Nysie

100 lat upowszechniania idei samopomocy finansowej i oszczędzania

Oferujemy:

**Atrakcyjne lokaty terminowe
ze stałą stopą procentową:**

3 m-ce:	od 9.20 % do 9.70 %[*]
6 m-cy:	od 10.20 % do 10.70 %[*]
9 m-cy:	od 10.40 % do 10.90 %[*]

^{*} - oprocentowanie w zależności od kwoty lokaty

Zapraszamy do naszych punktów kasowych w Nysie

ul. Kolejowa 15
(Urząd Miejski)
tel. 408-05-88

ul. Szlak Chrobrego 6
(Nysa Motor)
tel. 448-30-00 wew. 3980

ul. Bohaterów W-wy
(Szpital Miejski)
tel. 433-20-50

**CAŁKOWITE BEZPIECZEŃSTWO WKŁADÓW !
DO 18000 EURO W 2002 R**



Stoisko z pamiątkami IV Jarmarku było oblegane



Jarmark był frajdą dla dzieci



Modlitewne zakończenie imprezy



Plac Kościelny wypełniony był po brzegi

resowanie było o wiele większe - powiedział „Nowin” Kazimierz Staszków, członek Fundacji.

- Do każdej egzemplarza dodawaliśmy tyk wina - zdradza proboszcz parafii św. Jakuba.

Uwieńczeniem Jarmarku była wspólna modlitwa i śpiew przy zapalonych świecach, prowadzone przez

grupę młodych parafian. Poprzedził ją moment długo oczekiwany przez tych, którzy wzięli udział w loterii: losowanie nagród głównych.

Prałata Mikołaja Mroza cieszy fakt, iż parafianie i ich goście potrafili się tak wspaniale i kulturalnie bawić. Jarmark nie tylko dostarczył im rozrywki, ale i zintegrował. Nysanie przy

tym, mimo ogólnej biedy, nie poskąpili pieniędzy na Fundację. W poniedziałek (kiedy oddawaliśmy tekst do druku) trwało jeszcze liczenie zebranych funduszy. Przypuszczalnie będą one zbliżone do tych sprzed roku, czyli będzie to kwota ok. 20 tys. zł.

Danuta Wąsowicz-Hołota
Olga Jankowska

Sonda "NOWIN"

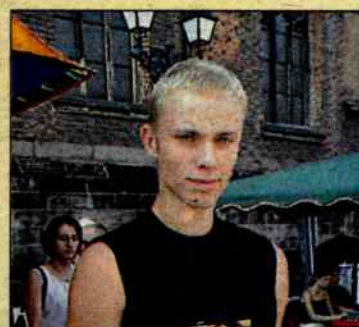
Czy taka impreza jak Jarmark Jakubowy jest potrzebna Nysie?

**Iwona Śliwka**

- Jak najbardziej! Pomaga parafii, a poza tym wszyscy mieszkańcy mają okazję być razem. Ja dopiero przyszedłem z rodziną, ale jestem pewna, że będziemy się dobrze bawić.

**Jan z Nysy**

- Myślę, że jest potrzebna. Ludzie mają wtedy więcej czasu, żeby razem pójść poznać, zobaczyć jakie tu są atrakcje. A do tego pomogą katedrze.

**Maciek Cwalina**

- Dobrze, że jest ta impreza. Ludzie mają się gdzie zebrać, zabić. A do tego w dobrym celu. Będą pieniądze może na kościół, może na potrzeby parafii.

Dziewczyna tygodnia kupon nr 31

Imię dziewczyny tygodnia

Imię i nazwisko nadawcy

adres i telefon nadawcy

NOVINY

Sponsorem konkursu
jest salon bielizny

ul. Rodziewiczówny 34 w Nysie



Dziewczyna tygodnia

Monika



§ pod paragrafem

KRONIKA POLICYJNA

Na gębę nie warto

Umowy „na słowo” mogą mieć tragiczne skutki. Bywa, że prowadzą nawet przed oblicze sądu, o czym przekonał się jeden z mieszkańców Nysy.

KAZAŁA WYRZUCIĆ

Pani Maria zgłosiła policji kradzież mebli i sprzętu z jej mieszkania.

- Wynajmowałam je panu Józefowi. Mieszkał tam od ponad roku ze swoją rodziną: żoną i dziećmi. W ostatnim miesiącu zalegał z płaceniem czynszu, a nawet z niektórymi opłatami za media. Wcześniej regulował wszystko o czasie. Kazałam mu więc opuścić mieszkanie. Kilka dni temu późnym wieczorem żona pana Józefa przyniosła mi klucze mówiąc, że mieszkanie jest już wolne. Dzisiaj rano poszłam tam i... okazało się, że nie ma ani mojej pralki, ani lodówki. Brakuje też łóżkotapczanu, szafy, zyrandoli, półki i wieszaka w przedpokoju. Są za to śmieci i odrapane ściany! - powiedziała zdenerwowana kobieta.

Poszkodowana wyceniła straty na kwotę 840 zł.

Policja wezwała więc podej-

zranego do siedziby komendy i przedstawiła mu zarzut: przywłaszczenie mienia na szkodę pani Marii. Mężczyzna, piastujący w mieście dość eksponowane stanowisko, był wyraźnie zaskoczony takim obrotem sprawy.

- To jakieś nieporozumienie! Ja niczego sobie nie przywłaszczyłem! Jak się wprowadzałem do mieszkania pani Marii nie sporządziliśmy protokołu przekazania lokalu. I to był mój błąd! Tam stały tylko stare rzeczy. My mieliśmy swoje meble, swój sprzęt agd. Zapytałem właścicielkę, co zrobić z jej wyposażeniem. Usłyszałem, żeby je usunąć. Najlepiej na śmietnik. I tak zrobiliśmy z żoną. Nie informowałem pani Marii o tym, bo uważałem iż tamta rozmowa jest wiążąca. Szkoda, że nie spisałem tego! Ale myślałem, że mam do czynienia z osobą dorosłą, poważną i uczciwą - wyjaśnił oburzony pan Józef. I dodał: - O

wyprowadzce zdecydowałem sam. Wcale nie pod naciskiem właścicielki. Po prostu mieszkanie jest zawilgocone i dzieci nam chorowały. Poza tym wymagało ono odnowienia, a pani Maria nie chciała kosztów remontu wliczyć w czynsz.

TO NIEPOROZUMIENIE!

Pani Maria, którą zaznajomiono z wyjaśnieniami jej byłego lokatora, nie odstąpiła od skargi. Stwierdziła kategorycznie, że między nią a panem Józefem nie było żadnej rozmowy na temat wyrzucenia jej mebli i sprzętów na śmietnik.

- To nie były nowe rzeczy, ale sprawne. Na pewno nie zgodziłabym się na pozbywanie się ich! - powiedziała zdecydowanie. Oburzyła się też na słowa podejzranego, że jej mieszkanie było zawilgocone. Zaproponowała, żeby przesłuchać jej matkę - panią Zofię, która widziała lokal przed wynajęciem.

- Mieszkanko córki było wyżytkowane jak cacko. Marysia kupiła nawet nowy dywan, odmalowała ściany, wszystko wymyła, wyczyściła. Meble, owszem, były stare, ale prezentowały się całkiem dobrze. A lodówka i pralka na pewno nadały się do użytkowania! - zapewniła policję kobieta.

Prowadzący dochodzenie funkcjonariusz przesłuchał również w roli świadka żonę pana Józefa. Ona - również jak jej mąż - traktowała tę sprawę jako jedno wielkie nieporozumienie.

- Pani Maria naprawdę zgodziła się tuż przed naszym wprowadzeniem się na wyrzucenie dotychczasowych elementów wyposażenia mieszkania, należących do niej. To ja z nią wszystko załatwiałam. Wiadomo, mężczyzna do tego nie ma głowy. Ja zajmowałam się rozplanowaniem naszych mebli i sprzętu, czyli ogólnie wystrojem mieszkania. Zapytałam właścicielki, co mam zrobić z jej sprzętem i meblami. Usłyszałam: „Kochana pani, rób pani co chcesz. Daj komuś, albo wyrzuć. Te rzeczy i tak są mi niepotrzebne”. Najpierw kazałam mężowi znieść to do piwnicy. Ale tam było zbyt ciasno. Wszystko było zawilgocone, śmierdziało pleśnią. Wynieśliśmy więc te rzeczy na śmietnik. Jedynie pralkę, która była jeszcze sprawna, dałam swojej starszej krewnej. Ona jeszcze ją ma - wyjaśniła żona podejzranego.

Wspomniana pralka została odebrana obdarowanej i oddana właścicielce.

WINNY, BO NIE SPISAŁ

Wyjaśnienia obu stron konfliktu były sprzeczne ze sobą. Prowadzący dochodzenie oraz prokurator uznali jednak, że Józef jest winny przywłaszczenia mienia o wartości 840 zł na szkodę Marii. Sporządzili akt oskarżenia i wraz z materiałem dowodowym przeszli do sądu. W czasie rozprawy podejrzany i świadkowie powtórzyli swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Pani Maria wciąż utrzymywała, że została okradziona przez byłego lokatora. Ten zaś nie przeczył, że kwestionowane rzeczy były przed jego wprowadzką w mieszkaniu. Choć twierdził, że w ustnej umowie obie strony zdecydowały o ich wyrzuceniu na śmietnik, to... jednak nie było na to dowodu.

Józef został więc uznany winnym zarzucanego mu czynu.

Sąd jednak odstąpił od wymiarzenia mu kary, traktując czyn jako wypadek mniejszej wagi. Mężczyzna musi tylko w terminie 10 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku wpłacić 200 zł na cel charytatywny oraz pokryć koszty sądowe w wysokości 78 zł.

Zapewne to zdarzenie nauczy naszego bohatera, a może również i naszych Czytelników, żeby bardziej wierzyć słowu pisanemu niż mówionemu. „Na gębę” lepiej niczego nie załatwiać. Nie tylko w sprawach mieszkaniowych, ale w wielu innych, w których występują kilka stron, powinniśmy sporządzać wyłącznie pisemne umowy. Chyba że lubimy kłopoty...

Dane bohaterów oraz fakty nieistotne dla sprawy zmieniono.

Włamania i kradzieże

Z terenu posesji przy ul. Morcinka w Nysie 28 lipca skradziono dwa rowery. Straty - 560 zł.

Dwa miedziane lampiony zniknęły z grobowca na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej w Nysie. Ich brak zauważono w niedzielę. Wstępnie wyceniono szkody na 420 zł.

W barze przy ul. Kmicica w Nysie w sobotę 27 lipca ktoś okradł klienta. Zabrał mu z kieszeni telefon komórkowy, warty 1600 zł.

Kosiarka spalinowa została zabrana przez nieznanego sprawcę z otwartej komórki w Trzeboszowicach. Właściciel zgłosił kradzież policji w sobotę, 27 lipca. Wycenił straty na 1 tys. zł.

Po uprzednim wybiciu szyby włamano się do fiata 126p. Było to 27 lipca na ul. Korczaka w Nysie. Złodziej zabrał radioodtwarzacz.

90 metrów przewodu elektrycznego zniknęło z posesji w Dziwielicach. Łup wyceniono na 500 zł.

Z otwartego biura przy ul. Kościuszki w Nysie 26 lipca skradziono telefon komórkowy. Straty - 700 zł.

Rower warty 500 zł zniknął z piwnicy domu przy ul. Gdańskiej. Sprawca przeciął skobłą, żeby dostać się do jej wnętrza.

Komputer padł łupem złodzieja, który włamał się do gimnazjum

w Pakosławicach. Kradzież zgłoszona policji 26 lipca. Sprawca wcześniej wyważył drzwi, wyrwał kratę.

Szkola poniosła straty w wysokości 3 tys. zł.

W Wilamowej (gm. Paczków) skradziono 3 prosiaki z chlewni. Złodziej bez problemu poradził sobie z zabezpieczeniami pomieszczenia. Po prostu wyrwał kłódki. Na trzodzie zarobił 900 zł.

Nyscy policjanci zatrzymali w piątek 16- i 20-letniego mężczyznę z Nysy, podejrzanych o włamanie do fiata 126p. Pierwsze wyniki dochodzenia wskazują, że obaj mogą mieć więcej podobnych czynów na sumieniu. Ponadto prawdopodobnie więcej osób jest zamieszanych w te proceder.

Roztargnienie właściciela samochodu wykorzystał złodziej. Związku z tym, że auto stojące na ul. Norwida w Nysie było otwarte, skradł on panel radioodtwarzacza. Straty - 750 zł.

Natomiast na ul. Dunikowskiej złodziej skusił niezabezpieczony rower górski. Kradzież zgłoszona 25 lipca.

Łupem padają różne rzeczy, nawet ławki. W czwartek 25 lipca zauważono jej brak na przystanku MZK przy ul. Słowiańskiej. Straty 350 zł.

BĄDŹ ZAPOBIEGLIWY - KUPUJ TANIEJ!

**ARMATURA SANITARNA
TECHNIKI GRZEWOCZE
WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK**



termaQ elektronic G - 19-02
CENA 850 zł

Beretta elektronic
CENA 699 zł

kompakt Koło "Idol"
CENA 199 zł

WROCLAW, ul. Popielskiego 1, tel. (071) 341 69 44, 343 60 94
NYSA, ul. Podolska 20, tel. 448 68 30,
NYSA, ul. Chopina 6-9, tel. 433 66 51

eko
EKO[®]

SUPERTYDZIEŃ W EKO

**tylko we wtorek
30 lipca**

04'5
Śmietana 12%
OSM GIŻYCKO
200 ml

899
Wędzonka wieprzowa
SŁAWA 1 kg*

**tylko w środę
31 lipca**

259
Dezodorant MISSY
fitness, action, dynamic
100 ml

449
Golonka z indyka
GIŻEWSKI 1 kg*

**tylko w czwartek
1 sierpnia**

049
Lody Pyszne
NORDIS 220 ml

125
Woda mineralna
niegaz. 5 Litrów

**tylko w piątek
2 sierpnia**

039
Musztarda 160 g
sarepska, stołowa

399
Kielbasa popularna
SŁAWA 1 kg*

**tylko w sobotę
3 sierpnia**

075
Pysio SONDA march.-jabł.-
brzosk., march.-jabł.-banan,
march.-jabł.-pomar. 0,32 Litra

199
Wkładki higieniczne
BELLA Panty Intima a'20

**od środy 31.VII
do wtorku 6.VIII**

229
Olej WIELKOPOLSKI
1 Litr

999
Kawa TCHIBO
Family
200 g + 100 g

599
Udziec
z indyka 1 kg*

059
Margaryna MLECZNA
250 g

SKLEPY EKO w Nysie:

ul. Nowowiejska
ul. Gałczyńskiego
ul. Kolejowa

ul. Kusocińskiego
ul. Prudnicka
ul. Krzywoustego

ogłoszenia drobne

Drukarnia „ARPOL”
5 Otmuchów, ul. Krokusowa 2
tel. 431 55 44, tel. 431 44 77
ul. Rynek 36 b
tel. 435 54 63

**SIATKI
OGRODZENIOWE**
PRODUCENT
435 79 06

ANOCZYSZCZENIE - tapicerka
eniowo - profesjonalnie - kar-
m - 433 60 90; 0602 584 426.

ZCZENIE dywanów, tapicerki
eniowo. Solidnie - Karcherem
73 36, 435 89 60

AWA domowa lodówek - za-
mek - klimatyzacji - 4355 116.

ukuję 2 - pokojowe MIESZKA-
o wynajęcia od 1 września
r). Tel. 0606 85 73 61.

SPORT - kraj - zagranica
78 35.

E kupię mały DOMEK w Nysie.
(...) 71/372 73 40.

dam M-5. Tel. 433 56 62.

cjonowane Biuro Rachunkowe
dzi rozliczenia z działalności
podarczej - pełen zakres. TA-
433 36 29.

dam DOM do remontu - woda,
działka 45 ar - Rusocin
79 66.

dam MIESZKANIE 3 - pokojo-
garaż - Otmuchów.
31 40 20.

najęcia KAWALERKA.
43 62 45.

dam PALMĘ - wysokość 3 m,
o ładna. Tel. 435 66 39.

dam ŻUK (1987) - 800 zł, stan
ry, silnik 14 KW + dmuchawa.
009 24 24 91.

dam mały BUDYNEK do ada-
koło Nysy - 433 17 71.

UDNIĘ magistra farmacji na
atu. Tel. 433 26 54 lub 4090 491.

jednorodzinny po remoncie -
dam, Rusocin k/Nysy.
43 62 64.

INOWANIE - tel. 433 68 52.

dam tanio DZIAŁKĘ OGRO-
z gospodarowaną - ul. Sa-
a („Jeziorko”), Aleja Wiśnio-
Wiadomość - 44 86 234.

MATEMATYKA - KOREPETYCJE
Tel. 448 60 07

POLIGRAFIA
(projekty, skład, druk offsetowy)
wszelkie druki dla Twojej firmy.*
Nysa, Piłsudskiego 62
Tel. 433 44 10.

Produkcja SIATKI ogrodzeniowej -
Pakosławice 51c - 435 75 04.

Do WYNAJĘCIA pomieszczenie 20
m kw., centrum Nysy na biuro - nie-
drogo! Tel. 433 13 35; 0604 826 640.

MIESZKANIE do wynajęcia,
Zjednoczenia - 433 65 51.

Sprzedam BAR - Jędrzychów, 76 m
kw. - tel. 433 54 69; 0604 905 823.

Wynajmę KAWALERKĘ - Nysa.
Tel. 433 51 59; 0691 834 344.

DZIAŁKA rekreacyjno - budowlana
0,9 ha nad Jeziorem Otmuchowskim
- 431 56 47 po 18-tej.

SZAMBO - kadz 15 m 3 - szt. 3
- 431 56 47 po 18-tej.

Sprzedam ŁÓDŻ i SONDĘ do poło-
wu ryb. Tel. 433 30 86.

Buduję solidne OGRODZENIA I
ŚCIANY z cegły klinkierowej
- 435 27 93.

Przyjmę absolwentkę na STAŻ w
zawodzie szwaczka - krawiec.
Tel. 435 56 07.

MEŻCZYŻNA, lat 29, prawo jazdy
„B”, uprawnienia na wózki widłowe
- wszystkie rodzaje poszukuje pra-
cy jako magazynier, kierowca (staż
3 lata) lub innej. Tel. 433 08 78.

Sprzedam tanio „JUKKE” wys. 2,5
m - tel. 433 43 89.

MIESZKANIE 2 pokoje, 45 m kw., III
p., balkon, centrum sprzedam
- 448 39 64.

KAFELKI - panele - gładzie - 433 52
71; 0608 274 785.

Zespół Muzyczny - wesela - zabawy
i inne - 435 20 59; 0606 208 061.

MALOWANIE - tapetowanie - kafel-
ki - panele - 435 20 59; 0606 208 061.

PRZEWOZY mikrobusami - 431 51
96; 0604 562 847.

PILNE: 49 m kw. - Podzamcze - 49 tys.;
72 m kw - Podzamcze - 75 tys. Nyska
Giełda Nieruchomości, ul. Grzybowa
2, tel. 435 54 90; 0607 359 469.

DOM-POL **POKRYCIA DACHOWE**

DACHÓWKA

RYNNA 30% taniej

CEMENTOWA 18,90 zł/m² brutto

CERAMICZNA 32,00 zł/m² brutto

von MÜLLER DACHÓWKI **WIEKOR** **Euronit**

Nysa, ul. Nowowiejska 3 tel./fax 435 5365

AUTA powypadkowe kupię
- 0604 522 334.

Samochody rozbite osobowe, do-
stawcze - 0604 846 202.

AUTA rozbite kupię - 0604 228 214.

PILNE: 44 m kw. - centrum - 54 tys.;
65 m kw. - centrum, po remoncie,
cena do negocjacji, Nyska Giełda
Nieruchomości, ul. Grzybowa 2.
Tel. 435 54 90; 0607 359 469.

PRZEWOZY mikrobusami
- 431 51 96; 0604 562 847.

POGOTOWIE - domowa naprawa
lodówek, urządzeń chłodniczych,
klimatyzacyjnych - 435 86 61; 0505
660 785.

TANIO! Sprzęt RTV - AGD - rowery -
inne. Tułowice, Pocztowa 5a.
Tel. 4600 201; 0602 899 514.

ANTYKI: Renowacja - skup - sprze-
daż. Tel. 435 65 33; 0600 477 992.

VIDEOFILMOWANIE - 433 49 32;
0602 44 19 37.

PROWADZENIE obsługi FINANSO-
WO - KSIĘGOWEJ FIRM (VAT, pod.
dochodowy, ZUS). Lic. Ministra Fi-
nansów. Przyjmę zlecenia - gwaran-
towana jakość usług, przystępne
ceny. Tel. 433 52 77; 433 14 01; 0600
791 211.

MUROWANIE domów - dachy - tyn-
ki - docieplenia - remonty. Faktury
VAT. Tel. 4310 583.

PROWADZENIE KP i R, ryczałt, de-
klaracje. Tel. 0600 472 586.

Profesjonalne VIDEOFILMOWANIE
i fotografowanie. Tel. 433 14 33; 0604
188 246.

FHU ARKA

Nysa, ul. Podolska 19
tel. 077 433 37 99, 433 27 16 wew.45

- PŁYTKI CERAMICZNE
- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- PANELE PODŁOGOWE
- SUFITY PODWIESZANE
- TYNKI
- STYROPIAN
- WYLEWKI

RATY NAJTAŃSZY SYSTEM DOCIEPLEŃ

KUPON RABATOWY 5%

OGRODZENIA BETONOWE
OGRODZENIA METALOWE - KRATY, BRAMY, FURTKI
NAJWIĘKSZY PRODUCENT W REGIONIE

SPRZEDAŻ (również ratałna)

STROBICE 10 k/Nysy
kierunek Opole
tel. 4357080
tel. 0602 426 414

24 WZORY

szer. 2,05 m, wys. 1,50 m
3 płyty + słupki

oraz wysokości 0,5m; 1,00m; 1,25m; 1,35m; 1,50m; 1,60m; 1,75m; 2,00m; 2,50m
100 mb o wysokości 1,5 m w cenie **od 2700 zł**

**NOWOŚĆ - GOTOWE ELEMENTY PODMURÓWKI
DO SZYBKIEGO MONTAŻU POD SIATKĘ**

**FIRMA POSIADA BRYGADY MONTERSKE
POMIARY I KOSZTORYS - GRATIS**

MEBLE Z HOLANDII DUŻY WYBÓR NISKIE CENY

Zapraszamy - zadowolenie gwarantowane!

NYSA, ul. Mickiewicza 5 (obok starego pogotowia).
Tel. 0602 408 697;
OTMUCHÓW, ul. Jagiełły 54 (była kotłownia Sp-ni Mieszkaniowej)
Tel. 0602 408 697.

SZKOŁY KURSY SZKOLENIA

SZKOŁY ZAOCZNE

Z UPRAWNIENIAMI SZKÓŁ PUBLICZNYCH

Licea i Technika Zawodowe

Policealne Studium Zawodowe

Ekonomiczne, Handlowe, Turystyczne,
Samochodowe, Elektryczne, Budowlane, Informatyczne

Telekomunikacyjne, BHP, Gastronomiczne i inne

Promocja

Nysa ul. Słowiańska 17

Tel. 433-11-44 tel/fax 435-55-05

E-Mail: Promocja_auo@go2.pl

MISTRZ W ZAWODACH:
Sprzedawca, Kucharz, Kelnier, Piekarz

Kurs-Studium Księgowości

Prowadzenie ksiąg, podatki, ZUS,

księgowość komputerowa

16.09.2002 r. 15.00

Kursy obsługi komputerów P.C. Kursy pedagogiczne instr. P.n.z.

Kierowca wózków jezdniowych

Uprawnienia energetyczne „E” i „D”, Minimum sanitarne

Żurawie, Suwnice i Dźwigi, Pylarz-Drwal,
BHP - szkolenia okresowe i podstawowe

ARCOS KOMPUTERY DRUKARKI • MONITORY

ARCOS AMD

AMD DUREN 1200MHz
Pamięć 128 MB
Płyta główna ATX100
HDD 40 GB ATA 100
CD-ROM x52
Obudowa MDT TOWER ATX
K.GRAE G-FORCE 2MX 400 64 MB
modem 56,6 kbps
Karta muz. 32 BIT STEREO PCI, FDD 1.44 MB
klawiat. o multimedialna
mysz z rolką
GŁOŚNIKI 120W
MONITOR PHILIPS 17"
Cena z VAT: **2199 zł**

ARCOS AMD PLUS

AMD ATHLON XP
Pamięć 256 MB
Płyta główna ATX100
HDD 40 GB ATA 100
CD-ROM x52
Obudowa MDT TOWER ATX
K.GRAE G-FORCE 2MX 400 64 MB
modem 56,6 kbps
Karta muz. 32 BIT STEREO PCI, FDD 1.44 MB
klawiat. o multimedialna
mysz z rolką
GŁOŚNIKI 120W
MONITOR 17" OSD płaski
DO WYBORU
PHILIPS LUB FLATRON LG
Cena z VAT: **2764 zł**

ARCOS SPEED

INTEL CEEERON 1200MHz
Pamięć 128 MB
Płyta główna 133 MHz
HDD 40 GB ATA 100
CD-ROM x52
Obudowa MDT TOWER ATX
K.GRAE G-FORCE 2MX 400 64 MB
modem 56,6 kbps
Karta muz. 32 BIT STEREO PCI, FDD 1.44 MB
klawiat. o multimedialna
mysz z rolką
GŁOŚNIKI 120W
MONITOR PHILIPS 17"
Cena z VAT: **2269 zł**

HIPERWYDAJNY III

ARCOS SPEED EXTRA

PENTIUM 4
Pamięć 256 MB
Płyta główna P4
HDD 40 GB ATA 100
CD-ROM x52
Obudowa MDT TOWER ATX
K.GRAE G-FORCE 2MX 400 64 MB
modem 56,6 kbps
Karta muz. 32 BIT STEREO PCI, FDD 1.44 MB
klawiat. o multimedialna
mysz z rolką
GŁOŚNIKI 120W
MONITOR 17" OSD płaski
DO WYBORU
PHILIPS LUB FLATRON LG
Cena z VAT: **3369 zł**

Każdy zestaw ARCOS zawiera m.in.:

- płyty główne pozwalające na dalszą rozbudowę zestawu
- najnowszą grafikę GeForce 400 64MB
- modem pozwalający na połączenie z Internetem
- obudowę ATX midi tower, z zasilaczem 300W z miejscami na rozbudowę
- głośniki aktywne 120W
- mysz internetową z rolką do przewijania stron
- klawiaturę multimedialną z podstawką pod dłoń (21 dodatkowych klawiszy)
- monitory 17" tylko znanych i sprawdzonych marek z 3-letnią gwarancją

Maty? No to jeszcze:

- program antywirusowy
- edytor tekstu
- arkusz kalkulacyjny
- program graficzny i do prezentacji

za darmo!

GWARANCJA JAKOŚCI

2 LATA

GWARANCJA NA ZESTAWY

Zapewniamy pełną dowolność w doborze zestawu. Mogą Państwo dokupić lub zrezygnować z podzespołów znajdujących się w podanych zestawach.

DOPLATY DO ZESTAWÓW AMD / PLUS / SPEED

DVD LG x 16/48	• 75 zł	Windows 98/ME lub XP	• 449 zł
nagrywarka LG 32x	• 189 zł	RAM 256 MB DIMM	• 99 zł
karta sieciowa	• 39 zł	zestaw bez modemu	• minus 50 zł
Tuner TV+piłot/TXT/radio	• 199 zł	zestaw z monitorem 17" LG lub Philips	• minus 300 zł

OPOLE, ul. Niemodlińska 23
PAWILON "AS" obok SDH "ZA ODRĄ"
p. box 37 tel. 47 47 819

NYSZA, ul. Białawska 7a
(obok Bazaru)
tel. 433 51 22

• MONITORY •

Samsung 551S 15"	515,-
Philips 105 15"	519,-
Philips 17"	649,-
SAMSUNG 753 DFX	799,-
LG Flatron 17"	849,-
Philips 17" płaski	849,-
SAMSUNG 755 DFX	899,-
NEC 75 FLAT 17"	829,-

• DRUKARKI •

LEXMARK Z25	205,-	HEWLETT PACKARD HP 656	195,-
Z35	229,-	HP 845	269,-
Z45	319,-	HP 3820	449,-
CANON BJC S200	279,-	HP 5550	619,-
BJC S300	383,-	HP 1000W Laser	1129,-

CZĘSTOCHOWA, ul. Westerplatte 21
(blaszak przy szpitalu PCK)
tel. (034) 325 70 18

Znaki towarowe HP, Lexmark, Canon, Philips, AMD, Intel, LG są zastrzeżonymi znakami towarowymi.

ogłoszenia drobne

RENOWACJA tapicerki znisz nych wypoczynków, narożnik krzesel - zapewniam tkaniny, tr port - 0604 533 446; 436 68 82.

Sprzedaję PISKŁAT - BROJLER Czarnolas. Tel. 431 82 35.

Komfortowy LOKAL do wynajęcia centrum, 25 zł/m kw. - tel. 0604 322.

Zatrudnię KUCHARZA. Tel. 4310

Do wynajęcia MIESZKANIE 6 kw., ul. Jagiellońska. Tel. 0604 218.

NAPRAWA domowa lodówek mrażarek - klimatyzacji - 4355

AUTO GAZ: gaźnik od 1.300 wtrysk od 1.450 zł, - sekwenc wtrysk - 5.200 zł. 3 lub 4 - dn wypoczynek GRATIS. Skoros 431 80 31; 0604 697 726.

Do WYNAJĘCIA pomieszczeń magazynowe i biurowe - 435 2

Sprzedam każde auta - KOM NIEMCY. Adres: Evgen Jou, S muhle 4, 66885 Altenglan. Tel. 6381 1539.

Sprzedam LOKAL handlowy 5 kw., Nysa, ul. Bohaterów Wars - 433 88 11.

OSRODEK "BŁĘKITNA ZATOKA" GŁĘBINÓW

Organizujemy:

- * IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE I ZAKŁADOWE + NOCLEGI
- * WESELA
- * PRZYJĘCIA
- * STUDNIÓWKI

80 miejsc noclegowych
Restauracja 130 miejsc

077/ 433 61 51 FIRMA
077/ 435 62 75 OSRODEK

PRODUCENT

OKNA DRZWI MAJEWSKI

TANIO SZYBKO SOLIDNIE

NYSZA UL. SZOPENA 20
TEL. 433 86 68

Produkcja * Montaż * Raty * 5 lat Gwarancja

CENA RABAT DO 35% DO UZGODNIENIA

OKNO 146,5 x 143,5 cm
ZA JEDYNE 569,00 zł

I Profesjonalna SZKOŁA Biznesu w Nysie

e-mail: info@psbszkola.pl www.psbszkola.pl

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH - ZAOCZNE

SZKOŁY POSIADAJĄ UPRAWNIENIA SZKÓŁ PUBLICZNYCH

Nysa, ul. Poznańska 1, tel./fax 44 82 720, 0606 448 437

OGŁASZA NABÓR NA SEMESTR I OD WRZEŚNIA 2002 ROKU DO:

I. Prywatnej Szkoły Policealnej (4 semestry) w zawodach:

- technik obsługi turystycznej
- technik rachunkowości
- technik administracji
- technik ochrony fizycznej osób i mienia
- pracownik socjalny (5 semestrów)
- technik ekonomista

II. Prywatnego Liceum Ekonomicznego

- technik ekonomista (okres kształcenia 3 lata)

III. Prywatnego Liceum Handlowego

- technik handlowiec (okres kształcenia 3 lata)

IV. Liceum Profilowanego: specjalizacja gospodarczo - usługowa (okres kształcenia 3 lata)

Dokumenty do szkoły należy składać w sekretariacie szkoły przy ul. Poznańskiej 1

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK w godz. 9.00 - 16.00

W okresie wakacji sekretariat czynny: PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK w godz. 10.00 - 15.00.

GARŚĆ INFORMACJI O SZKOLE

- szkoła przyjmuje bez egzaminów według kolejności zgłoszenia
- do wyzercpania miejsc,
- nauka odbywa się w oparciu o aktualnie obowiązujące, nowoczesne programy nauczania, dostosowane do szybko zmieniającej się rzeczywistości, systemem zaocznym, szkoła posiada pracownię komputerową,
- w programie nauka języków obcych (j. angielski, j. niemiecki)
- wykładowcy posiadają wysokie kwalifikacje zawodowe i pedagogiczne oraz bogate doświadczenie w nauczaniu.

Kładziemy nacisk zarówno na wiedzę teoretyczną, jak i praktyczną.

CENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH

uszczelki GRATIS

ZAPRASZA

BLACHA DACHÓWKOWA MAT 17,70 zł/m² (netto)
PŁYTA ONDULINE 23,80 zł/szt. (netto)

RYNNE - LINDAB - MARLEY - WAVIN

Sprzedaż na raty - bez zyrantów - bez I wpłaty - korzystne rabaty

BIAŁA NYSKA ul. NYSKA 2

TEL. FAX. 077/ 4 35 78
4 35 68 2
tel. kom. 0 606 24 27

AGRA-H

ÓPUSTY

Henryk

**Noga
& Synowie**

KREDYT GOTÓWKOWY

Szybko i tanio bez opłaty wstępnej.
 Nymagany dochód to 600 zł netto.
 Przelew w ciągu 6 dni roboczych!
 - osoby samotne do 3.000,-
 - małżeństwa do 9.000,-
 a, ul. Piłsudskiego 40, Vp., pok. 510
 Tel. 433 30 28 - 58 w. 371
 Tel. kom. 0607 700 317
 czynne pn - pt 10.00 - 17.00,
 sob. 10.00 - 13.00

p-421

SANDACZ OTMUCHÓW - JEZIORO DANCING

każda sobota godz. 20.00
 Tel. 431 55 81.

534/B

BIURO HANDLOWE
PULZBUD
 NYSA, ul. Nowowiejska 23 a
 tel./fax (0-77) 433 07 37

SŁONECZNA PROMOCJA
RABATY
**OD 20%
DO 30%**

SUPER CENY!
 NA ŻALUZJE WEWNĘTRZNE
 DUŻY WYBÓR KOLORÓW.
 DRZWI PORTA
 - NOWA, SZERSZA OFERTA.

Autoryzowany Serwis Ogumienia



NYSA ul. Piłsudskiego 56a,
 tel. 433 68 37

PACZKÓW ul. Jagiellońska 9
 Tel. 431 77 44, 0602 620 397

WIELKA PROMOCJA OPON ZIMOWYCH

**UPUST DO 22%
od cen producenta**



Montaż, wyważanie, pompowanie
 mieszanką „SECUR PNEUS” - bezpłatnie
 Promocja obowiązuje do końca m-ca sierpnia 2002 r.

Nowość !!! SECUR PNEUS

specjalna mieszanka lotna do pompowania opon zapewnia:

- poprawne i stałe ciśnienie
- przedłużenie okresu użytkowania opon
- podwyższone bezpieczeństwo eksploatacyjne

STAŁA OFERTA

Opony letnie - upust do 15%

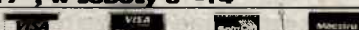
Sprzedaż, naprawa i prostowanie felg aluminiowych.

Zakupione w naszej firmie opony montujemy i wyważamy bezpłatnie.

KORZYSTNE CENY - BŁYSKAWICZNA OBSŁUGA I

Zapraszamy codziennie w godz. 8⁰⁰ - 18⁰⁰, w soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰
 Filia Paczków 8⁰⁰ - 17⁰⁰, w soboty 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Możliwość płatności kartami



90 m² EKSPOZYCJI! BEZ POŚREDNIKÓW! nareszcie w Nysie OTWARCIE!



SALONU FABRYCZNEGO: 1 VIII

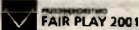
w sierpniu dla wszystkich Klientów
 ubezpieczenie mieszkania - GRATIS!

RABAT DO **30%***



okna, drzwi, rolety z PCW i ALU

Dział Handlowy:
 Nysa, ul. Piastowska 39



* szczegóły w dziale handlowym

plakaty druki tanio ulotki



poligrafia - drukarnia

Nysa, ul. Piłsudskiego 62,
 tel. 433 44 10

Zapraszamy do składu opałowego

P.H. „SAN - RD” Janusz Szyszka

BAZA MAGAZYNOWA - PAKOŚLAWICE 58

OFERUJEMY:

- * WĘGIEL ORZECH
- * WĘGIEL GROSZEK
- * FLOT

ZAPEWNIAMY:

- * KONKURENCYJNE CENY
- * WYSOKĄ JAKOŚĆ OPAŁU
- * BEZPŁATNY TRANSPORT
DO DOMU KLIENTA
- * SPRZEDAŻ NA RATY

Zapraszamy do współpracy odbiorców hurtowych

BIURO HANDLOWE: PAKOŚLAWICE 58,
 TEL. 435 75 50.

689b

Policealne Studium Ekonomiki Rolnictwa i Ekologii w Niemodlinie

działające pod patronatem
 Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie

zaprasza na kierunek:

AGROBIZNES

Słuchacze będą kształceni m. in. w systemie infor-
 matycznym IACS, a także w zakresie doradztwa
 unijnych funduszy strukturalnych, takich jak SA-
 PARD oraz ISPA. Zapewniamy praktyki zawodowe,
 absolwenci otrzymują tytuł

technika agrobiznesu.

Informacje i zapisy w sekretariacie szkoły:

Niemodlin, ul. Opolska 34, tel./fax 460 62 22
 od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 15.00

703b

**BIT
COMPUTER**
GPTIMUS

 Nysa, ul. Parkowa 7
tel. (077) 433 70 69
e-mail:
nysa@bitcomputer.com.pl

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY I SERWIS

KOMPUTER ZA ŚWIADECTWO

...przynieś świadectwo a otrzymasz rabat do

5%

• Prymus 1,2 GHz - 1884zł ***

• Prymus P4 FM 1,6 Ghz - 2458zł ***

• Prymus P4 FM CDRW 2 GHz - 3729zł ***



*** szczegóły w sklepie.

 Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowo - Usługowe „CAFREX” Konradowa 11, 48-300 Nysa
ZATRUDNI pracowników na następujące stanowiska:
1. Operator dźwigu samojedźnego o udźwigu 80 T (1 osoba)

- uprawnienia na obsługę w/w dźwigu;
- uprawnienia na obsługę wózków widłowych spalinowych (i na gaz propan butan)

2. Szef Produkcji (1 osoba);

- wymagane doświadczenie na stanowisku kierowniczym lub samodzielnym,
- wykształcenie wyższe techniczne,
- bardzo dobra znajomość rysunku technicznego,
- znajomość zagadnień techniczno - produkcyjnych,
- obsługa komputera.

3. Główny Spawalniki (1 osoba):

- wyższe studia techniczne o specj. spawalnictwo,
- wskazana znajomość języka angielskiego,
- wskazane uprawnienia EWE,
- obsługa komputera.

4. Malarz konstrukcji stalowych

- 4 osoby
- wymagane 5 letnie doświadczenie w zawodzie

5. Monter konstrukcji stalowych (12 osób):

- znajomość rysunku technicznego,
- min. 5 lat praktyki w zawodzie.

6. Spawacz (8 osób):

- dobra znajomość rysunku technicznego,
- staż pracy w zawodzie - min. 5 lat,
- umiejętność spawania półautomatem spawalniczym,
- posiadanie uprawnień UDT, TUV lub morskie,
- wskazana umiejętność spawania metodą TIG.

 Zainteresowanych prosimy o składanie ofert pracy w siedzibie firmy w godzinach:
od poniedziałku do czwartku 7.00 - 15.00, w piątek: 7.00 - 16.00

Autoryzowany Serwis Ogumienia

 NYSA ul. Piłsudskiego 56
tel. 433 68 37

 PACZKÓW ul. Jagiellońska
Tel. 431 77 44, 0602 620 39

WIELKA PROMOCJA OPON ZIMOWYCH

 DUNLOP PNEUMANT
DAYTON KORMORAN
DEBICA
**UPUST DO 22%
od cen producenta**

 Montaż, wyważanie, pompowanie
mieszanką „SECUR PNEUS” - bezpłatnie
Promocja obowiązuje do końca m-ca sierpnia 2002 r.

NOWOŚĆ !!! SECUR PNEUS

specjalna mieszanka lotna do pompowania opon zapewnia:

- poprawne i stałe ciśnienie
- przedłużenie okresu użytkowania opon
- podwyższone bezpieczeństwo eksploatacyjne

STAŁA OFERTA

Opony letnie - upust do 15%

Sprzedaż, naprawa i prostowanie felg aluminiowych.

 Zakupione w naszej firmie opony montujemy i wyważamy bezpłatnie
KORZYSCIE CENY - BŁYSKAWICZNA OBSŁUGA I

 Zapraszamy codziennie w godz. 8 - 18, w soboty 8 - 14
Filia Paczków 8 - 17, w soboty 8 - 14

Możliwość płatności kartami


Księgarnia
Anna

Nysa, Rynek (koło Capri)

PODRECZNIKI
5% RABATU ART SZKOLNE

- ♦ zeszyt 60 kartek - 1,32 zł
- ♦ blok techniczny A4 - 0,83 zł

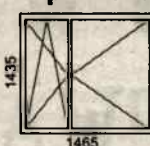
Z a p r a s z a m

WYKONUJEMY REMONTY MIESZKAŃ I DOMÓW

- sprzedaż i wymiana okien
- docieplenia
- gładzie gipsowe
- adaptacja pomieszczeń
- panelowanie



- wylewki
- kafelkowanie
- pokrycia dachowe (nawierzchniowe)
- oczka wodne


579,-
(BRUTTO)
+ MONTAŻ

 przy zakupie okien
weekend
nad Jeziorem Nyskim
GRATIS!

 NYSA, ul. Norwida 1
tel. 409 06 30, fax 409 06

ZARZĄD MIEJSKI w KORFANTOWIE
informuje,

 że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Korfantowie ogłoszono na okres
21 dni WYKAZ NIERUCHOMOŚCI
PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA
w ŚCINAWIE NYSKIEJ.

KOMPUTERY

SPRZEDAŻ / SERWIS / USŁUGI

 Zestaw komputerowy CEL-1000
z monitorem 15" TYLKO 1.934,- (z VATem)

 PROMOCYJNE ZESTAWY KOMUNIJNE
+ encyklopedia multimedialna PWN - GRATIS!
lub wybrana gra - GRATIS!
+ office PL - GRATIS!
+ antywirus - GRATIS!


KAWIARENKA INTERNETOWA

15 minut tylko 50gr.

DAJEMY DARMOWE GODZINY- sprawdź kiedy?

Maxcom

 NYSA, ul. Prudnicka 7a,
tel. 40-90-600; 43-34-307
www.maxcom.isp.pl
maxcom@maxcom.isp.pl

KOMIS TECHNICZNY

- telewizory
- kamery video
- sprzęt AGD
- tel. komórkowe
- akcesoria komputerowe
- radiomagnetofony
- aparaty fotograficzne
- tunery satelitarne

Nowe PILOTY do sprzętu RTV

ŻALUZJE

MOSKITIERY

MARKIZY

ROLETY

 od 20 zł za m
TAKICH CEN NIE MA NIKT!
ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
w godz. 9-18, w soboty od 9-14.

n@libu

Nysa,
ul. Rodziewiczówny 34
tel. 433 47 45

KOMPUTERY

**KOMPUTER NA
WOJĄ KIESZEŃ !!!**

PROMOCYJNE
CENY PŁYT CD-R JUŻ OD 1,05

POŻYCZKI LOKATY

SKOK

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa
w Katowicach

PROPONUJE:

POŻYCZKI - wypłata w ciągu **24 godzin**

LOKATY - negocjowana,
- terminowa,
- systematycznego oszczędzania

ROR - 8,50 %

ASZE ODDZIAŁY:

Nysa, ul. Celna 14/26, tel. 4090 590

ŁUCHOŁAZY, ul. Kościuszki 27, tel. 4395 986.

OWNI CZYTELNICZY! ZAPRASZAMY DO WYPEŁNIENIA KUPONU NA NAJ-
LEPSZY ARTYKUŁ NUMERU. WŚRÓD TYCH KTÓRZY DOSTARCZA KU-
DO REDAKCJI DO 8.08.2002 (czwartek) ROZŁOSUJEMY NAGRODĘ.

31

Najciekawszy artykuł
w tym numerze "Nowin"

Imię i nazwisko autora

Imię i nazwisko

adres

Za najlepszy w numerze 29. uznali Państwo artykuł
„ODWOŁANY W WOLNYCH WNIOSKACH” - MACIEJA BYCZKA
Wśród wszystkich nadesłanych głosów został wylosowany kupon
Bogdana Pasiniewicza ze Ścinawy Małej
Po odbiór nagrody (zestaw kosmetyków) zapraszamy do redakcji.

PONSOREM W NASZEJ ZABAWIE JEST

MARKO-BUD tel. (077) 4358840, 0606 290942

ODNOWUJEMY REMONTUJEMY OCIEPLAMY BUDYNKI

**Wyniki
gipsowe**

wylewki
samoniwelujące

PROMOCJA

oszczędzasz czas
i pieniądze!

Agroma Nysa Nysa, ul. NOWOWIEJSKA 16
TEL. (77) 433 11 67

- maszyny rolnicze i części do maszyn
- części do ciągników rolniczych
- pasy klinowe prod. Stomil Sanok (ceny fabryczne)
- KOMIS MASZYN ROLNICZYCH

PROMOCJA !!!

- Zestaw naprawczy C-360 - 99 zł
- Kultywatory podorywkowe - od 4900 zł
- Pasy klinowe żniwne - 15% rabatu

Prowadzimy sprzedaż na raty.
Zapraszamy codziennie od 7.00 do 17.00

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

**Najniższe ceny
w Nysie!!!**

eLka

Wykłady LO Carolinum ul. Sobieskiego 2
budynek B, I piętro, sala nr 5

- zapisy na bieżąco u wykładowcy
- dla osób uczących się zniżka
- możliwość płatności w ratach
- możliwość badań lekarskich na miejscu
- w cenie kursu jazda po trasach egzaminacyjnych w Opolu
- rozwiązywanie testów na komputerze

Wtorek, czwartek godz. 16.00
(ferie, wakacje godz. 11.00)

Tel. 433 15 86, 433 78 97, kom. 0606 15 23 13

CENTRUM SPRZEDAŻY

WYKŁADZIN, DYWANÓW, CHODNIKÓW, TAPET I FARB

PERS Na terenie Nysy dostawa bezpłatna

Nysa ul. Półsudeckiego 40, tel. 433 27 77 w. 367

Nysa ul. Chodowieckiego 9, tel. 433 34 50

ŁUCHOŁAZY ul. Papiernicza 2/1, tel. 439 67 28

**Raty
bez zyrantów**

ZAPRASZAMY
pon. - piątek 10.00 - 18.00
w soboty 9.00 - 14.00

**KASY FISKALNE
SPRZEDAŻ I SERWIS**

Kasy od 999 zł netto
Tel. 436 36 71, 0604 594 124

RATY

PROMOCJA!
Do każdej kasy
7 - dniowa wycieczka dla dwóch osób
i telefon komórkowy gratis.
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS!

eklam

NOWINY

ECHO
Gmin

**KURIER
BRZESKI**

**Jesenski
Tydzień**

Zadzwoń - 433 46 78

URZĘDOWSKI

NOWA OFERTA

OKNA, DRZWI, PARAPETY, PODŁOGI
"URZĘDOWSKIEGO" (dostawa gratis)

ATRAKCYJNE CENY
DORADZTWO I POMIARY

SPRZEDAŻ RATALNA
HENRYKÓW, ul. Brodatego 11, tel. (074) 810 51 69

WULKANIZACJA - MECHANIKA - OGUMIENIE

Nysa, ul. Gdańska 12
Tel. 433 37 32

ZAPRASZAMY
PN - PT 8.00 - 17.00
SOB 9.00 - 14.00

PROMOCJA 18%
Zakupione u nas opony,
oleje itp. "zmieniamy" bezpłatnie.

**OPONY
OLEJE
KLOCKI
FILTRY
FELGI**

DEBICA

SERWIS "KOMÓRKA"

Nysa, ul. Grzybowa 7

- SKUP - SPRZEDAŻ - ZAMIANA
- NAPRAWY TELEFONÓW
- USUWANIE SIM-LOCKÓW
- NAGRYWANIE POLSKIEGO MENU
- AKCESORIA
- BATERIE, WYŚWIETLACZE
- ŁADOWARKI, ANTENY
- KARTY TAK-TAK, POP, SIM PLUS
- SPRZEDAŻ RATALNA

tel. 433 73 23;
tel. 0600 733 373

ZAPRASZAMY
w godz. 9.00 - 17.00

Plus
era
IDEA

MIAŁ I FACHOWA
OBSŁUGA

Zapraszamy do największego
komisu rzeczy używanych

"POL - KOMIS"

od poniedziałku do soboty
w godz. 8.00 - 16.00

OTMUCHÓW, ul. Grodkowska 4.
Tel. 431 49 08.

Przyjdź do nas!
My pomagamy znaleźć klienta.

**Zamiast tracić czas,
zostaw rzecz u nas!**

**"ELITA" - NIEMODLIN
DISCO - DANCING**

Piątek - Sobota
TECHNO - Party

Środa - Niedziela
WSTĘP WOLNY

OD WRZEŚNIA

organizując w ośrodku
„SANDACZ”

Otmuchów - Jezioro

WESELE - DOŻYNKI - ZABAWĘ

HOTEL - GRATIS

Tel. 431 55 81

PRODUKCJA I MONTAŻ GROBOWCÓW

1 i 2 poziomowych
z półfabrykatów
betonowych.
cena: 600 zł + VAT
• Bloczki betonowe.

Tel. 433 91 40,
kom. 0501 56 18 77.

653b



S.J.

Nysa, ul. Jeziorna 1
(przy tamie na Jeziorze Nyskim)
Tel./fax (077) 433 65 19

**HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ DYSTRYBUTOR
I PRZEDSTAWICIEL FIRM
POLECA:**



PREFABET BIELSKO-BIAŁA

PRODUCENT NAJCIEPLEJSZYCH ODMIAN BETONU KOMÓRKOWEGO

300 400 500 600

**SYSTEMY DOCIEPLEN
BUDYNKÓW**
ATLAS STOPER



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY
PRODUCENTA STOLARKI BUDOWLANEJ

PLAST - TECHNIK

**OKNA I DRZWI
PVC & ALU**

Okna typowe (od ręki) -
- na stanie magazynowym

**MIKROWENTYLACJA
NA WYPOSAŻENIU
STANDARDOWYM
OKIEN**

Ponadto w naszej ofercie

1. Panele podłogowe
2. Stolarka drzwiowa i okienna

CENY FABRYCZNE

- Stolbud
- Urzędowski
- Drewtur
- Polskone
- Porta
- PLASTTECHNIK

- Papy, lepiki
- Styropian
- Ocieplenie - system ATLAS
- Blachodachówka
- Rynny ocynk i plastik
- Suporex, cegły, bloczki oraz budowlanka ogólna

- Okna PCV
- Cement
- Płyty gipsowe

**DYSPONUJEMY TRANSPORTEM
RATY BEZ ŻYRANTÓW**

CZYNNE W GODZ. 7⁰⁰ - 16⁰⁰

OŚRODEK SZKOLENIA
KIEROWCÓW

AGAT

Instruktor Nauki Jazdy
inż. Ryszard KAZIMIERCZYK



WYKŁADY I ZAPISY:

W LIPCU od 11.00 do 13.00
Szkoła Podstawowa Nr 1
Nysa, ul. Bohaterów Warszawy 7
(korepetycje)

**TESTY KOMPUTEROWE
JAZDA PO OPOLU**

tel. 433 22 49, 0501 580 466
Jazda FIATEM PUNTO GO
WAKACYJNE PROMOCJE

FIRMA HANDLOWA



NAJWIĘKSZY WYBÓR PANELI PODŁOGOWYCH KOREK ŻALUZJE ROLETY

PROMOCJA NA ROLETY I ŻALUZJE - NOWE WZORY

NISKIE CENY - DUŻY WYBÓR - MONTAŻ

- Nysa, ul. Armii Krajowej 1 (wjazd od strony młyna), tel. 433 37 64
- Głucholazy, ul. Kościuszki 56, tel. 439 59 59

OKNA

DRZWI, ROLETY z PVC i ALU



PAMAX

ogłasza

WIELKĄ PROMOCJĘ

**NA WIELKIE OTWARCIE NOWEJ FABRYKI
W WAŁBRZYSKIEJ SPECJALNEJ STREFIE
EKONOMICZNEJ W DZIERŻONIOWIE**

NYSA, ul. PIASTOWSKA 7, tel. 44 83 970

Artkom

KOMPUTERY KASY DRUKARKI FISKALNE

Zestaw AK-D1200

AMD DURON 1200
PAMIĘĆ RAM 128 MB
DYSK HDD 40 GB
PŁYTA- DURON / ATHLON
GF2-MX- 400 - 64 MB
CD-ROM LG 52X SPEED
FDD 3,5" SAMSUNG
MODEM V90/K56
ATX MIDI
MONITOR PHILIPS 17"

2169,-

Zestaw AK-C1200

INTEL CELERON 1200
PAMIĘĆ RAM 128 MB
DYSK HDD 40 GB
PŁYTA GL. ATX FCPGA2
GF2-MX- 400 - 64 MB
CD-ROM LG 52X SPEED
FDD 3,5" SAMSUNG
MODEM V90/K56
ATX MIDI
MONITOR PHILIPS 17"

2229,-

Zestaw AK-C1700

INTEL CELERON 1700
PAMIĘĆ DDRAM 128 MB
DYSK HDD 40 GB
PŁYTA GL. ATX P4/S478
GF2-MX- 400 - 64 MB
CD-ROM LG 52X SPEED
FDD 3,5" SAMSUNG
MODEM V90/K56
ATX MIDI
MONITOR PHILIPS 17"

2459,-

Zestaw AK-XP1800+

AMD ATHLON XP 1800+
PAMIĘĆ DDRAM 256 MB
DYSK HDD 40 GB
PŁYTA ATHLON SOCKET A
GF2-MX- 400 - 64 MB
CD-ROM LG 52X SPEED
FDD 3,5" SAMSUNG
MODEM V90/K56
ATX MIDI
MONITOR PHILIPS 17" PŁASKI

2829,-

Zestaw AK-P41700

INTEL PENTIUM 4 1700
PAMIĘĆ DDRAM 256MB MB
DYSK HDD 40GB
PŁYTA GL. ATX P4
GF-2MX-400 64MB
CD-ROM LG 52X SPEED
FDD 3.5" SAMSUNG
MODEM V90/K56
ATX MIDI
MONITOR PHILIPS 17" PŁASKI

3099,-

Ceny brutto (PLN)

**KUPUJĄC ZESTAW DRUKARKA EPSON C20UX ZA JEDYNE 199,-
DOPLATY: PAMIĘĆ 256MB + 105,- DVD LGx16 + 70,- NAGRYWARKA LG 24x + 120,- MONITOR PHILIPS 17 PŁASKI" + 180,-**

* MOŻLIWOŚĆ KONFIGURACJI DOWOLNEGO ZESTAWU * GWARANCJA NA ZESTAWY 2 LATA * DOSTAWA ORAZ INSTALACJA U KLIENTA GRATIS

NYSA, UL. PRUDNICKA 12 (STODOŁA 1 - PIĘTRO), tel. 435-22-49

NYSA, UL. PRUDNICKA
(STODOŁA 1 - PIĘTRO)
TEL. 435-22-49, 0600 47 50

"ZESPÓŁ MUZYCZNY

PARTY
**POTRZEBUJESZ
ZESPOŁU
NA
WESELE,
STUDNIÓWKĘ,
ITP. ZAPRASZAMY**

NOWINY NYSKIE

Strony sportowe sponsorowane są
przez Zakład Cukierniczy WACUŚ

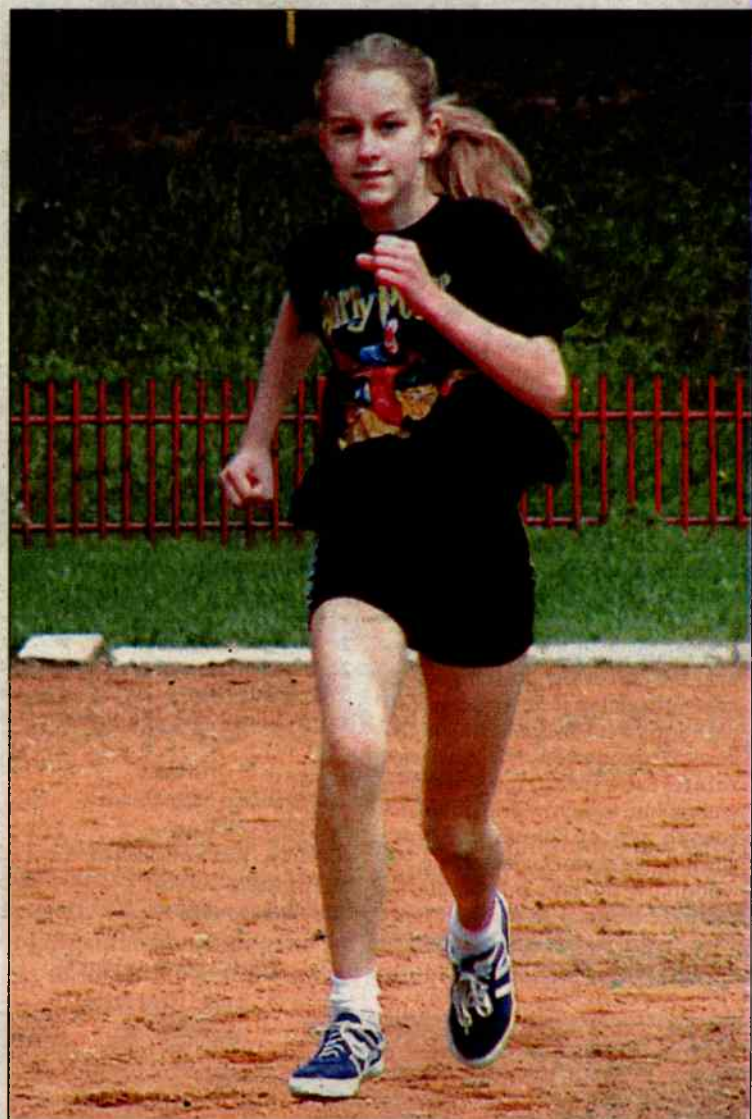
SPORTOWE



Najmłodsi lekkoatleci w ogniu walki



ystans 400 metrów pokonuje zespół w składzie (od lewej): Tadeusz Bortnik, Izabela Żelazna, Anna Poczkajska



Asia Lizner zajęła wysokie trzecie miejsce na najdłuższym dystansie - 400 metrów



Bieg na dystansie 400 metrów.
Na prowadzeniu Damian Kotwica z Opola.

25 lipca 2002 na stadionie przy ul. Kraszewskiego w Nysie odbył się kolejny czwartek lekkoatletyczny. Przy pięknej słonecznej pogodzie bawiło się ponad 120 uczestników. Jak więc z tego widać impreza cieszy się coraz większą popularnością.

Program imprezy zawierał konkurencje sportowo-rekreacyjne dla przedszkolaków (tor przeszkód, bieg na dystansie 50 metrów) i konkurencje biegowe dla dzieci starszych. Każde dziecko uczestniczące w czwartkach otrzymało słodkie nagrody ufundowane przez Urząd Miejski w Nysie, a zwycięzcy poszczególnych konkurencji pamiątkowe dyplomy. Tradycyjnie już w roli sędziów wystąpili trenerzy i zawodnicy klubu sportowego Ekonomik Nysa.

Wyniki:

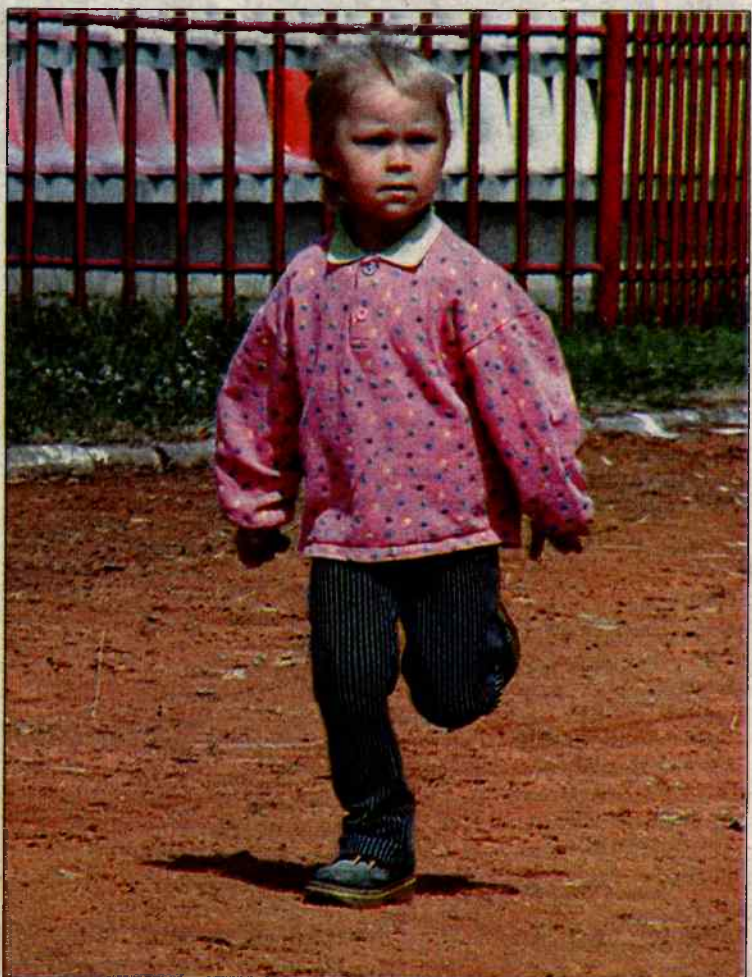
50 metrów dziewcząt

1. Sara Alajster	16,67
2. Joanna Paściak	17,07
3. Katarzyna Łukaszyńska	17,18
4. Karolina Nowak	17,53
5. Magdalena Wojtczak	18,87
6. Ewa Persona	19,10
7. Nikola Zawiasa	19,19
8. Izabela Żelazna	20,90
9. Monika Adamiec	21,67
10. Aleksandra Kędzierska	23,42

50 metrów chłopców

1. Bartosz Siemiątkowski	8,96
2. Piotr Serba	9,73
3. Michał Zgórski	10,01
4. Jakub Miecznik	10,10
5. Jakub Bębenek	10,31
6. Bartosz Korbus	10,45
7. Michał Strukowski	10,46

Dokończenie na str. 41



4-letnia Monika Adamiec ambitnie pokonuje dystans 50 metrów

Robaczki Muzgojadki w półfinal

Rozgrywki piłkarskie Policja Dzieciom wkraczają powoli w decydującą fazę. Poznaliśmy bowiem półfinalistów. W ćwierćfinałach nie było już "kelnerów" i wszystkie mecze były bardzo zacięte, zwłaszcza w grupie średniej. Trudno też na pod-

Huragan - Gremliny	1:0
KS Nysa Podzamcze - Południe Nysa	1:0
KS Nysa Podzamcze - Huragan	2:1
Gremliny - Południe Nysa	1:2
Gremliny - KS Nysa Podzamcze	0:3 w.o.
Południe Nysa - Huragan	2:2

Tabela końcowa grupy B

1. Dream Team	4	9	14:6
2. Jastrzębie	4	9	15:8
3. Pakosławice	4	6	7:5
4. Orły Frąckzowa	4	3	5:10
5. Bończyki	4	3	1:13

Grupa E

Ajax - Gold Team	0:3 w.o.
Arburozaury - Gwiazdy Mundialu	6:0
Arburozaury - Ajax	3:0 w.o.
Gold Team - Gwiazdy Mundialu	2:0
Gold Team - Arburozaury	0:6
Gwiazdy Mundialu - Ajax	3:0 w.o.
Dream Team - Ajax	3:0 w.o.
Dream Team - Gold Team	0:1
Dream Team - Arburozaury	0:13
Dream Team - Gwiazdy Mundialu	3:0

Tabela końcowa grupy E

1. Arburozaury	4	12	28:0
2. Gold Team	4	9	6:6
3. Dream Team	4	6	6:14
4. Gwiazdy Mundialu	4	3	3:11
5. Ajax	4	0	0:12

Grupa F

Kamiennik - Śródmieście	0:3 w.o.
Blokiersi - Zulusi United	1:2
Blokiersi - Kamiennik	3:0 w.o.
Śródmieście - Zulusi United	3:2
Śródmieście - Blokiersi	1:0
Zulusi United - Kamiennik	3:0 w.o.
Texas - Kamiennik	3:0 w.o.
Texas - Śródmieście	0:3
Texas - Blokiersi	3:0
Texas - Zulusi United	0:4

Tabela końcowa grupy F

1. Śródmieście	4	12	10:2
2. Zulusi United	4	9	11:4
3. Texas	4	6	6:7
4. Blokiersi	4	3	4:6
5. Kamiennik	4	0	0:12

Ćwierćfinały

Południe - All Stars	7:1
Brooklin - RPA Aleja	1:6
KS Nysa Podzamcze - Dream Team	1:4
Huragan - Jastrzębie	

0:0 w rzutach karnych 3:0

Arburozaury - Zulusi United	9:1
Gold Team - Śródmieście	0:3 w.o.

Grupa średnia (rocz. ur. 1989-1990)

Eliminacje

Grupa A

Qwinter - Gremliny	2:1
Stalowe Dudki - Kamiennik	0:5
Stalowe Dudki - Qwinter	0:4
Gremliny - Kamiennik	0:1
Gremliny - Stalowe Dudki	1:3
Kamiennik - Qwinter	3:0

Tabela końcowa grupy A

1. Kamiennik	3	9	9:0
2. Qwinter	3	6	6:4
3. Stalowe Dudki	3	3	3:10
4. Gremliny	3	0	2:6

Grupa B

Milenium - FC Urwisy z Nysy	4:2
KS Nysa - Alcatraz	1:2
KS Nysa - Milenium	0:4
FC Urwisy z Nysy - Alcatraz	0:3
FC Urwisy z Nysy - KS Nysa	0:1
Alcatraz - Milenium	3:0

Tabela końcowa grupy B

1. Alcatraz	3	9	8:1
2. Milenium	3	6	8:5
3. KS Nysa	3	3	2:6
4. FC Urwisy z Nysy	3	0	2:8

Grupa C

Homosapiens - Mapeciątko	5:1
Grom - Pigmeje	0:0
Grom - Homosapiens	0:2
Mapeciątko - Pigmeje	2:0
Mapeciątko - Grom	1:0
Pigmeje - Homosapiens	0:7

Tabela końcowa grupy C

1. Homosapiens	3	9	14:1
2. Mapeciątko	3	6	4:5
3. Grom	3	1	0:3
4. Pigmeje	3	1	0:9

Grupa D



Qwinter - Homosapiens 0:2. Adrian Pałatajko w dynamicznym ataku na bramkę rywali.

stawie dotychczasowych pojedynków wskazać faworytów poszczególnych kategorii. Jedno jest pewne, w każdej z drużyn można znaleźć kilku ciekawych zawodników. Nie dziwi więc zainteresowanie rozgrywkami, szczególnie trenerów grup młodzieżowych nyskiej Polonii. Już w tej chwili kilku wyróżniających się zawodników dostało powołanie na pierwsze treningi w klubie. Mamy nadzieję, że będzie to początek ich wielkiej piłkarskiej kariery.

1. KS Nysa Podzamcze	3	9	6:1
2. Huragan	3	4	4:4
3. Południe Nysa	3	4	4:4
4. Gremliny	3	0	1:6

Grupa C

Ajax Zawodzie - SK Podzamcze	0:1
RPA Aleja - All Stars	9:1
RPA Aleja - Ajax Zawodzie	9:0
SK Podzamcze - All Stars	0:1
SK Podzamcze - RPA Aleja	2:2
All Stars - Ajax Zawodzie	2:2

Tabela końcowa grupy C



Alcatraz - Tajfun Hajduki Nyskie 0:1. Mateusz Abram (z lewej) atakowany przez Wojciecha Kuźniara próbuje dograć piłkę w pole karne rywali.

Wyniki:

Grupa starsza (rocz. ur. 1986-1988)

Eliminacje

Grupa A

Południe - FC Czopki	4:0
Brooklin - Apacze	4:1
Brooklin - Południe	0:2
FC Czopki - Apacze	1:5
FC Czopki - Brooklin	1:5
Apacze - Południe	0:3

Tabela końcowa grupy A

1. Południe	3	9	9:0
2. Brooklin	3	6	9:4
3. Apacze	3	3	6:8
4. FC Czopki	3	0	2:14

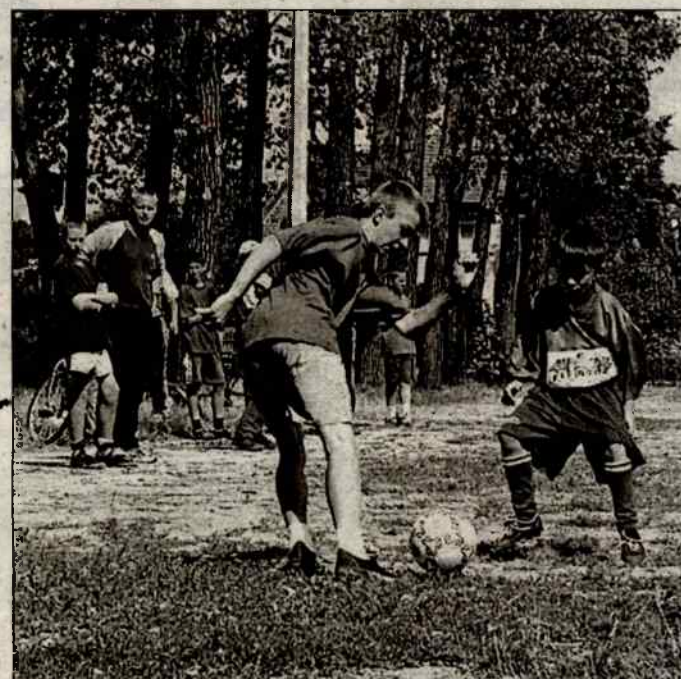
Grupa B

1. RPA Aleja	3	7	20:3
2. All Stars	3	4	4:11
3. SK Podzamcze	3	4	3:3
4. Ajax Zawodzie	3	1	2:12

Grupa D

Dream Team - Jastrzębie	5:1
Orły Frąckzowa - Bończyki	1:0
Orły Frąckzowa - Dream Team	2:4
Jastrzębie - Bończyki	7:0
Jastrzębie - Orły Frąckzowa	3:2
Bończyki - Dream Team	0:5
Pakosławice - Dream Team	3:0 w.o.
Pakosławice - Jastrzębie	1:4
Pakosławice - Orły Frąckzowa	3:0 w.o.
Pakosławice - Bończyki	0:1

Tabela końcowa grupy D



Alcatraz - Tajfun Hajduki Nyskie 0:1. Piotr Chimka (z lewej) w pojedynku z najniższym na boisku Piotrem Klimiszynem.

Tajfun Hajduki Nyskie - Madryt 3:0 w.o.

Faceci w Czerni - Nocne Szczury 2:0

Faceci w Czerni - Tajfun Hajduki Nyskie

2:0

Madryt - Nocne Szczury 7:1

Madryt - Faceci w Czerni 3:0

Nocne Szczury - Tajfun Hajduki Nyskie

0:1

Fraglesy - Patamusy

Tygrysy z Nysy - Białe Orły

Tygrysy z Nysy - Fraglesy

Białe Orły - Patamusy

Tabela końcowa grupy

1. Patamusy 3

2. Fraglesy 3

3. Białe Orły 3

4. Tygrysy z Nysy 3

Grupa B

Robaczki Muzgojadki - Kamiennik

Aqua Gol - Chłopcy Engela

Aqua Gol - Robaczki Muzgojadki

Kamiennik - Chłopcy Engela

Kamiennik - Aqua Gol

Chłopcy Engela - Robaczki Muzgojadki



Alcatraz - Tajfun Hajduki Nyskie 0:1. Przy piłce Michał Maliszewski (Tajfun Hajduki Nyskie).

Alcatraz - Tajfun Hajduki Nyskie 0:1

Milenium - Madryt 1:2

Tabela końcowa grupy

Grupa młodszą (rocz. ur. 1991 i młodszy)

Eliminacje

Grupa A

Patamusy - Tygrysy z Nysy	3:0 w.o.
Fraglesy - Białe Orły	4:1

1. Robaczki Muzgojadki 3

2. Chłopcy Engela 3

3. Kamiennik 3

4. Aqua Gol 3

Krzysztof

Piłkarski Puchar Polski

W meczach piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu uzyskano następujące rezultaty:

Półfinały

GLKS Kamiennik - Atom Grądy 4:3 (

Unia Głucholazy - LZS Rusocin 0:2 (

Finał

LZS Rusocin - GLKS Kamiennik 3:0 (

Puchar Wójta dla Delty Bielice

dnia 28 lipca 2002 na boisku w Jasienicy Dolnej rozegrano tradycyjny turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Łambinowice, zorganizowany przez Łambinowski Klub Sportowy. W turnieju wzięło udział sześć drużyn: Delta Bielice, Mańkowice, Metalowiec Łambinowice, Rolnik Lasocice, Meteor II Jasienica Dolna oraz LZS w Łambinowicach. W turnieju wystąpiło sześć drużyn - Delta Bielice, Mańkowice, Metalowiec Łambinowice, Rolnik Lasocice, Meteor II Jasienica Dolna oraz LZS w Łambinowicach. W turnieju wystąpiło sześć drużyn - Delta Bielice, Mańkowice, Metalowiec Łambinowice, Rolnik Lasocice, Meteor II Jasienica Dolna oraz LZS w Łambinowicach. W turnieju wystąpiło sześć drużyn - Delta Bielice, Mańkowice, Metalowiec Łambinowice, Rolnik Lasocice, Meteor II Jasienica Dolna oraz LZS w Łambinowicach.

wic Edward Juszkiewicz postanowił kosztem walkowerów sprawdzić w tym turnieju pozyskanego z Rusocina Mariusza Dudka. Mariusz spisywał się bardzo dobrze, ale nie miał wymaganych papierów, uprawniających go do gry i Metalowiec na samym starcie przegrał swoją szansę na zdobycie Pucharu Wójta.

Pozostałe drużyny potraktowały Puchar Wójta zdecydowanie bardziej prestiżowo, walcząc ambitnie do samego końca. Z eliminacji do półfinałów weszły cztery drużyny - Delta Bielice, Mańkowice, Rolnik Lasocice i seniorzy Meteoru Jasienicy Dolnej.

Po zakończeniu ostatniego pojedynku wójt gminy Łambinowice - Józef Kurek wręczył atrakcyjny puchar zwycięskiej drużynie oraz pamiątkowe dyplomy pozostałym ekipom. Wybrano także najlepszego zawodnika turnieju, którym został Tomasz Wdowik z Bielicy.

Wyniki:

Eliminacje

Grupa A

LUKS Meteor II Jasienica Dolna - Delta Bielice 1 : 4
Bramki strzelili: K. Sypień - T. Kowal (3), P. Wdowik.
LUKS Meteor II Jasienica Dolna - Mańkowice 0 : 2
Bramki strzelili: S. Maciuszek, A. Wojtaszek (S).
Delta Bielice - Mańkowice 1 : 1
Bramki strzelili: M. Nita - P. Kołodziej.

Tabela końcowa grupy A

1. Delta Bielice	2	3	5:2
2. Mańkowice	1	3	3:1
3. Meteor II Jasienica D.	2	0	1:6

Grupa B

LUKS Meteor I Jasienica Dolna - Rolnik Lasocice 1 : 2
Bramki strzelili: A. Łuczyński - J. Szpak - 2.
LUKS Meteor I Jasienica Dolna - Metalowiec Łambinowice 3 : 1
Bramki strzelili: P. Jędryka, D. Cieleń, A. Łuczyński - M. Cyłuk.
Rolnik Lasocice - Metalowiec Łambinowice 1 : 2
Bramki strzelili: J. Szpak - M. Dudek (2)

Uwaga!
Mecze z udziałem drużyny Metalowca Łambinowice zostały zweryfikowane jako 0:2 w-o, ze względu na grę nieuprawnionego zawodnika w drużynie z Łambinowice.

Tabela końcowa grupy B

1. Rolnik Lasocice	2	4	4:1
2. Meteor I Jasienica D.	2	2	3:2
3. Metalowiec Łambin.	2	0	0:4

Półfinały

Rolnik Lasocice - Mańkowice 2 : 2 w rzutach karnych 3:4
Bramki strzelili: J. Szpak, M. Janik - S. Maciuszek (2)
Delta Bielice - LUKS Meteor I Jasienica Dolna 1 : 1 po dogrywce 2 : 1
Bramki strzelili: P. Szybisty, P. Rosiński - A. Łuczyński.

Mecz o III miejsce
LUKS Meteor I Jasienica Dolna - Rolnik Lasocice 2 : 0 w-o.
Drużyna z Lasocice nie przystąpiła do meczu.

Final
Delta Bielice - Mańkowice 4 : 1
Bramki strzelili: P. Rosiński (2), W. Karawan, T. Wdowik - S. Maciuszek

Drużyny wystąpiły w składach:
Delta Bielice
(Krzysztof Kownacki, Paweł Szybisty, Robert Rosiński, Patryk Rosiński, Grzegorz Duda, Marek Nita, Krzysztof Nita, Tomasz Kowal, Sławomir Padamczyk, Michał Bogusławski, Krystian Bogusławski, Marek Duda, Piotr Protas, Tomasz Wdowik, Waldemar Karawan)

Mańkowice
(Paweł Urzędowski, Leszek Pawlicki, Tadeusz Zajac, Piotr Urzędowski, Sławomir Maciuszek, Mirosław Pitwor, Łukasz Bergiel, Mieczysław Zaremba, Przemysław Kołodziej, Bartosz Kołodziej, Mariusz Zawiasa, Dariusz Szczepaniak, Arkadiusz Kosmał)

Rolnik Lasocice
(Arkadiusz Karpiński, Jarosław Karpiński, Joachim Wistuba, Wojciech Kościelniak, Tomasz Hamadyk, Rafał Różański, Aleksy Różański, Bogdan Pępek, Dariusz Konowalczyk, Rafał Konowalczyk, Andrzej Pryga, Krzysztof Pryga, Krzysztof Świniuch, Mariusz Janik, Janusz Jarosław Szpak, Dawid Sztaba, Jarosław Orłowski)

LUKS Meteor I Jasienica Dolna
(Piotr Jędryka, Kazimierz Sarkowicz, Adrian Łuczyński, Tomasz Żurański, Daniel Łacny, Marcin Sikora, Krzysztof Łacny, Janusz Kowalik, Paweł Kowalik, Jacek Ugliś, Arkadiusz Raczek, Andrzej Mikus, Marek Wojtaszek,



LUKS Meteor II Jasienica Dolna - Delta Bielice 1 : 4. Tomasz Kowal (numer 17) w spotkaniu z Meteorem popisał się efektywnym hat trickiem.

Andrzej Raczek, Dawid Cieleń, Paweł Miśtarz)
Metalowiec Łambinowice
(Arkadiusz Myśliwiec, Marek Kapuściński, Stanisław Trzaskowski, Mariusz Huras, Rafał Waga, Tomasz Sobieraj, Bogdan Sobieraj, Mirosław Culuk, Robert Matusiak, Mariusz Dudek, Krzysztof Goluch, Robert Rudyk, Damian Uniejewski, Daniel Kania, Krzysztof

Sobieraj, Witold Mysłowski, Tomasz Kowalski, Dariusz Ziubryniewicz, Rafał Gajda)
LUKS Meteor II Jasienica Dolna
(Karol Sypień, Tomasz Grzegorzek, Tomasz Mistrz, Łukasz Kałwa, Marek Tęgosik, Mateusz Chat, Łukasz Maciuszek, Daniel Łuczyński, Mateusz Małysa, Krzysztof Leśniowski, Kamil Wojtaszek, Łukasz Eliasz, Sebastian Leśniak, Andrzej Wojtaszek, Marcin Chat)

Krzysztof Centner

Podokręg Piłki nożnej w Nysie informuje

Zarząd Podokręgu Piłki Nożnej w Nysie informuje, iż w dniu 8 sierpnia 2002 o godzinie 16.15 w auli Zespołu Szkół Mechanicznych w Nysie (ul. Orkana 4) odbędzie się tradycyjne spotkanie z klubami przed sezonem rozgrywkowym 2002/2003. Serdecznie zapraszamy na to spotkanie przedstawicieli wszystkich klubów, zgłoszonych do rozgrywek 2002/2003.

Zarząd Podokręgu Piłki Nożnej w Nysie informuje, iż w dniu 4 sierpnia 2002 o godzinie 16.00 w ramach obchodów Dni Piłkarza odbędą się trzy mecze piłkarskie (gospodarz na pierwszym miejscu).

Metalowiec Łambinowice - FINANS LUKAS Unia Reńska Wieś Frączków
RZS Jarnołtów - LZS Biała Nyska
GLKS Kamiennik - LKS Goświnowice

Ostatnie zgłoszenia

Powoli już kończymy przyjmowanie kandydatów do Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca i Trenera 2002 roku. Przypomnijmy więc iż jest to naprawdę ostatni dzwonek, żeby zgłosić swoich zawodników do plebiscytu. Kluby, które tego nie uczynią nie powinny później mieć pretensji, że ich zawodników zabrakło na listach kandydatów. W tym roku postanowiliśmy nieco zmodyfikować i zasady zgłaszania do plebiscytu, jak i też formułę naszej wspólnej zabawy.

Najważniejsza zmiana to zwiększenie kategorii. Głosować będziemy kolejno na:

1. Sportowcy (zawodniczk i zawodnicy urodzeni w roku 1980 i starsi)
2. Sportowcy młodzieżowcy (zawodniczk i zawodnicy urodzeni w latach 1985-1981)
3. Sportowcy gimnazjaliści (zawodniczk i zawodnicy urodzeni w latach 1988-1986)
4. Sportowcy szkół podstawowych (zawodniczk i zawodnicy urodzeni w latach 1989 i młodszy)
5. Trenerzy

Mamy nadzieję, iż zmiana ta wniesie wiele dobrego, szczególnie dla tych najmłodszych sportowców. Podobnie jak i w ubiegłym roku przyjmować będziemy pisemne zgłoszenia do plebiscytu (z krótkim uzasadnieniem).

W przypadku sportowców i trenerów zgłoszeń dokonują prezesi poszczególnych klubów, natomiast gimnazjalistów i uczniów szkół podstawowych zgłaszają dyrektorzy szkół oraz nauczyciele WF. Termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 1.08.2002.

Redakcja

Wszelkie informacje sportowe prześlij na adres emailowy
centner@nysa.net.pl



Meteor II Jasienica Dolna - Delta Bielice 1 : 3. Tomasz Kowal (numer 17) w spotkaniu z Meteor II Jasienica Dolna popisał się efektywnym hat trickiem.

była do Jasienicy Dolnej z dwuosobowym składzie. W pierwszym półfinale Delta Bielice dopiero po dogrywce zwyciężyła gospodarzy 2:1. Jeszcze trudniejszą przeprawę miała drużyna z Mańkowic, która dopiero po rzutach karnych awansowała do finału.

W finale już takich emocji nie było, gdyż Delta Bielice nie dała najmniejszych szans naszpikowanej gwiazdami drużynie z Mańkowic, odnosząc przekonujące zwycięstwo.



Meteor I Jasienica Dolna - Metalowiec Łambinowice 4 : 1. Piotr Jędryka (z lewej) w pojedynku jeden na jeden z Witoldem Mysłowskim (Metalowiec Łambinowice).

mierze względy pozasportowe trener zespołu z Łambinowice.

4:1.

Terminarz IV ligi

10/11.08.2002 Godz. 17.00

Start Namysłów - Hetman Byczyna
Włókniarz II Kietrz - Fortuna Głogówek
Swornica Czarnowasy - OKS Olesno
Victoria Cisek - Polonia Gószowice Głubczyce
Sudety Burgrabice - Śląsk Łubniani
MKS Gogolin - Małapanew Ozimek
Odra II Opole - KS Kędzierzyn-Koźle
Silesius Kotórz Mały - LZS Kuniów
TOR Dobrzeń Wielki - Polonia Nysa

15.08.2002 Godz. 17.00

Start Namysłów - Włókniarz II Kietrz
Hetman Byczyna - Polonia Nysa
Fortuna Głogówek - Swornica Czarnowasy
OKS Olesno - Victoria Cisek
Polonia Głubczyce - Sudety Burgrabice
Śląsk Łubniani - MKS Gogolin
Małapanew Ozimek - Odra II Opole
KS Kędzierzyn-Koźle - Silesius Kotórz Mały
LZS Kuniów - TOR Dobrzeń Wielki

18.08.2002 Godz. 17.00

Swornica Czarnowasy - Start Namysłów
Włókniarz II Kietrz - Hetman Byczyna
Victoria Cisek - Fortuna Głogówek
Sudety Burgrabice - OKS Olesno
MKS Gogolin - Polonia Głubczyce
Odra II Opole - Śląsk Łubniani
Silesius Kotórz Mały - Małapanew Ozimek
TOR Dobrzeń Wielki - KS Kędzierzyn-Koźle
Polonia Nysa - LZS Kuniów

24/25.08.2002 Godz. 17.00

Włókniarz II Kietrz - Swornica Czarnowasy
Start Namysłów - Victoria Cisek
Fortuna Głogówek - Sudety Burgrabice
OKS Olesno - MKS Gogolin
Polonia Głubczyce - Odra II Opole
Śląsk Łubniani - Silesius Kotórz Mały
Małapanew Ozimek - TOR Dobrzeń Wielki
KS Kędzierzyn-Koźle - Polonia Nysa
Hetman Byczyna - LZS Kuniów

31.08/1.09.2002 Godz. 17.00

Victoria Cisek - Włókniarz II Kietrz
Sudety Burgrabice - Start Namysłów
MKS Gogolin - Fortuna Głogówek
Odra II Opole - OKS Olesno
Silesius Kotórz Mały - Polonia Głubczyce
TOR Dobrzeń Wielki - Śląsk Łubniani
Polonia Nysa - Małapanew Ozimek
LZS Kuniów - KS Kędzierzyn-Koźle
Swornica Czarnowasy - Hetman Byczyna

7/8.09.2002 Godz. 16.00

Swornica Czarnowasy - Victoria Cisek
Włókniarz II Kietrz - Sudety Burgrabice
Start Namysłów - MKS Gogolin
Fortuna Głogówek - Odra II Opole
OKS Olesno - Silesius Kotórz Mały
Polonia Głubczyce - TOR Dobrzeń Wielki
Śląsk Łubniani - Polonia Nysa
Małapanew Ozimek - LZS Kuniów
Hetman Byczyna - KS Kędzierzyn-Koźle

14/15.09.2002 Godz. 16.00

Sudety Burgrabice - Swornica Czarnowasy
MKS Gogolin - Włókniarz II Kietrz
Odra II Opole - Start Namysłów
Silesius Kotórz Mały - Fortuna Głogówek
TOR Dobrzeń Wielki - OKS Olesno
Polonia Nysa - Polonia Głubczyce
LZS Kuniów - Śląsk Łubniani
KS Kędzierzyn-Koźle - Małapanew Ozimek
Victoria Cisek - Hetman Byczyna

21/22.09.2002 Godz. 16.00

Victoria Cisek - Sudety Burgrabice
Swornica Czarnowasy - MKS Gogolin
Włókniarz II Kietrz - Odra II Opole
Start Namysłów - Silesius Kotórz Mały
Fortuna Głogówek - TOR Dobrzeń Wielki
OKS Olesno - Polonia Nysa
Polonia Głubczyce - LZS Kuniów
Śląsk Łubniani - KS Kędzierzyn-Koźle
Hetman Byczyna - Małapanew Ozimek

28/29.09.2002 Godz. 16.00

MKS Gogolin - Victoria Cisek
Odra II Opole - Swornica Czarnowasy
Silesius Kotórz Mały - Włókniarz II Kietrz
TOR Dobrzeń Wielki - Start Namysłów

Polonia Nysa - Fortuna Głogówek

LZS Kuniów - OKS Olesno

KS Kędzierzyn-Koźle - Polonia Głubczyce
-Małapanew Ozimek - Śląsk Łubniani

Sudety Burgrabice - Hetman Byczyna

5/6.10.2002 Godz. 15.00

Sudety Burgrabice - MKS Gogolin
Victoria Cisek - Odra II Opole
Swornica Czarnowasy - Silesius Kotórz Mały
Włókniarz II Kietrz - TOR Dobrzeń Wielki
Start Namysłów - Polonia Nysa
Fortuna Głogówek - LZS Kuniów
OKS Olesno - KS Kędzierzyn-Koźle
Polonia Głubczyce - Małapanew Ozimek
Hetman Byczyna - Śląsk Łubniani

12/13.10.2002 Godz. 15.00

Odra II Opole - Sudety Burgrabice
Silesius Kotórz Mały - Victoria Cisek
TOR Dobrzeń Wielki - Swornica Czarnowasy
Polonia Nysa - Włókniarz II Kietrz
LZS Kuniów - Start Namysłów
KS Kędzierzyn-Koźle - Fortuna Głogówek
Małapanew Ozimek - OKS Olesno
Śląsk Łubniani - Polonia Głubczyce
MKS Gogolin - Hetman Byczyna

19/20.10.2002 Godz. 15.00

MKS Gogolin - Odra II Opole
Sudety Burgrabice - Silesius Kotórz Mały
Victoria Cisek - TOR Dobrzeń Wielki
Swornica Czarnowasy - Polonia Nysa
Włókniarz II Kietrz - LZS Kuniów
Start Namysłów - KS Kędzierzyn-Koźle
Fortuna Głogówek - Małapanew Ozimek
OKS Olesno - Śląsk Łubniani
Hetman Byczyna - Polonia Głubczyce

26/27.10.2002 Godz. 15.00

Silesius Kotórz Mały - MKS Gogolin
TOR Dobrzeń Wielki - Sudety Burgrabice
Polonia Nysa - Victoria Cisek
LZS Kuniów - Swornica Czarnowasy
KS Kędzierzyn-Koźle - Włókniarz II Kietrz
Małapanew Ozimek - Start Namysłów
Śląsk Łubniani - Fortuna Głogówek
Polonia Głubczyce - OKS Olesno
Odra II Opole - Hetman Byczyna

2/3.11.2002 Godz. 13.00

Odra II Opole - Silesius Kotórz Mały
MKS Gogolin - TOR Dobrzeń Wielki
Sudety Burgrabice - Polonia Nysa
Victoria Cisek - LZS Kuniów
Swornica Czarnowasy - KS Kędzierzyn-Koźle
Włókniarz II Kietrz - Małapanew Ozimek
Start Namysłów - Śląsk Łubniani
Fortuna Głogówek - Polonia Głubczyce
Hetman Byczyna - OKS Olesno

9/10.11.2002 Godz. 13.00

TOR Dobrzeń Wielki - Odra II Opole
Polonia Nysa - MKS Gogolin
LZS Kuniów - Sudety Burgrabice
KS Kędzierzyn-Koźle - Victoria Cisek
Małapanew Ozimek - Swornica Czarnowasy
Śląsk Łubniani - Włókniarz II Kietrz
Polonia Głubczyce - Start Namysłów
OKS Olesno - Fortuna Głogówek
Silesius Kotórz Mały - Hetman Byczyna

16/17.11.2002 Godz. 13.00

Silesius Kotórz Mały - TOR Dobrzeń Wielki
Odra II Opole - Polonia Nysa
MKS Gogolin - LZS Kuniów
Sudety Burgrabice - KS Kędzierzyn-Koźle
Victoria Cisek - Małapanew Ozimek
Swornica Czarnowasy - Śląsk Łubniani
Włókniarz II Kietrz - Polonia Głubczyce
Start Namysłów - OKS Olesno
Hetman Byczyna - Fortuna Głogówek

23/24.11.2002 Godz. 13.00

Polonia Nysa - Silesius Kotórz Mały
LZS Kuniów - Odra II Opole
KS Kędzierzyn-Koźle - MKS Gogolin
Małapanew Ozimek - Sudety Burgrabice
Śląsk Łubniani - Victoria Cisek
Polonia Głubczyce - Swornica Czarnowasy
OKS Olesno - Włókniarz II Kietrz
Fortuna Głogówek - Start Namysłów
TOR Dobrzeń Wielki - Hetman Byczyna

Arek Trzaska zdobywcą Pucharu Nyskiej Ligi Kibica

Beniaminek I ligi Nyskiej Ligi Kibica Arkadiusz Trzaska z Nysy został zwycięzcą pierwszej edycji Pucharu Ligi. Ogółem w rozgrywkach udział wzięło ponad 100 osób, rywalizujących w sezonie 2001/2002 w rozgrywkach NLK. Wbrew oczekiwaniom faworytom szło jak po grudzie. Już w pierwszej rundzie z roz-

ślugocki, zgłaszając swoje aspiracje do wysokich miejsc w nadchodzącym sezonie.

Po ostatnim swoim meczu laureat głównej nagrody - Arkadiusz Trzaska powiedział: - *Uważam, że był to bardzo dobry pomysł, bowiem wszyscy uczestnicy Nyskiej Ligi Kibica mogli się sprawdzić w bezpośredniej*



Zwycięzca Pucharu Ligi 2002 - Arkadiusz Trzaska z Nysy

grywkami pożegnał się tegoroczny zwycięzca I ligi NLK - Piotr Katana z Przłęku. Jedynie Eugeniusz Trzaska godnie reprezentował pierwszoligowców, dochodząc aż do finału. W finale jednak doznał druzgocącej porażki 3:7 z najmłodszym z rodu Trzasków - Arkadiuszem.

Co nie udało się pierwszoligowcom, udało się zawodnikom z niższych lig. Bardzo dobrze zaprezentowali się w tych rozgrywkach zwłaszcza Jerzy Czerniak i Zdzisław

walce, niezależnie od ligi, w jakiej występują. Wbrew oczekiwaniom zwycięstwo przyszło mi dość łatwo. Najtrudniejszym moim przeciwnikiem okazał się Mikołaj Mirowski z Niemołdina, z którym wygrałem tylko jedną bramkę. Z pozostałymi przeciwnikami było dużo łatwiej. Cieszę się, że pozostali członkowie mojej najbliższej rodziny również świetnie sobie poczynali. Mama Wiesława dotarła aż do ćwierćfinału, a tato Eugeniusz był moim finałowym przeciwnikiem.

Centner Krzysztof

Opolanie w Nysie

W najbliższą środę (31.07.2002) o godzinie 11.00 na stadionie nyskiej Polonii (ul. Sudecka) rozegrany zostanie mecz sparingowy pomiędzy drużynami:

Polonia Nysa - Odra Opole

Wszystkich sympatyków sportu serdecznie zapraszamy

Podzamcze

**Słoneczna
Grecja
czeka**

Superokazja!!!

Nysa ul. Rynek 57,
tel. 4355464, fax. 4332663



Sukces w Bernarcicach

Żyła oldbojów RZS Jarno-
żęła udział w Międzynarodo-
turnieju Piłki Nożnej w Ber-
narcicach (Czechy). W turnieju
wzięły trzy drużyny z Czech
okol Bernarcice, KJ Vranko-
TJ Javornik) oraz reprezentu-
asz region zespół z Jarno-
acy sprawili ogromną niespo-
ę eliminując w półfinale fawo-
any zespół gospodarzy. W
e mieli otwartą drogę do zwy-

cięstwa w całym turnieju. I faktycz-
nie nadarżającej się okazji nie zmar-
nowali i po zwycięstwie 6:1 w finale
nad drużyną z Javornika sięgnęli po
pierwsze miejsce w turnieju.

Wyniki:

Półfinały

RZS Jarnotów - TJ Sokol Bernarcice 2 : 1*

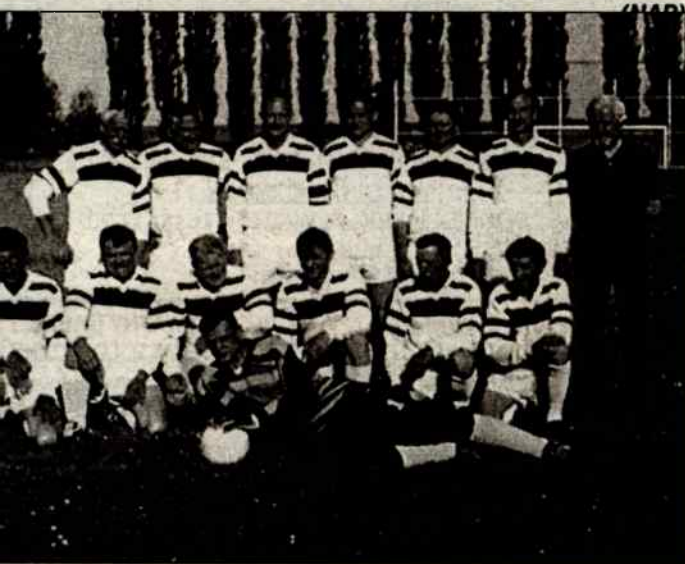
TJ Javornik - KJ Vrankovice 5 : 2

Mecz o III miejsce

KJ Vrankovice - TJ Sokol Bernarcice 2 : 6

Finał

RZS Jarnotów - TJ Javornik 6 : 1



Jarnotów. Stoją od lewej: Bolesław Skulski, Marian Czechór,
Zydzisław Burek, Stanisław Górski, Edward Meres, Waldemar
Brek, kierownik drużyny Edward Mentel, w dolnym rzędzie:
Jacek Gadzina, Mieczysław Pierzchała, Wojciech Janikowski,
Piotr Skalka, Florian Gadzina, Zbigniew Godlewski, na ziemi leży
Marcin Gancarz.

a nożna

Wirusowe zwycięstwo

nia Głucholazy - LZS Rusocin II Piątkowice 1 : 0 (0 : 0)

Łukasz Jaroń 8. min

ONIA: Bartłomiej Kulak, August Lenicki, Zbigniew Fundeła,
us Kolański, Czesław Wolak (od 75. min Dariusz Puzia),
t Wolak, Marcin Piszczek (od 80. min Dariusz Sobolewski),
ysław Hływa, Łukasz Jaroń, Janusz Broniarski (od 65. min
Smaga), Piotr Korytkowski (od 80. min Stanisław Zdanow-

OCIN II PIĄTKOWICE: Wojciech Gałuszka, Przemysław
a, Przemysław Krawczyk, Paweł Majka (od 80. min Łukasz
dzki), Arkadiusz Balcerek, Mariusz Zawiasa, Rafał Klimek,
ał Rusek, Robert Margielewski (od 60. min Adrian Janocha),
ztof Stasica, Krzysztof Kosmal.

anie sędziowali: Tomasz Dąbrowski (główny) oraz Artur Kul-
ystent 1.) i Piotr Katana (asystent 2.), wszyscy WS Nysa.

Głucholazach rozegrano re-
wy pojedynki barażu o klasę
ędzy drużynami Polonii Głu-
y i rezerwowej drużyny Ruso-
reprezentującej Piątkowice.
e przyjechali do Głucholaz z
amkową zaliczką, po zwycię-
na własnym boisku 3:1. Polo-
śląc więc o awansie musiała
przynajmniej różnicą dwóch
k.

Zgodnie z oczekiwaniami mecz
rozpoczął się od dynamicznych ata-
ków gospodarzy, którzy zamierzali
jak najszybciej odrobić straty z
pierwszego meczu. I faktycznie już
w 8. minucie po szkolnym błędzie
stopera gości Łukasz Jaroń uzyskał
prowadzenie dla swojego zespołu.
Po strzeleniu bramki przez zespół z
Głucholaz gra się wyrównała. Obie
drużyny większą uwagę przykładły
do defensywy niż ofensywy. W więk-
szości gra toczyła się w środkowej
części boiska, a sytuacji bramkowych
było jak na lekarstwo. W efekcie
kolejnych bramek w tym meczu już
nie widzieliśmy i zespół z Piątkowic
mógł się radować z awansu do wy-
ższej klasy rozgrywkowej.

Warty podkreślenia jest fakt, iż
mimo tak dużej stawki meczu obie
drużyny grały niezwykle fair i arbi-
ter z Nysy nie musiał sięgać po ko-
lorowe kartoniki. Oby takich spot-
kań w nadchodzącym sezonie 2002/
2003 było jak najwięcej.

(NAP)

Telefon dyżurny

448-03-15

Najmłodszy lekkoatleci w ogniu walki

Dokończenie ze str. 37

8. Adam Pyka 10,56
9. Wiktor Szczerski 12,28
10. Dominik Krawczyk 13,15

Tor przeszkód dziewcząt

1. Sara Alajster 16,67
2. Joanna Paściak 17,07
3. Katarzyna Łukaszyńska 17,18

4. Karolina Nowak 17,53
5. Magdalena Wojtczak 18,87
6. Ewa Persona 19,10

7. Nikola Zawiasa 19,19
8. Izabela Żelazna 20,90
9. Monika Adamiec 21,67

10. Aleksandra Kędzierska 23,42

Tor przeszkód chłopców

1. Jakub Miecznik 14,74
2. Adam Pyka 15,94
3. Michał Strukowski 16,84

4. Bartosz Korbus 17,64
5. Dominik Kozioł Dominik 18,25
6. Dominik Krawczyk 18,56

7. Piotr Serba 18,56
8. Wiktor Szczerski 18,96
9. Jędrzej Bębenek 19,97

10. Jakub Bębenek 20,20

100 metrów dziewcząt (klasy I-II)

1. Malwina Śliwińska 20,51
2. Kamila Skorupska 21,01
2. Kamila Tokarz 21,01

4. Patrycja Mirek 21,26
5. Kamila Miecznik 21,32
6. Aneta Grajna 21,62

100 metrów chłopców (klasy I-II)

1. Jan Pyka 19,18
2. Dawid Trepeta 19,18
3. Maciej Strzelec 19,57

4. Szymon Żuber 19,96
5. Damian Kotwica 20,25
6. Maciej Góral 20,37

100 metrów dziewcząt (klasy III-IV)

1. Katarzyna Juralewicz 18,73
1. Dominika Łabaza 18,73
3. Agata Dąbrowska 18,91

4. Sandra Persona 19,33
5. Katarzyna Słotwińska 20,02
6. Kamila Dwojak 20,15

100 metrów chłopców (klasy III-IV)

1. Wojciech Zalewski 16,89
2. Kamil Działoszyński 18,36
3. Mateusz Cieśla 18,88

4. Tomasz Iwaszko 18,93
5. Filip Podgórný 19,67
6. Jakub Nalepa 21,16

100 metrów dziewcząt (klasy V-VI)

1. Aleksandra Żuber 16,01
2. Ewelina Białkowska 16,12
3. Ewelina Elert 16,55

4. Aleksandra Maroszek 16,73
5. Joanna Lizner 16,75
6. Milena Mikosz 16,88

100 metrów chłopców (klasy V-VI)

1. Dawid Tadla 16,31
2. Mateusz Chmielewski 16,44
3. Damian Bartzak 17,18

4. Wojciech Meres 17,19
5. Daniel Laskowski 17,41
6. Piotr Martynowicz 17,75

100 metrów dziewcząt (gimnazja)

1. Lidia Poczkajka 15,92
2. Paulina Pabian 17,47
3. Paulina Krok 18,11

4. Sylwia Paściak 18,21
100 metrów chłopców (gimnazja)

1. Tomasz Zachorowski 14,54
2. Michał Pawlak 16,37
3. Jarosław Ryczek 17,15

4. Sławomir Wawrejko 18,05
5. Jarosław Purys 18,15
6. Tomasz Kalisz 19,18

200 metrów dziewcząt (przedszkolaki)

1. Sara Alajster 47,5
2. Joanna Paściak 50,5
3. Karolina Nowak Karolina 1:01,5

4. Monika Adamiec 1:13,2
5. Aleksandra Kędzierska 1:16,3

200 metrów chłopców (przedszkolaki)

1. Piotr Serba 48,9
2. Adam Pyka 57,7
3. Bartosz Korbus 58,9

4. Dominik Krawczyk 1:09,1
5. Marek Purys 1:50,1

200 metrów dziewcząt (klasy I-II)

1. Malwina Śliwińska 44,81
2. Kamila Tokarz 45,42
3. Kamila Miecznik 46,65

4. Aleksandra Górka 49,51
5. Patrycja Krawczyk 52,59
6. Daria Krawczyk 53,37

200 metrów chłopców (klasy I-II)

1. Jan Pyka 40,68
2. Dawid Trepeta 42,07
3. Maciej Strzelec 44,31

4. Szymon Żuber 46,98
5. Damian Kotwica 47,81
6. Filip Meres 49,56

200 metrów dziewcząt (klasy III-IV)

1. Dominika Łabaza 38,68
2. Katarzyna Juralewicz 41,43
3. Katarzyna Słotwińska 44,67

4. Kamila Dwojak 45,12
5. Sandra Persona 46,62
6. Anna Góral 47,15

200 metrów chłopców (klasy III-IV)

1. Wojciech Zalewski 36,71
2. Tomasz Iwaszko 37,81

200 metrów chłopców (klasy V-VI)

1. Mateusz Chmielewski 32,71
2. Dawid Tadla 34,01
3. Daniel Laskowski 34,81

4. Paweł Siemiątkowski 35,31
5. Damian Bartzak 35,81
6. Adrian Purys 36,42

200 metrów dziewcząt (gimnazja)

1. Dorota Garcorz 32,8
2. Anita Kasała 35,6
3. Paulina Krok 36,6

4. Paulina Pabian 39,2

200 metrów chłopców (gimnazja)

1. Tomasz Zachorowski 31,3
2. Michał Pawlak 34,7
3. Jarosław Ryczek 37,8

4. Jarosław Purys 39,3
5. Sławomir Wawrejko 42,8
6. Tomasz Kalisz 44,6

400 metrów dziewcząt (bieg otwarty)

1. Joanna Czupała 1:13,8
2. Paulina Tłytko 1:22,3
3. Joanna Lizner 1:25,5

4. Aleksandra Maroszek 1:26,6
5. Kamila Dwojak 1:38,6

6. Berenika Płoska 1:41,1
400 metrów chłopców (bieg otwarty)

1. Łukasz Bango 1:05,4
2. Tomasz Zachorowski 1:11,8
3. Dawid Tadla 1:18,2

3. Mateusz Chmielewski 1:18,2
5. Mateusz Górski 1:20,0
6. Wojciech Meres 1:20,4

Sztafeta 4 x 100 metrów dziewcząt mł.

1. Słoneczka 1:24,4
(Góral, Juralewicz, Dwojak, Miecznik)
2. Krasnale 1:28,0

(Kalisz, Tokarz, Żabnicka, Łabaza)
3. Smerły 1:29,1
(Słotwińska, Derka, Piórkowska, Śliwińska)

Sztafeta 4 x 100 metrów chłopców mł.

1. Gwiazdy 1:30,2
(Trepeta, Pyka, Bednarski, Serba)
2. Bezimienni 1:35,9

(D. Dąbrowski, P. Dąbrowski, Meres, Filip)
3. Miejsowi 1:46,1
(Strukowski, Korbus, Zgórski, Serba)

Sztafeta 4 x 100 metrów dziewcząt starszych

1. Błyskawica 1:05,0
(Poczkajka, Białkowska, Elert, Mikosz)
2. Diablice 1:10,7

(Świdarska, Rasoła, Garcorz, Purys)



Kamila Dwojak na dystansie
400 metrów

3. Tajgers 1:11,1
(Żuber, Pabian, Krok, Garbowska)

4. Tornado 1:15,6
(Kędzierska, Tłytko, Paściak, Maroszek)

Sztafeta 4 x 100 metrów chłopców starszych

1. FC Kiepski 1:07,4
(Kobiela, Chmielewski, Bango, Górski)

2. Kaszaloty 1:09,0
(A. Purys, J. Purys, Zachorowski, Pawlak)

3. Sprinterzy 1:12,8
(Bartzak, Strzelec, Działoszyński, Zalewski)

Krzysztof Centner

IGA TOUR

Biuro Podróży

Nysa, ul. Bohaterów Warszawy 5,
tel. 433-27-27

Bibione (Włochy)

13-22.09.2002

cena 299 złotych

Świadczenia

jazd autokarem zachodnim

- 7 noclegów w Bibione

partamenty 4/5/6 osobowe

ubezpieczenie NNW i KL

- podatek VAT

nieka rezydenta na miejscu

rzyj do naszego biura

CERAMIKA REKLAMOWA UPOMINKOWA



PRODUKCJA I ZDOBNIENIE CERAMIKI

Bardach

49-130 Tulowice, ul. Parkowa 6
tel. 46-00-222, 46-00-220, www.bardach.com.pl

PROMOCJA JUBILEUSZOWA 10 LAT NA RYNKU

ART SPORT
autoryzowany dealer

ROSSIGNOL
SALOMON
ATOMIC
FISCHER
BLIZZARD

adidas **campus**

MARKER

WYPRZEDAŻ
od 25%
do 70%
TANIEJ

Nysa, ul. Boh. Warszawy 12, tel. 433 66 13, tel./fax 433 26 00
Nysa, ul. Celna 22, tel. 435 20 54

DERMATOLOG

lek. med.
Aleksandra Złotoś

poniedziałki, czwartki
17.00 - 18.30
Nysa, ul. Warszawska 2
(boczna Drzymały)
Rejestracja tel.: 433 42 23 lub
tel. 0604 438 901

GABINET LARYNGOLOGICZNY
LEK. ALINA WOŁYNIEC
spec. otolaryngolog

diagnostyka i leczenie
oraz audiometryczne badanie słuchu
przyjmuje: wtorki i czwartki
w godz. 17.00 - 19.00
poza pozostałe dni
po uzgodnieniu telefonicznym.
Nysa,
ul. Grzegorza z Sanoka 8
Tel. 077 / 431 05 35

GABINET ORTOPEDYCZNY
LEK. ANDRZEJ WOŁYNIEC
SPECJALISTA CHIRURGA URAZOWEJ I ORTOPEDYCZNEJ

USG - dziecięcych stawów biodrowych
Leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu.
przyjmuje: środa
w godz. 17.00 - 19.00
Pozostałe dni
po uzgodnieniu telefonicznym.
Nysa, ul. Grzegorza z Sanoka 8
Tel. 077 / 431 05 35

GABINET
NEUROLOGICZNY

lek. RYSZARD GIZOWSKI
specjalista neurolog
Przyjmuje od 16.30
w poniedziałki i środy.
Pozostałe dni po uzgodnieniu
telefonicznym.
Nysa, ul. Bohaterów Warszawy 46A
Tel. 435 51 94 lub 0600 141 655.

Lekarz medycyny
Grzegorz Ruszecki
specjalista chorób
wewnętrznych

praktyka internistyczna, **USG**
wtorki, czwartki, piątki
od godz. 16.30
ul. Piłsudskiego 12a, tel. 433 10 24

STOMATOLOG

BOŻENA TRYNKLER

wtorek, czwartek,
piątek od 15⁰⁰
Nysa, ul. PRUDNICKA 3
(w podwórku za Domem Chleba)
Tel. dom. 433 52 29
Tel. 0602 748 721

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista chorób kobiecych
i położnictwa
lek. Czesława Zubrzycka
przyjmuje:
wt., czw. w godz. 16.00 - 19.00
Nysa, ul. Sudecka 6a - XI p.
Tel. 435 85 96

DR NAUK MEDYCZNYCH
SPECJALISTA CHOROBY OCZU
BEATA

GOŁASZEWSKA - FUCHS
SOCZEWKI KONTAKTOWE
DLA KAŻDEJ WADY WZROKU
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
CHOROBY OCZU

Nysa, ul. WANDY PAWLIK 12 A
(boczna ul. Słowiańskiej)

REJESTRACJA
OD PN DO PT W GODZ. 15.00 - 18.00
TEL. 433 04 66. 448 26 15

JEST CI ŻŁE? ZADZWOŃ
UZYSKASZ SZYBKĄ POMOC
- problemy małżeńskie,
wychowawcze i inne
- badanie inteligencji,
w kier. dysleksji

PSYCHOLOG
mgr Małgorzata
Niklasinska - Świąty
Tel. 435 34 14,
kom. 0609 699 806.

PRAKTYKA
STOMATOLOGICZNA

MAŁGORZATA WÓJTOWICZ
LEKARZ STOMATOLOG

48-303 Nysa
ul. Piłsudskiego 6A/XI p.
tel. 435 82 56, dom. 433 03 04.
Godz. przyjęć: pon. 8.00 - 15.00
wtorek 13.00 - 20.00
czwartek 13.00 - 20.00

SPECJALISTA PSYCHIATRA
Ruciński: nerwice, depresje,
psychozy (dorośli, młodzież).
Rejestracja: 433-31-19

GABINET MEDYCZNY PRACY
GABINET INTERNISTYCZNY

Zofia Kałwelis - Zaleska
lek. chorób wewnętrznych
specj. medycyny pracy

• badanie profilaktyczne
• badania kierowców
poniedziałki, czwartki 16.30 - 18.00
Nysa, ul. Piłsudskiego 55
tel. 433 34 76, 0608 292 711
(Przychodnia ZUP),

PRYWATNA PRAKTYKA
STOMATOLOGICZNA

Nysa, ul. Zjednoczenia 1
lek. stom.
MAŁGORZATA DEMBICKA
Oferuje pełen zakres
usług stomatologicznych
pon. 10.00 - 17.00, wt. 12.00 - 18.00
śr. 10.00 - 17.00, czw. 12.00 - 18.00
pt. 10.00 - 14.00
Tel. 433 11 11, dom. 433 79 83.
kom. 0604 232 548,

GABINET
GINEKOLOGICZNY

lek. med. SŁAWOMIR RESAKOWSKI
ginekolog - położnik
przyjmuje:
poniedziałek, środa 16.30 - 18.00
sobota 10.00 - 11.00
(tylko pacjentki zarejestrowane)
Nysa, 22 stycznia 14 (I p.)
Tel. dom. 433 18 41
Tel. kom. 0601 913 634

Lekarz medycyny
Wanda Dłuszyńska - Janik

DERMATOLOG

Rejestracja telefoniczna
w godz.:
7.00 - 8.00 i 20.00-21.00
tel. 433 - 39 - 49

STOMATOLOG
IWONA LIPNICKA

Nysa, ul. Wolności 9
(obok nowej przychodni i elektrowni wodnej)
Tel. gab. 433 32 98
Tel. dom. 433 31 75
pn. 11.00 - 13.00;
wt. 10.00 - 13.00; 16.00 - 18.00
czw. 10.00 - 13.00; 16.00 - 18.00;
pt. 16.00 - 18.00
WYBIELANIE ZĘBÓW

Prywatny gabinet
ginekologiczno - położniczy

Lekarz medycyny
KRZYSZTOF KROCZAK
Nysa, ul. Kozarzewskiego 3
USG, CYTOLOGIA
Przyjmuje:
pon, wt, czw, pt od godz. 16.00
rejestracja telefoniczna
Tel. 433 83 38, 0602 630 743

REFUNDACJA RECEPT

Gabinet w Przychodni
Sp-ni Inwalidów - ul. Lompy 3

Lek. med. Paweł Koronczok
specjalista chorób
wewnętrznych
WTOREK CZWARTEK
16.00 - 17.00 18.00-19.00
Wizyty domowe - zgłoszenia:
tel. 433 24 00
EKG, USG, badania poziomu
cukru i cholesterolu

HOLISTYCZNE
STUDIO ZDROWIA

zaprasza
na terapie
z filipińskim uzdrowicielem
PEDRO DEMOSENEM
dnia 12 sierpnia 2002 r. w Nysie
Nysa, ul. Piłsudskiego 28,
tel. 0608 091 573.

PRYWATNY GABINET LEKARSKI
lek. med. Edmund Lupa
specjalista położnictwa
i ginekologii

- badania USG
- badania cytologiczne
- leczenie nadżerek
Nysa, ul. Piłsudskiego 9
poniedziałki i środy
od godz. 17.00, w piątki po
uzgodnieniu telefonicznym
Tel. 0602 774 893, 433 44 42.

Lekarz medycyny
Marian Pasieka
specjalista chorób
wewnętrznych

- E K G -
BADANIA KIEROWCÓW
Przychodnia PKP ul. Kolejowa 2
Przyjmuje: środy, piątki
w godz. 17.00 - 18.30
Recepty refundowane przez kasę chorych

STOMATOLOG

Wiesław Sienkiewicz

- Leczenie próchnicy najnowszą szwedzką metodą - bez borowania
- Protetyka - Chirurgia - Leczenie laserem

Nysa, PIŁSUDSKIEGO 2 XI p.

poniedz. | 10.00 - 13.00 i 16.00 - 19.00 | wtorki | 16.00 - 19.00
piątki | | środy |
czwartki |

Nagłe przypadki całą dobę: tel. kom. 0603-124-370, dom. 431-03-0

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
lek. med. Małgorzata Browarska
SPECJALISTA CHOROBY OCZU

DIAGNOSTYKA - LECZENIE: ZEZ, JASKRA, OKULARY
BADANIA KWALIFIKACYJNE KIEROWCÓW

ADRES GABINETU:
Nysa, UL. PIŁSUDSKIEGO 55, PORADNIA ZUP pokój 112,
tel. dom. 435 88 91, kom. 0602 466 029

GABINET CZYNNY:
PONIEDZIAŁEK, CZWARTEK 16.00-17.30

Lekarz Stomatolog
IWONA MACIEJUK

SPECJALISTA
ORTODONTA

Wyszaków Śląski 70
rejestracja telefoniczna
435 47 11

PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY
ul. Łukasieńskiego 2/8 (obok targu)

przyjmuje lek. stom.
ANNA MAZUREK
pon. i czw. 16.00 - 19.00
sobota 10.00 - 12.00
Tel. gab. 448 07 31

GABINET INTERNISTYCZNY
specjalista chorób wewnętrznych
ADAM BĄK

Nysa, ul. Celna 21/3
Przyjmuje: środa, piątek
w godz. 17.00-18.00
Wizyty domowe

Telefony:
gabinet 433 39 27,
kom. 0606 393 387,
dom. 433 64 42

Prywatny Gabinet
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY
lek. med. TOMASZ MAZUREK

Przyjmuje:
środa, piątek od 17.00 - 19.00
Nysa, ul. Łukasieńskiego 2/8,
I piętro (koło targu).
Tel. gabinet: 448 07 31
Tel. kom.: 0600 924 504
- U S G - CYTOLOGIA
LECZENIE NADŻEREK

SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZY
Lek. ginekolog - położnik
WITOLD LESISZ

- prowadzenie ciąży
- USG, cytologia
- leczenie nadżerek
Nysa, ul. Bohaterów W-wy 5
Poniedz. i czwartki od godz. 16.00
Rejestracja: tel. 433 27 41;
0602 628 305.

SPECJALISTA PROTETYKI

LEKARZ STOMATOLOG
IRENEUSZ ZAWIAŁSKI

PROTEZY
STAŁE I RUCHOME

Nysa
ul. MARIACKA 6/8 II p. pok.
REJESTRACJA TELEFONICZNA
Tel. 0607 081 255

ALERGOLOG

SPECJALISTA CHOROBY POŁOŻNICZEJ
lek. med. Iwona Robotycka-Len
przyjmuje
W CENTRUM MEDYCZNYM
„PRZYCHODNIA”
ul. Moniuszki 7
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK
w godz. 14.00 - 17.00
tel. 409 06 40, kom. 0606 926

PORADNIA
LARYNGOLOGICZNA

(kontrakt z kasą chorych)
lek. laryngolog
RAJMUND MILLER
Nysa, MONIUSZKI 7/I p.
Czynna codziennie
10.00 - 14.00
Tel. 409 06 40.

REHABILITACJA

**Maśaż leczniczy i relaksacyjny
Ćwiczenia usprawniające**

mgr rehabilitacji PAWEŁ OGRODNIK

Zabiegi w domu pacjenta

l. 435 94 91 po 20.00, kom. 0 608 55 89 89

BADANIA

- do prawa jazdy i świadectwa kwalifikacji (zniżka dla osób uczących się - 20%)
- psychologiczne kierowców i operatorów
- psychologiczne osób starających się lub posiadających broń palną
- pracownicze

PRACOWNIA MEDYCZYNY I PSYCHOLOGI S.C.
E. KOCZY M. CHUDY

CENTRUM MEDYCZNE "PRZYCHODNIA"
NYSIA, UL. MONIUSZKI 7, lp.
Tel. 40 90 640, 0602 390 589

Zesław Kobylecki
Specjalista
chorób wewnętrznych
0 602 199 413

Zenon Kawecki
Alergolog
Specjalista chorób dziecięcych
0 600 335 919

BADANIA I PORADY po uzgodnieniu telefonicznym

SG jamy brzusznej, prostaty, piersi, tarczycy

KG, badanie cukru, moczu

badania laboratoryjne,

świadectwa kwalifikacyjne,

- badania kierowców

- testy alergologiczne

„MEDIPAK” - Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej
314 Pakosławice, Reńska Wieś 76, tel./fax 0-77 435 76 85

MultiFon

ATY SŁUCHOWE

erujemy

danja słuchu

araty słuchowe od 690 zł

ładki uszne

wis i akcesoria

erie

zyty domowe

TY - 4 x 0%

UJĘCIA: wtorki w godz. 10-14

40 90 640, 0602 44 12 91

Nysa, ul. Moniuszki 7

**WYNAJEM
AUT**

bez limitu kilometrów <<

MS tel. 40-90-310, 609-668-408

**OGOTOWIE
POGRZEBOWE
CAŁĄ DOBĘ**

TEL. 433 39 00

M. 0692 292 555

EKOM” Sp. z o.o. w Nysie.

TANIEJ !

AMD DURON 1000MHZ
PL. GL. ECS SIS745, DDR
PAMIĘĆ DDRAM 128MB,
HDD 40GB ATA100
FDD 1,44MB, DVD LG 16x
GEFORCE2 MX-400 64MB
K. DZW. AC '97 3D
WENTYLATOR,
OBUDOWA 300W
MYSZ + PODKŁADKA,
KLAWIATURA PS/2
Monitor AOC 17" 7Vlr

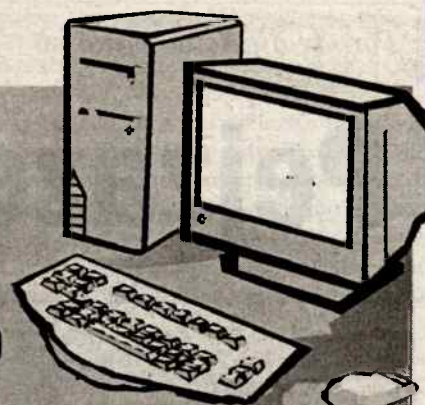
2286 zł

AMD ATHLON XP 1700+
PL. GL. ECS SIS745, DDR
PAMIĘĆ DDRAM 128MB,
HDD 40GB ATA100
FDD 1,44MB,
NAGRYWARKA LG 32/10/40
GEFORCE2 MX-400 64MB
K. DZW. AC '97 3D
WENTYLATOR,
OBUDOWA 300W
MYSZ + PODKŁADKA,
KLAWIATURA PS/2
Monitor AOC 17" 7Vlr

2640 zł

INTEL PIV 1,7GHZ
SOCK.476 BOX
PL. GL. ECS i845D, DDR
PAMIĘĆ DDRAM 128MB,
HDD 40GB ATA100
FDD 1,44MB, DVD LG 16x
GEFORCE2 MX-400 64MB
K. DZW. AC '97 3D
WENTYLATOR,
OBUDOWA 300W
MYSZ + PODKŁADKA,
KLAWIATURA PS/2
Monitor AOC 17" 7Vlr

2946 zł



MODEM
Gratis !

DO KAŻDEGO ZESTAWU

Nysa, ul. Biskupa Jarosława 3, tel. (077) 4480760
www.gambit.nysa.com.pl

gambit

KREDYTY

Wypłata w 48 h

Bez ograniczeń wieku,
poręczycieli i zgody małżonka.

10,25% w euro

Nysa, ul. Szopena 20
448 40 58
Prudnik, ul. Piastowska 51
436 91 14

STOLARZ S.C.



Piotr. Roman Boquccy

- o usługi stolarskie
- o domki letniskowe, altanki (ekspozycja w firmie ALMAR, ul. Jagiellońska 40)
- o schody
- o podłogi drewniane

48-300 Nysa
ul. Jagiełły 31

tel. (077) 435 83 07

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej
w Nysie ogłasza
PRZETARG

na kupno własnościowego mieszkania znajdującego się:
Os. PODZAMCZE sektor „A” 8/5 - II p - pow. 72,95 m kw.
- wartość wywoławcza wynosi 65.000,- zł - czynsz za to mieszkanie
wynosi ok. 480,- zł miesięcznie (za 3 os.)

(mieszkanie wyposażone jest w wodomierze, mierniki ciepła, żaluzje okienne, w pokojach jest mozaika parkietowa - bukowa, w kuchni i łazience kafle, nowe urządzenia sanitarne, w kuchni na ścianach panele, a w przedpokoju boazeria drewniana).

Wysokość wadium wynosi 1.000,- zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 06.08.2002 r. o godz. 14.00 w lokalu Spółdzielni przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 35 (sala na parterze).

Wadium w wyżej podanej wysokości należy wpłacić gotówką w kasie Spółdzielni najpóźniej do godz. 13.30 w dniu przetargu.

Zarząd Spółdzielni oświadcza, że jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny kupna co najmniej równej wartości wywoławczej, to wadium ulega przepadkowi.

W przypadku zawarcia umowy przedwstępnej, wadium zaliczone będzie na poczet wkładu budowlanego.

W razie wygrania przetargu i nie zawarcia umowy w terminie i na warunkach wyznaczonych przez Spółdzielnię - wadium nie zostanie zwrócone.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dodatkowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni przy ul. KEN 35 (pokój nr 111 - I p.) w godzinach urzędowania.

4868



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Janusz Piskorski

Nysa, róg ul. Skłodowskiej i Szopena

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Tel. 433 24 51 w. 451, 0604 85 84 62
433 79 03, 435 60 20

Gwarantujemy:

- * kompleksową obsługę
- * możliwość płatności po uzyskaniu świadczenia pogrzebowego (ZUS, itp.)
- * transport w kraju i za granicą

DO SZCZĘŚCIA

BRAK JUŻ TYLKO

PIENIĘDZY?
MOŻEMY POMÓC...

...SPŁACISZ W RATACH

dowolny cel, dowolna kwota,
małe wymagania, jednorazowa
prowizja, z nami spłacisz zaległe
kredyty, żadnych losowań

wysokość spłaty zależnie od kwoty
20.000 zł - tylko 212,67 zł
40.000 zł - tylko 425,33 zł
60.000 zł - tylko 638,00 zł



inwestor
Tworzyliśmy Wpływanie Przedsiębiorczości

Uwaga! Ilość ofert ograniczona

NYSIA ul. Wyzwolenia 3 tel. 433 98 48
OPOLE ul. Krakowska 37 tel. 441 78 98

BUSTAN PPUH

Nysa, ul. Ujejskiego 17/19 • tel./fax (77) 4333 066, tel. 433 78 00

PROMOCJA !

Firma BUSTAN oferuje Państwu szeroki asortyment części
zamiennych do samochodów zachodnich po bardzo atrakcyjnych cenach.
Obecnie proponujemy Państwu promocję na oleje silnikowe i filtry:

- olej silnikowy 15W/40 Ford 4 l. **56,- zł**
- olej silnikowy 10W/40 Ford 4 l. **60,- zł**
- olej silnikowy 5W/40 Ford 4 l. **72,- zł**

Przy zakupie filtra i oleju zapewniamy bezpłatną wymianę.

Polecamy również klocki hamulcowe firmy All Brake Systems

- Opel Kadett 39,- zł
- VW Golf II, III 49,- zł
- Audi 80, 90 49,- zł
- Ford Escort, Fiesta, Orion 49,- zł

ZAPRASZAMY!

Przy zakupie części układu hamulcowego oferujemy Państwu
50% zniżkę na komputerowe badanie układu hamulcowego.

Porady dla fotoamatorów

Pejzaże pod słońce



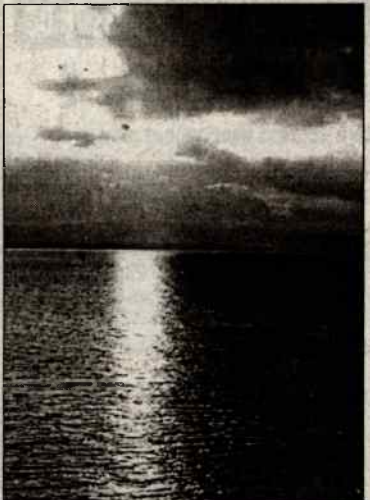
Jak sfotografować tak piękne zachody słońca?

Wśród fotografujących panuje dość powszechne przekonanie, że nie należy robić zdjęć pod światło. Te dobrze wykonane, przy odpowiednich warunkach pogodowych, potrafią stać się prawdziwymi dziełami sztuki.

Zdjęcia jeziora wykonane o odpowiedniej porze - rano lub późnym popołudniem, wtedy gdy słońce znajduje się nisko nad horyzontem i intensywnie rozjaśnia położone w kierunku obiektywu partie wody, mogą uwydatnić zmarszczoną lekkim wietrzykiem taflę akwenu. Szerokokątny obiektyw powiększa głębię, oddając wrażenie dużej przestrzeni, zwłaszcza w przypadku małych zbiorników.

Efekt potęgują liczne chmury niepokrywające całego nieba. Należy unikać słońca świecącego prosto w obiektyw, najlepiej jeśli schowane jest za lasem ewentualnie prześwieca przez chmury. Bardzo przydatna wówczas będzie osłona przeciwsłoneczna pozwalająca przy promieniach padających nieco z boku uniknąć powstania jasnych wielokątów.

Ciekawe wyniki możemy uzyskać w czasie przelotnych opadów lub burzy, wówczas mozaika kręgów wywołanych na wodzie kroplami deszczu w połączeniu z nadciągającą partią chmur potrafi nadać fotografii dramatyczną atmosferę. Jednak w takich warunkach należy chronić aparat przed deszczem.



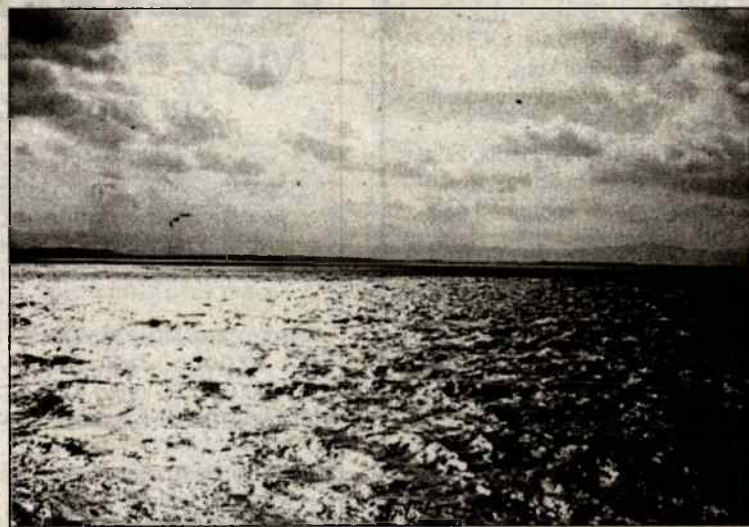
Fotografowanie pod światło stawia przed fotografującymi bardzo wysokie wymagania

Najprostszą osłoną jest foliowa torebka z wyciętym otworem na obiektyw umocowaną przy pomocy gumki.

Nośmy zawsze ze sobą statyw. Pozwoli on nam zwiększyć głębię ostrości poprzez wybieranie maksymalnej wartości przysłony. Jednak należy pamiętać

grafowane pod światło wyjdą sylwetkowo.

Bardzo dużo zależy od odpowiednich parametrów naświetlania. Najlepiej stosować 1 - 2-krotne niedoświetlenie negatywu, dodaje to tajemniczości potęgując przy tym element drama-



Użycie filtru polaryzacyjnego ułatwi nam kontrolowanie odbłasków oraz uwydatni chmury

tać, że w czasie silnego wiatru zastosowanie długich czasów naświetlania spowoduje poruszenie gałęzi drzew.

Użycie filtru polaryzacyjnego ułatwi nam kontrolowanie odbłasków oraz uwydatni chmury, spowoduje, że będą znacznie wyraźniejsze a niebo między nimi czystsze. Późnym popołudniem daje się uchwycić moment, gdy słońce odbijając się nieco złocistą barwą, zapali na krótką chwilę roziskrzoną taflę jeziora. Poranne mgły natomiast rozpraszając światło rozmyją odbicia promieni dając duże, jasne płaszczyzny wody.

Fotografując las i rośliny postaramy się wykorzystać efekt przeświecania liści. Możemy to uzyskać przy oświetleniu tylnobocznym, wówczas część roślinności zostanie efektywnie podświetlona, inne na ich tle utworzą ciemne zarysy. Tego typu zdjęcia, tak jak opisywane wcześniej, najlepiej udają się wczesnym rankiem lub pod wieczór, kiedy nisko zawieszona nad horyzontem słońce oświetli nasze obiekty pod odpowiednim kątem.

Wszelkie cienie i postacie sfoto-

Imiennik

1 sierpnia, czwartek: Justyna, Nadii, Piotra
2 sierpnia, piątek: Alfonsa, Kariny, Gustawa
3 sierpnia, sobota: Lidii, Augusta, Nikodema
4 sierpnia, niedziela: Dominika, Protazego, Jan
5 sierpnia, poniedziałek: Marii, Oswalda, Stanisł
6 sierpnia, wtorek: Jakuba, Sławy, Sykstusa
7 sierpnia, środa: Doroty, Kajetana, Donata

KĄCIK NOWO NARODZONYCH

*Każdy dobrze wie, że kozy kują w Pacanowie.
A gdzie gęsi uczą fruwać? Kto mi z was odpowie?*

Pytanie to wraz z Jerzym Ficowskim, autorem wiersza, rujemy do wszystkich nowo narodzonych Maluszków. W gronie są m.in.:

Emilia Wiktoria Wisła

Kamil Piotr Woliński

Julia Maria Cierpiatowska

Natan Liguz

Agata Alicja Potoczak

Gracjan Kazimierz Klimek

Rośnijcie zdrowo Kochani, abyście jak najszybciej mogli udzielić nam odpowiedzi! Rodzicom serdecznie gratulujemy

NA NOWEJ DRODZE ŻYCIA



**„Kocham cię w kapeluszu i w berecie.
W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.**

Miłosne zaklęcia K. I. Gałczyńskiego dajemy w darze wszystkim Młodym Parom. W ich gronie są m.in.:

Marta Maria Walów

i Robert Stanisław Kraszewski

Pomyślności na nowej drodze życia!

DEKORACJE
na
śluby
i wesela

Artykuły dekoracyjne: sal, samochodów, tortów, stołów, potraw, gości

**Największy wybór,
najniższa cena!!!**

Serpentyny, obrusy, serwetki, świece, balony, przypinki, fontanny tortowe, bibuła, etykiety na butelki, zaproszenia, girlandy, tablice, kokardy...

metro Zapraszamy od 8.00 do 16.00 w soboty od 8.00 do 16.00
Nysa, ul. Mickiewicza 26 (była wylegarnia) telefon 433 44 44

Przedszkolak wie, Przedszkolak powie...

Jest przyjaciel?

Justynka - Przyjaciel to jest taki przyjaciel... bardzo, bardzo się go

Małgosia - To taki ktoś, kto się z tobą dzieli wszystkim.

Kinga - Przyjaciel to ten, co się z tobą dzieli.

Maciek - Ja mam przyjaciela - lubię go, bo jest fajny i się ze mną dzieli.

Kinga - Ja mam dwie przyjaciółki i Gosię, są fajne, bawimy się często.

Małgosia - Ja też mam dwie przyjaciółki i jeszcze taką drugą przyjaciółkę, która jeszcze teraz nie chodzi do przedszkola, Ewcię. Obie są fajne.

Justynka - Ja też mam przyjaciółki, to znaczy trzy: Kingę, Gosię i

Co jest bohater?

Maciek - To taki człowiek, który jest dzielny.

Bartek - To ten, co coś pomaga.

Justynka - Jak coś się złego dzieje, to on pomaga.

Maciek - Ten kto się utopi, to bóg go ratuje.

Kinga - To ratownik.

Bartek - Nie, no jak się ktoś utopi, to ktoś ratuje.

Co chcielibyście być w przyszłości?

Kinga - Ja baletnicą, bo lubię tańczyć.

Maciek - Ja bym chciał być rolnikiem, lubię rolnictwo. Chciałbym założyć kosić, i jeszcze mój dziadek by mi pomógł.

Małgosia - Ja też bym chciała być baletnicą, też lubię tańczyć.

Kinga - Baletnice są zawsze ładne, w różowy strój.

Bartek - Chciałbym z moją mamą iść na targi, ona tam na targu zarabia, a ja sprzedaję razem z moim



tatą, chciałbym im pomagać.

Radek - Ja bym chciał być robotnikiem, latałbym wtedy.

Justynka - A ja bym chciała być motylkiem, też bym wtedy latała.

Kinga - Ale najpierw to byś była gąsienicą.

Co to jest marzenie?

Justynka - Jak się coś marzy no to wtedy znaczy, że coś ładnego się myśli.

Kinga - Ja na przykład marzę, żeby zostać Barbie-motył i cukierkową księżniczką, słyszałam o nich w reklamie i mam cukierkową księżniczkę w gazetce.

Małgosia - Można marzyć o różnych pięknych rzeczach, które by się bardzo chciało.

Kinga - A ja marzyłam o rybce i ja dostałam - żywą!

Maciek - A ja sobie też spełniłem marzenie, dostałem koparę na urodziny, taką co chciałem, na pilot.

Bartek - Ja marzę, że jestem nad rzeką, pływam, umiem też nurkować.

Radek - Marzę o tym żeby być bogaty, wtedy kupiłbym sobie... wszystko!

A jakie byście chcieli zwieźć miejsca?

Kinga - Ja bym chciała pojechać do Paryża.

Małgosia - Ja też do Paryża.

Justynka - Ja bym chciała pojechać nad morze, już byłam nad morzem i jeszcze raz pojadę na to samo. Tam na przykład opalałam się z mamą.

Maciek - Chciałbym pływać na motorówce policyjnej nad morzem.

Radek - Ja bym chciał pojechać na Mazury.

Siesta

Krótki wypoczynek w czasie pracy zwiększa wydajność, pomaga pokonać stres i zmniejsza przeciążenie umysłu - twierdzą eksperci.

Siesta jest połączeniem wypoczynku umysłowego, rozluźnienia mięśni i zmniejszonego pobudzenia nerwów. Poprawia ona pamięć i koncentrację, pozwalając na ponowne podjęcie aktywności umysłowej w stanie większego odprężenia. Eksperci przestrzegają jednak przed zbyt długim oddawaniem się nicnierobieniu. - Najlepsza jest siesta trwająca od 10 do 40 minut - twierdzi dr Escalante. Dłuższa może, jego zdaniem, prowadzić do pogorszenia nastroju, trudności w ponownej koncentracji na zadaniach i poczucia zmęczenia.

Sen a pamięć

Długi spokojny czas marzeń sennych jest niezbędny do dobrego zapamiętywania. Wyniki badań przeprowadzonych przez naukowców z uniwersytetu w Kalifornii dowodzą, że kiedy małe kociaki zaczynają otwierać oczy, potrzebują dużo snu, aby zapamiętać bodźce docierające do nich z otoczenia. To właśnie spokojny sen pozwala prawidłowo się rozwijać mózgowi i zwiększa jego wydajność poprzez wzmacnianie i zagęszczanie połączeń komórek nerwowych. Eksperymenty dowiodły, że sześciogodzinny niezaburzony sen nawet dwukrotnie poprawiał wydolność mózgu zwierząt. Obserwacje tę można również odnieść do ludzi. Dlatego specjaliści podkreślają, że długi nocny odpoczynek jest niezbędny do tego, by stworzyć trwałą pamięć i móc rozpoznawać sytuacje, z którymi już się zetknęliśmy.

Witaminy na wzrok

Jedzenie marchwi poprawia widzenie w ciemności, co jest zasługą pobudzającego wpływu witaminy A, zawartej w marchwi, na pręciki. Jedzenie warzyw, a w szczególności kapusty, dzięki zawartym w nich witaminom pomaga zapobiegać chorobom oczu. Spożywanie dużych ilości soli powoduje wzrost ryzyka wystąpienia zaćmy podtorebkowej. Należy więc unikać solenia potraw w trosce o swój wzrok. Zwiększenie spożycia witaminy C powoduje zmniejszenie ryzyka wystąpienia wielu groźnych chorób oczu, w tym zaćmy.

Dietetycy radzą, aby w swej diecie uwzględnić też soję, produkty z owsa (z tym ostrożnie, bo odwadniają organizm), cebulę, czosnek i mięso skorupiaków...

Wzrok a komputer

Wzrost popularności komputerów w ciągu ostatniego dziesięciolecia idzie w parze z wydłużaniem się kolejek do okulistów. Coraz więcej osób korzysta z komputerów i coraz więcej skarży się na problemy z akomodacją i pogłębianiem się wady wzroku. Wprawdzie nie wszystkie aspekty wpływu komputera na wzrok są nam znane i naukowcy wciąż badają wszelkie możliwości tego oddziaływania, to wiemy, że istnieje wiele zagrożeń ze strony komputera.

KINO POKÓJ

ZAPRASZA NA FILMY

26 LIPCA - 8 SIERPNIA

17:00 19:00 **EPOKA LODOWCOWA**

Przygody trójki niezwykłych bohaterów: Manny'ego, olbrzymiego mamuta obdarzonego ironicznym poczuciem humoru; Sida, ospałego, nietowarzystkiego leniwca i Diego, dwulicowego tygrysa szablozębnego. Niedobrana trójka zmuszona jest wyruszyć w drogę, by zwrócić zagubione ludzkie dziecko jego prawdziwej rodziny.



26 LIPCA - 1 SIERPNIA

21:00 **Spider-Man**

Przeciętny piętnastolatek, Peter Parker przeistacza się w superbohatera pod wpływem ukąszenia przez radioaktywnego pajaka. Kiedy jego ukochany wuj zostaje brutalnie zamordowany przez włamywaczy, Peter przysięga sobie, że użyje swoich niezwykłych zdolności, aby pomścić jego śmierć.



2 - 8 SIERPNIA

21:00 **40 dni i 40 nocy**

Ostatni związek Matta Sullivana okazał się wielkim niepowodzeniem. Po rozstaniu ze swoją miłością postanawia przez 40 najbliższych dni i nocy nie spotykać się z żadnymi dziewczynami, co oznacza brak dotyku, brak całowania, brak seksu itd... Czy wytrzyma w swoim postanowieniu?



OPTIMUS
SALON FIRMOWY

KASY FISKALNE

JUŻ OD:
999.-*

PONADTO:

- wagi
- metkownice
- czytniki kodów
- inwentaryzatory

PEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

*Cena nie zawiera podatku VAT

Nysa ul. Parkowa 7
tel. 077-433-70-69
Prudnik Plac Farny 5

Bajko-kacik

Czarnoksiężnik z Krainy Oz

Dorotka mieszkała z wujkiem i ciocią, którzy byli bardzo dobrzy, ale ciężko pracowali i może dlatego nigdy się nie uśmiechali. Tylko Toto, mały piesek Dorotki potrafił ją rozbawić. Pewnego dnia niebo pociemniało, a od północy słychać było wycie wiatru.

- To cyklon! - zawołała ciocia do Dorotki. - Biegnij szybko do piwnicy! Dziewczynka nie wiedziała, że ich dom znalazł się dokładnie w oku cyklonu. Zdążyła tylko chwycić Toto, kiedy dom zaczął się ruszać. W chwilę później unosił się w powietrze jak balon! Dom lecąc kiwał się i kołysał, a to kołysanie uspiło Dorotkę. Obudziła się dopiero wtedy, gdy było już cicho. Otworzyła drzwi i ujrzała przesłaniczne miejsce, pełne drzew owocowych i ptaków, z szmerzącym strumieniem wijącym się po ukwieconej łące.

- Witamy w Krainie Manczkinów! - usłyszała, a po chwili zobaczyła trzech dziwnych ludzi oraz piękną damę.

cdn.



Po odbiór nagrody do naszej redakcji zapraszamy tym razem Agatę Kaźmierczak.

Zachęcamy Was drogie dzieci do wykonywania ilustracji do publikowanych w naszej gazecie bajek. Czekają nagrody!

Sprawdź swoją spostrzegawczość...

...i znajdź 8 szczegółów, którymi różnią się obrazki. Do rozlosowania 35-złotowa nagroda. Na odpowiedzi (wraz z kuponem) czekamy dwa tygodnie.



Z kart nyskiego astrologa

Horoskop urlopowy

Sezon urlopowy w pełni. Jak wypoczywać, żeby być zadowolonym? Najlepiej zapytać o to gwiazdy.

BARAN 21 III - 20 IV

Kocha sport i aktywność fizyczną. Leżenie na plaży, wśród ociekających potem ciał, nie jest w jego stylu. Preferuje piesze wycieczki, przemierzanie rowerem wertepów, ciężką pracę na działce lub górskie wspinaczki. Morze też ewentualnie wchodzi w rachubę, ale wyłącznie jako pełne wyzwania: najlepiej spienione, z bałwanami, z którymi można się zmierzyć.

BYK 21 IV - 21 V

Uwielbia bywać tam, gdzie są pieniądze. Wypoczywa najlepiej w kasynie, przy rulecie. A jeśli go na to nie stać, to namiastką bywa wyprawa do sklepów po zakupy. Dobrze się czuje też na łonie natury: lesie, łące. Marzy o swojej działce i domu za miastem.

BLIŹNIĘTA 22 V - 22 VI

Są z reguły bardziej zainteresowane wypoczynkiem bliskim niż swoim własnym. Powinny jednak więcej dbać o siebie. Zwłaszcza służy im wypoczynek w górskiej okolicy wśród młodego duchem towarzystwa. Wesole usposobienie zjednuje im wielu przyjaciół.

RAK 23 VI - 22 VII

Lubi samotność, odejście od gwaru. Zalecany scenariusz na lato, to woda, cisza i... lenistwo. Rak nie lubi czynnego wypoczynku. Bliskim nie radzi zmuszania go do dalekich wypraw, nawet poza miasto. Będzie wówczas nie do zniesienia!

LEW 23 VII - 23 VIII

Kocha przepych. Luksusowe kurorty, zwłaszcza nadmorskie, to jego marzenie. Jeżeli jednak jest na to zbyt biedny, niech wybierze zwykły ośrodek wypoczynkowy. Broń Boże, nie wolno zalecać mu kempingu lub namiotu. Kocha słońce, godzinami może wygrzewać się w jego promieniach.

PANNA 24 VIII - 23 IX

Nie lubi eksponować się na szerszym forum. Najlepiej, żeby zaszyła się gdzieś na łonie natury, z dala od zgłębku. Unikając towarzystwa zajmie się rozwiązywaniem krzyżówek, oglądaniem telewizji. Największą jej pasją jest jednak czytanie książek.

WAGA 24 IX - 23 X

Kochają gości, bo lubią być w centrum zainteresowania. Najlepiej, aby partyjne odbywało się w pięknych ogrodach i wnętrzach. Intuicyjnie wyczuwają rzeczy o dobrej wartości, znają się na sztuce i potrafią o tym rozmawiać. Artystyczne dusze są mądre i widziane w jej towarzystwie.

SKORPION 24 X - 22 XI

Odpoczywa najchętniej w gronie sprawdzonych przyjaciół. Wtęże nieważne jest miejsce wypoczynku. Może to być kino, pub, wyjazd na jezioro czy ognisko w górach. Dla przyjaciół jest gotów na wszystko, nawet na zniesienie wszelkich niedogodności.

STRZELEC 23 XI - 22 XII

Kochają ryzyko i przygodę. Ich domeną są sporty ekstremalne, wyścigi, gry hazardowe. Często używają własną ręką zapuszczać się w najdalsze zakątki świata, w poszukiwaniu dreszczyku emocji. Chętnie jeżdżą konno.

KOZIOROŻEC 23 XII - 20 I

Rzadko kiedy wypoczywa, bo większość czasu spędza w pracy. Jeżeli już musi zmusi go do wypoczynku, to najlepiej żeby był to coś na własną rękę. Koziorożec nie będzie wtedy ciągle kontrolował, żeby wypaść dobrze przed innymi. Cieszą go piesze wędrówki wspinaczką górską.

WODNIK 21 I - 19 II

Jest indywidualistą i rewolucjonistą. Dla niego najlepszym wypoczynkiem jest ten - wymyślony i zorganizowany przez siebie. Wodnik nie trzyma się utartych schematów i... jeździ do Jarocina, Mrągowa lub Woodstock. Zaskakuje zagnę rodzi, kiedy przyjedzie do niej zdezelowany motorem lub starą syrenką.

RYBY 20 II - 20 III

Kochają wygodę. Dobre łóżko lub hamak, duszno i ciągle medytacja to ich sposób na wypoczynek. Najchętniej spędzają czas nad wodą, w ciepłych miejscach. W wolnych chwilach oddają się artystycznym pasjom lub lekturze.

Sponsorem naszej zabawy jest:

EXPRESS
KANTOR WYMIANY WALUT

Nagrodę z nru 29. wylosowała
Maria Zając ze Skoroszczy.
Gratulujemy!

Nysa, ul. Celna 8
tel. 433 66 67
ul. Krzywoustego 3
448 40 79
tel. kom. 0 602 611 670

• Najwyższe ceny skupu
• Najniższe ceny sprzedaży
• Karty stałego klienta
• Profesjonalna i bezpieczna obsługa

NOWINY

Redakcja czynna w dni robocze od godz. 8.00 do 15.00, w soboty od 9.00 do 13.00.

Wydawca: Nyskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Janusz Sanocki - dyrektor wydawnictwa, Wacław Gacek - zastępca dyr. wyd. Redaguje zespół: Artur Kurowski - redaktor naczelny, Danuta Wąsowicz-Holota - z-ca red. naczelnego. Krzysztof Centner - dział sportowy, Agnieszka Groń, Agnieszka Nawrocka, Anna Bartosik, Maciej Byczek, Jerzy Pietraszko. Sekretarz redakcji: Konrad Szczepiński. Skład i opracowanie graficzne (DTP): Adam Zelent - tel. 0602 553 794 i VEKTOR studio - Nysa tel. 433 44 10. Dział reklamy: tel. 435 39 75, Mieczysław Buszyński - tel. 0602 430 047, Wiesław Wójtowicz. Sekretariat i biuro ogłoszeń: Bogumiła Piasek, Ewa Tomasz. Księgowość: Halina Kłoc. Kolportaż: własny i RUCH S.A. Prenumerata: Poczta Polska. Przyjmujemy również reklamy do tygodników: Kurier Brzeski, Echo Gmin, Jesienicki Tydenik (Czechy). Drukarnia: Słowo Media Ltd.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i zmian w tekstach niezamówionych.

Adres redakcji: 48-300 Nysa ul. Prudnicka 3 (I p.) tel./fax. 433 46 78, 433 04 14, Internet: www.nowiny.nyskie.com.pl, e-mail: nowiny@op.onet.pl

Nowocipy

ca jeszcze nikogo nie zabi-
czy to powód żeby ryzyko-

lamo, mam już 16 lat,
gę w końcu założyć stanik?
j, nie zwracaj teraz mamie
Andrzejk!

domu klienta apteki dzwo-
skarz:

żień dobry, przepraszam że
niepokoję, ale zaszła pomył-
y wczorajszym zakupie.

aaak? A co się stało?

upował pan tymianek dla te-
j, a my omyłkowo wydaliśmy
k.

o i jaka to różnica?

ztery pięćdziesiąt.

otkanie z prof. Miodkiem, z
da pytanie:

anie profesorsze, czy forma
chuje" jest poprawna?

V zasadzie tak, ale o ileż

niej zabrzmiałoby „Już czas,
ie”.

żonkowie popadli w kłopo-
nsowe. Żona mówi:

lami tylu dobrych przyjaciół.

nie skorzystasz z ich pomo-

recież wszyscy ci ją proponu-

ż uświadamia ją: Ty nie nie

iesz. Oni dają tylko tak dłu-

się nie bierze.

Jak pożyczać pieniądze?

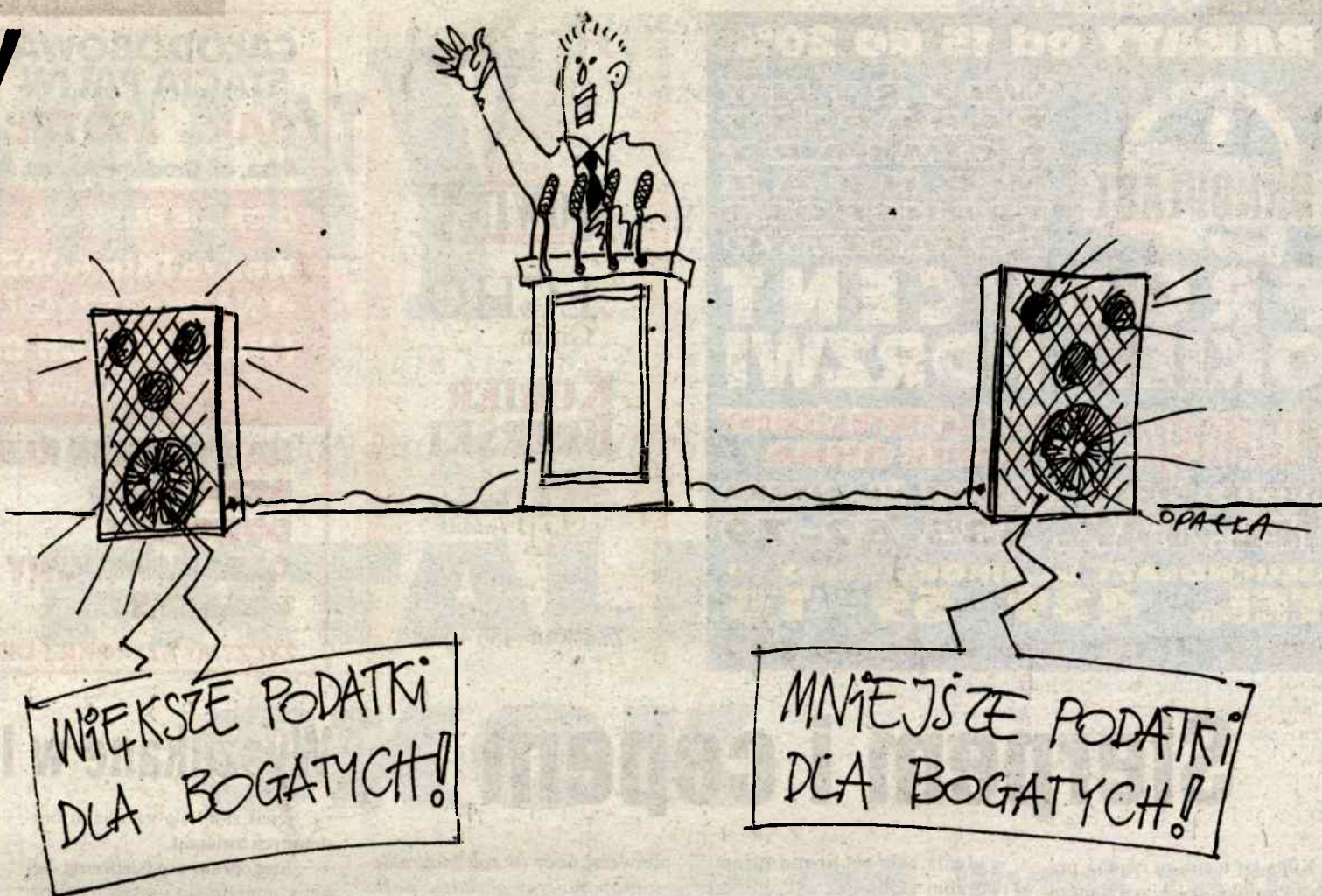
Tekst znanego satyryka
Krzysztofa Jaroszyńskiego.

«Delikatna sprawa pożyczania pieniędzy. Cała kultura po-
życzenia pieniędzy polega na oddawaniu. Bo nie sztuka pożyczyć
niądze - sztuka zrobić wrażenie, że się je oddaje.

Nieźłym sposobem oddawania pieniędzy jest niewydawanie
h pożyczonych. Spyta ktoś - po co pożyczać i nie wydawać?
powiadam - dla wzbudzenia zaufania. Początkowo pożycz-
pięć złotych, nie wydajemy i nazajutrz zwracamy. Potem po-
zamy dziesięć i znowu nazajutrz zwracamy. W końcu poży-
my pięć tysięcy i nie oddajemy nigdy. Drugim - jeszcze lep-
m - sposobem jest pożyczanie piramidalne. Od jednego poży-
my sto złotych, od drugiego dwieście, z których pierwszemu
dajemy sto, od trzeciego pięćset, z których dwieście oddajemy
giemu i tak dalej. Już przy dwudziestej pożyczce mamy wra-
nie, że jesteśmy bardzo bogaci. I to właśnie jest prawda. Wiel-
krzywdą się nie dzieje, bo jesteśmy winni tylko jednemu, a nie
zyskim.

Najważniejsze w pożyczaniu jest dobre samopoczucie. Bo oto
pożycza? Pożycza ten, co sam nie ma. Jest więc jakby w gor-
j sytuacji od tego, który pożyczca. Nic bardziej błędnego. Wy-
rczy tylko wszystkim wierzycielom ogłosić, że może oddamy, a
że nie. I co się wtedy dzieje?

Nagle ci wierzyciele zaczynają nas odwiedzać, interesują się
nam leci, telefonują, mówią: „Panie złociutki, w razie jakbyś
miał, to polecam się pamięci”. I różne takie. Więc kto tu
się ważny? Ten co ma cudze, czy taki, co mu odebrali jego?
Wreszcie pewnego dnia zwołujemy wszystkich wierzycieli na
nim podwórku, stajemy na podwyższeniu i wodząc palcem po
ramach mówimy: „Dziś oddam...”, „Mnie! Niech pan mi odda!”
rozlegają się skomlenia wierzycieli. „Wam oddam”, wska-
my palcem tego, który zachowywał się najgrzeczniej. W ten
sób nie mając pieniędzy zyskujemy autorytet u tych, co je
q”.



- Odkąd mi się dobrze powodzi,
ciągle mam w domu pełno gości.
Już nie mogę tego wytrzymać. Jak
się ich pozbyć?

- To bardzo proste. Do tych,
którzy mają pieniądze, zwróć się o
pożyczkę. A tym, co nie mają pie-
niędzy, udziel jakiejś drobnej po-
życzki. I więcej ich nie zobaczysz.

Mama wychowuje synka:
- Jasiu, co powinienes zrobić,
gdy spotkasz sąsiada spod trójki?
- Uklonić mu się i powiedzieć:
„dzień dobry”.

- A co on powinien zrobić?
- Oddać mi te 5 złotych, które
mu pożyczyłem na piwo.

Stary Flittergold na łożu śmier-
ci dokonuje zapisów: 10000 gulde-
nów na dom starców, 20000 gulde-
nów na dom sierot, 5000 guldenów
na towarzystwo pogrzebowe itd.

Jeden z obecnych przy tym
szepce:

- Ale ten stary sknera zrobił się
hojny!

Drugi wzrusza ramionami: - A
czy on rozdaje swoje pieniądze? On
przecież rozdaje pieniądze spadko-
bierców.

Koń ledwie ciągnie pod górę.
Rabin zsiada z wozu, aby mu ulżyć.

- Rabi, moja szkapa ma obowią-
zek ciągnąć nas nie tylko z góry, ale
i pod górę! - powiada furman. Na
to rabin: - Wiem, że przed sądem

wygrałbym przeciwko twojej szka-
pie. Ale ja nie z koniem będę się
procesował.

Bohaterska superświnka

W czasach agroturystyki pe-
wien mieszczanin wybrał się na
wczasy - na wieś.

W niedzielę nudziło mu się nie-
co, więc przeszedł się po wsi. Nat-
knął się na gospodarstwo, w któ-
rym zobaczył w zagrodzie świnkę z
drewnianą nogą.

Zaintrygowało go to do tego
stopnia, że odszukał gospodarza i
pyta:

- Gospodarzu, a dlaczego ta
świnka ma jedną nogę drewnianą?

- Aaa, ja panu zaraz wszystko
opowiem jak to było. To było dwa
lata temu. Nie! Trzy lata temu. U
nas była powódź, wszystko zaczęło
pływać, a myśmy spali. Ale świnka,
świnka prosiła pana wiedziała, co
nam grozi. Przeskoczyła swoją za-
gródkę, podpłynęła do chaty, obu-
dziła nas i myśmy się uratowali,
gdyby nie ona...

- Dobrze, dobrze, ale dlaczego

ona ma nogę drewnianą?

- Aaa, ja jeszcze nie skończy-
łem, zaraz panu wszystko opowiem
jak to było. To było chyba 2 lata
temu.

Ktoś podłożył ogień w gospo-
darstwie i my byśmy się popalili
wszyscy, ale świnka, świnka wie-
działa, co nam grozi. Przeskoczyła
swoją zagódkę i wyciągnęła mnie
spod palącej się belki. Ja wyciągną-
łem rodzinę, inwentarz...

- No dobrze, ale dlaczego ta
świnka ma nogę jedną drewnianą?

- Aaa, ja już panu wszystko opo-
wiem jak to było. To było chyba ze-
szłego lata.

Nas napadli zbójcy. Związali
nas, pieniędzy chcieli. A przecież
my pieniędzy nie mamy. Ale świnka,
świnka wiedziała co nam grozi.
Przeskoczyła swoją zagrodę, spło-
szyła zbójców...

- Proooszę pana... Opowiada mi
pan trzecią historię, a ja chciałem
tylko wiedzieć dlaczego ona ma
jedną nogę drewnianą!

- A pan by zjadł taką kochaną
świnkę od razu?

W RAZIE POTRZEBY - DZWOŃ

- 999 - pogotowie ratunkowe
- 998 - straż pożarna
- 997 - policja
- 991 - pogotowie energetyczne
- 992 - pogotowie gazowe
- 981 i 4358-888 - pogotowie drogowe
- 994 i 433-05-38 - pogotowie wodociągowe
- 433-24-51 - szpital miejski
- 433-34-65 - powiatowy lekarz weteryn.
- 433-80-61 - całonocny policjny telefon zaufania

BIBLIOTEKI

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w
Nysie (ul. Sukleńczak 2):
wypożyczalnia dla dorosłych i czytelnia
czasopism - czynne od poniedziałku do
piątku w godz. 8 - 19, czytelnia naukowa
czynna od poniedziałku do piątku w godz.
10 - 19, oddział dziecięcy - czynny od po-
niedziałku do piątku w godz. 8 - 17, w so-
boty biblioteka (wszystkie oddziały i czy-
telnie) czynna w godz. 8 - 16.
Biblioteka Pedagogiczna w Nysie (ul. Mo-
nuszki) czynna od poniedziałku do piąt-
ku w godz. 8 - 18, w soboty 8 - 14

co? gdzie? kiedy?

UŻYTECZNE TELEFONY

- 913 - Informacja i budzenie
- 9224 - biuro napraw telefonów
- 905 - telef. nadawanie telegramów
- 9226 - zegarynka
- 909 - reklamacja i odwoływ. rozmów
- 408-05-00 Urząd Miejski
- 431-01-48 - sanepid
- 433-41-71 - Informacja turystyczna
- 433-24-39 - PKP
- 433-32-75 i 433-41-50 - PKS
- 96-37 - pomoc drogową
- 448 08 45 i 433 41 35 - postój Taxi Rynek
- 433 30 80 - postój Taxi ul. Racławicka
- 448 08 44 - postój Taxi Dworzec
- 01033329480 - Infolinia Telewizja Kablowej

MUZEUM

Czynne: we wtorki od godz. 9.00 do
17.00; środy, czwartki i piątki od godz.
9.00 do 15.00, w soboty i w niedziele
od godz. 10.00 do 15.00.
W poniedziałki nieczynne. W soboty -
wstęp bezpłatny.

CENTRUM PROFILAKTYKI UZALEŻNIEN

- Nysa, ul. Kolejowa 15
- Punkt Konsultacyjny dla Osób Uzależnio-
nych i Współuzależnionych: poniedziałek i
piątek, godz. 16 - 20. Tel. 433 81 91.
- Punkt dla Ofiar Przemocy w Rodzinie "Nie-
bieska Linia": wtorek godz. 16 - 20, tel. 0 -
800 - 163099.
- Punkt konsultacyjny ds. uzależnionych
dzieci i młodzieży: tel. 433 39 91.

APTEKI

Do 2 sierpnia - apteka "Farm-Lek" przy uli-
cy Moniuszki 7, tel. 433 73 87
Od 2 do 9 sierpnia - apteka "Orient" przy
ulicy Osmańczyka 18 a, tel. 433 79 05

KONTAKT Z REDAKCJĄ

Telefony:
tel./fax 433 46 78, tel. 433 04 14
e-mail:
nowiny@op.onet.pl
Internet:
www.nowinymskie.com.pl

